



życie uczelni

BIULETYN INFORMACYJNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ



**Politechnika
na targach edukacyjnych**



Wywiad z JM Rektorem prof. Stanisławem Bieleckim

Rozmowa o przeszłości, ale głównie o realizacji wizji Politechniki Łódzkiej na najbliższe lata i sprawach najważniejszych dla rozwoju uczelni (str. 4-7)



Fabryka Inżynierów

Na konferencji prasowej przedstawiono projekt budowy nowoczesnego obiektu dydaktyczno-laboratoryjnego Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej finansowanego z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Jego budowa rozpocznie się jesienią tego roku i potrwa trzy lata. (więcej str. 8-9)



Jubileusz Profesora Czesława Strumiłło

Profesor Czesław Strumiłło, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, były rektor Politechniki Łódzkiej, uczony o wysokim autorytecie naukowym w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej skończył 80 lat. (więcej str. 14)



WYDARZENIA

Wywiad z JM Rektorem

prof. Stanisławem Bieleckim 4

Fabryka Inżynierów 8

Innowacyjna sieć 9

Mistrz Awrejcewicz 10

Rada

Naukowo-Gospodarcza 10

Politechnika Łódzka coraz

bardziej innowacyjna 11

Europejska Sieć Współpracy 12

Druga edycja 12

Nagroda Premiera 13

Jubileusz Profesora

Czesława Strumiłło 14

Inwestycja w przyszłość 15

W Radzie Głównej 16

Bądź Najlepszy 18

Podziwiany sukces 19

Partnerstwo

w „Operacji sukces” 19

Nominacje profesorskie 20

Wyłoniono laureatów 23

Sterowanie protezami 24

Dokształcanie

przedsiębiorców 24

Politechnika w Sieci 25

Posiedzenie Prezydium 25

Wspólny doktorat

polsko-chiński 26

Platforma informatyczna

TEWI 27

Powłoki zamiast smaru 28

SENE 2009 28

Pasja nagrodzona 29

Dynamiczna dziesiątka 30

Gospodarka przestrzenna –	
– nowy kierunek studiów	31
Nagroda	
im. Prof. Lanzendoerfera	31
Szkoła Papiernictwa	
w Politechnice Łódzkiej	32
Kandydaci	
chętnie wybierają PŁ	34
Pojazdą do CERN	34
Nagroda im. prof. Osmana	
Achmatowicza	35
Z nauką ścisłą za pan brat	36
Wirtualny spacer po kampusie ..	37
Zakręcenie na punkcie nauki	38
W malowniczej scenerii	39

ROZMAITOŚCI

Muzyka na Politechnice	40
Opakowania kreatywnie!	41
Historyczna sesja	42
Suplement do Atlasu	
Miasta Łodzi	43
Historia zatrzymana w kadrze ...	43
Czwartkowe Forum Kultury	44
Miłośnicy matematyki	46
Pierwsza studniówka	47
Książka o Profesorze	
Michale Jabłońskim	47
Urodzona do karate	48
Wybory w AZS	48
Najlepsi siatkarze	
wśród papierników	49
Puchar dla Sylwestra Pawęty	50
Wracamy do Wilkas	50
Bał Sportowca	51

Inwestycja w przyszłość

W Ośrodku Badań Mikroelektroniki i Technik Informatycznych PŁ podpisano umowę z głównym wykonawcą firmą Skanska S.A. na budowę Centrum Technologii Informatycznych. Zakończenie inwestycji planowane jest na początek 2012 r. (więcej str. 15)



Podziwiany sukces

Praca doktorska Aleksandry Królak z Instytutu Elektroniki stała się nie tylko wyróżnioną pracą promocyjną. Jej wartość społeczna okazała się niezwykle doniosła, a autorka pracy zyskała nagle wielką popularność i nominację w Konkursie „Dama Sukcesu”. (więcej str. 19)



Z nauką ścisłą za pan brat

W ramach projektu „Z Nauką Ścisłą za Pan Brat” w styczniu i lutym do Politechniki Łódzkiej przyjechało na zajęcia około 780 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z kilku gmin w Polsce. (więcej str. 36-37)



W bieżącym roku mija 65 lat od powstania Politechniki Łódzkiej. To dobry moment, aby rozmawiać o już osiągniętych sukcesach, a także o planach na przyszłość.

Wywiad z JM Rektorem prof. Stanisławem Bieleckim



foto:
Jacek Szabela

ŻU: Naszą rozmowę zaczniemy od pytania „historycznego”. Jakie wydarzenia w minionym 65-leciu uważa Pan Rektor za najważniejsze w dziejach PŁ?

Rektor prof. Stanisław Bielecki: Pierwszym i najważniejszym momentem dla Politechniki był sam fakt jej powstania, w ten sposób zrealizowały się marzenia mieszkańców miasta o uczelni technicznej. Uznaję to za podstawowe historyczne wydarzenie, z którego wypływają następne, a jest ich oczywiście niezmiernie dużo. Wspomnę krótko o kilku z tych najważniejszych; każde z nich otwierało nowe perspektywy, inspirowało do dalszego rozwoju.

Bardzo ważne było powstanie każdego kolejnego wydziału. Ostatnim etapem tego procesu było utworzenie „wirtualnego wydziału” jakim jest Centrum Kształcenia Międzynarodowego. Udało się nam stworzyć studenckie miasteczko położone w kampusie Politechniki, co z jednej strony ułatwiło studentom spoza Łodzi podjęcie tutaj studiów, z drugiej zaś stworzyło warunki do silniejszej integracji i identyfikacji z Uczelnią. Nie jestem Łódzianinem i sam dobrze wiem jak to jest ważne. Politechnika Łódzka zaczynała swoją działalność na terenach po dawnej fabryce Rosenblatta. Dziś mamy duży kampus blisko centrum miasta. Bez pozyskiwania nowych terenów byłoby nam znacznie trudniej działać i stawiać sobie nowe wyzwania. Już dziś zapraszam pracowników uczelni na piknik, który

z okazji rocznicy Politechniki zorganizujemy na naszych zielonych ternach w kampusie B.

Z oryginalnych osiągnięć wyróżniających nas spośród innych uczelni chciałbym wymienić wprowadzenie zdecentralizowanego systemu zarządzania. Okazał się on trudną sztuką demokratycznego wypracowywania decyzji i jednocześnie dał każdej jednostce poczucie odpowiedzialności za swoją finansową sytuację, a mówiąc generalnie za miejsce na naukowej mapie, nie tylko tu w Politechnice. Decentralizacja zarządzania to przełomowe wydarzenie w historii PŁ, odpowiadające wyzwaniom nowej rzeczywistości historycznej i gospodarczej. Świadczyła ona o zdolności Uczelni do samodzielnego reformowania się.

Utworzenie Centrum Kształcenia Międzynarodowego, które miało miejsce mniej więcej w tym samym okresie, jest moim zdaniem jednym z najlepszych przykładów tego nowego, kreatywnego sposobu myślenia.

Muszę tu dodać, że naszedł już czas na kolejne zmiany w tym systemie, bo był on tworzony w innych warunkach niż te, w których działamy obecnie. Stoimy przed koniecznością ponownego wyjścia naprzeciw wyzwaniom: podjęcia przedsięwzięć na miarę i skalę całej uczelni, a nie tylko jej wydziałów. Udowodnimy w ten sposób, że PŁ nic nie straciła na swojej żywotności i sile tworzenia.

Przypomnę też, że to właśnie Politechnika Łódzka wiele lat temu wprowadziła do procesu rekrutacji tzw. „maturę łączoną”. Dziś przyjmowanie studentów na podstawie wyników egzaminu maturalnego stało się powszechne. Okazuje się zatem, iż jako uczelnia byliśmy innowacyjni na wielu różnorodnych polach, zanim jeszcze słowo „innowacyjność” zrobiło taką oszałamiającą karierę.

Politechnika Łódzka nigdy nie była i nadal nie jest samotną wyspą: funkcjonowaliśmy zawsze w mieście, w regionie, w kraju, a teraz także i w zjednoczonej Europie. Były wzloty, były czasy trudne, ale obecnie jesteśmy klasyfikowani wśród czterech najlepszych uczelni technicznych w kraju. Nie ukrywam, że to miejsce będzie piekielnie trudno utrzymać, bo inni nie stoją w miejscu. Szeroka dostępność Funduszy Strukturalnych powoduje, że rywalizacja uczelni wymaga coraz większego wysiłku.

Podsumowując, okres, który jest za nami jest na pewno udany, moglibyśmy długo rozmawiać o tym co już osiągnęliśmy, ale uważam, że powinniśmy patrzeć w przyszłość, pomyśleć, jak możemy wpływać na przyszłość Łodzi w najbliższych dziesięcioleciach. Rozumiem przez to wprowadzanie innowacyjnych technologii, procesów, a co za tym idzie nowych produktów. Konieczne jest więc inwestowanie w wiedzę. Moim zdaniem, jest to siła napędzająca rozwój miasta i kluczowa sprawa dla jego przyszłości.

ŻU: Jak dziś, prawie na półmetku sprawowania funkcji Rektora, ocenia Pan realizację swojego wyborczego programu, czyli wyzwań stojących przed naszą uczelnią?

Prof. Stanisław Bielecki: Na samym początku kadencji opracowaliśmy strategię Politechniki Łódzkiej, która odnosi się do kierunków rozwoju w latach 2008-2020. Tak opracowanego dokumentu wcześniej nie było i co więcej, uważam, że już dziś powinniśmy wprowadzać pewne korekty związane z jej realizacją. Dlaczego? Bo nasze działania są wpisane w cykl przyznawania nam dotacji z Ministerstwa, od jej wysokości zależy to, które z postawionych celów i w jaki sposób będziemy mogli zrealizować. Dzięki wieloletnim wysiłkom mamy zrównoważony bilans finansowy i dotacje budżetowe nie odgrywają już tak kluczowej roli jak dawniej. Mimo spowolnienia gospodarczego, jesteśmy w regionie łódzkim liderem pozyskiwania Funduszy Strukturalnych. Trudna do prognozowania dynamika zdobywania środków unijnych powoduje konieczność korekty priorytetów, ale przecież nie zasadniczych celów strategicznych.

Przede wszystkim uważam jednak, że dla rozwoju Politechniki zawsze najważniejsi są ludzie, czyli pracownicy i studenci. To od ich zaangażowania zależy wizerunek i znaczenie naszej uczelni w środowisku akademickim i dla naszych krajowych i zagranicznych partnerów.

Moje zamierzenia dotyczące rozwoju „dzieła jakim jest obecna Politechnika Łódzka” zawarłem w programie wyborczym, z którego pochodzi ten cytat i nie chciałbym się tu powtarzać. Określone w nim cele będziemy konsekwentnie realizować. Nie ukrywam, że moje plany trochę pokrzyżował wypadek, któremu uległem w grudniu 2008 r. i konieczny po nim okres rekonwalescencji.

ŻU: Program wyborczy zawierał szereg konkretnych zamierzeń, czy któreś z nich można już „odhaczyć” jako rzecz załatwioną, tak jak to robimy np. na liście zakupów?

Prof. Stanisław Bielecki: Mój program zawierał zarówno propozycje zmian o charakterze strukturalnym,

jak i propozycje rozwiązań szczegółowych. Wdrożenie reform o charakterze strategicznym wymaga czasu znacznie dłuższego niż rok lub dwa, natomiast rozwiązania szczegółowe (np. stypendia rektorskie, plan zagospodarowania kampusu) nawet jeśli się już pojawiły i mógłbym je „odhaczyć”, trzeba cały czas obserwować. Musimy wiedzieć jak sobie radzą „w codziennym życiu”. Będą wymagały jeszcze korekt i dlatego nie zamierzam ich odhaczać. Nawet najwspanialsze pomysły i osiągnięcia z czasem wymagają udoskonalenia i dostosowania do aktualnych, zmiennych warunków i sytuacji.

ŻU: Wracając zatem do poprzedniego pytania, co dziś jest dla Politechniki najważniejsze?

Prof. Stanisław Bielecki: Zawsze uważałem, że to jaka jest i jaka będzie Politechnika zależy od jakości prowadzonych badań naukowych oraz technologii, które będą tutaj rozwijane. Bez tego nie jest możliwe utrzymanie odpowiedniego poziomu nauczania.

Konieczne musimy podnieść poziom badań naukowych prowadzonych w Politechnice, a także stworzyć międzywydziałowe centra badawcze, w których specjaliści z różnych dziedzin pracują nad wspólnymi projektami. Jestem przekonany, że nowoczesna nauka, nie tylko w Polsce, ale także na świecie, będzie rozwijana głównie w tego rodzaju ośrodkach. Tego nam w Politechnice brakuje. Próba stworzenia takiego ośrodka jest projekt budowy Centrum Bio i Nanotechnologii.

Przy okazji pragnę wyjaśnić, że centra badawcze w moim rozumieniu nie mają być kolejnymi budynkami ze stałymi pomieszczeniami dla asystentów, adiunktów i profesorów z przypisanymi im laboratoriami, ale mają być miejscem, gdzie interdyscyplinarne projekty badawcze będą realizowane przez zespoły tworzone przez pracowników Politechniki na potrzeby i czas realizacji projektu, z wykorzystaniem wspólnego instrumentarium. Tak rozumiane centra pozwolą na bardziej efektywne wykorzystanie aparatury badawczej, obniżą tym samym koszty badań podnosząc naszą konkurencyjność w relacjach z przemysłem i będą stanowiły ośrodki integracji pracowników PŁ, a może nawet i łódzkiego środowiska naukowego.

ŻU: Sformułowana na początku kadencji wizja zakłada istotny wzrost potencjału naukowego Politechniki Łódzkiej...

Prof. Stanisław Bielecki: Nauka i technologia zorientowana na potrzeby gospodarki to jeden z naszych strategicznych celów. Jednym z narzędzi stymulują-

► c.d. ze str. 5

cych działalność naukową są wprowadzone w pierwszym roku kadencji konkursy o nagrodę JM Rektora. Mają one zachęcić do publikowania, także młodych naukowców, oraz do wdrożeń i współpracy z przemysłem. Teraz trwa ich druga edycja, przy czym w zeszłym roku do tych konkursów dołączył nowy – o nagrodę za interdyscyplinarne osiągnięcie naukowe.

Musimy pamiętać, że uczelnia to organizm, w którym poszczególne obszary działania są ze sobą zintegrowane i nawzajem na siebie wpływają. Jeżeli mówię o potencjale naukowym, to mam na myśli np. liczbę publikacji, czy przyznanych grantów badawczych, tworzenie szkół naukowych, ale także kategoryzację jednostek. To tylko niektóre z czynników wpływających na tak ważną rzecz, jaką jest poziom finansowania uczelni.

Osobiście kładę nacisk na takie podniesienie poziomu badań naukowych, które pozwoli w nieodległej przyszłości na zasadniczą zmianę w strukturze przychodów Uczelni, czyli przewagę dochodów ze sprzedaży usług/wyników badań nad dotacjami budżetowymi. To jest cel strategiczny dla uniwersytetu badawczego. Musimy w coraz większym stopniu uniezależniać finansowanie uczelni od dotacji budżetowych, których wysokość zależy od administracyjnych decyzji resortu, algorytmów i współczynników, na które nie mamy wpływu. Mówiąc lapidarnie: więcej przychodów ze źródeł, na które Uczelnia ma wpływ, a mniej ze źródeł od nas niezależnych i nieprzewidywalnych.

ŻU: W swoim programie wyborczym mówił Pan Rektor o określeniu nowoczesnych priorytetów badawczych dla naszej Uczelni.

Prof. Stanisław Bielecki: Rzeczywiście jest to sprawa dla uczelni bardzo ważna. Musimy być dobrzy we wszystkim, ale w pewnych dziedzinach musimy się starać być najlepsi. Mamy taki potencjał. Zdecydowaliśmy, że priorytetami badawczymi w najbliższej przyszłości będą: zaawansowane technologie materiałowe; energia, środowisko i infrastruktura; technologie informacyjne; systemy zarządzania produkcją; biotechnologia przemysłowa; inżynieria biomedyczna.

Proszę zwrócić uwagę, że władze rektorskie mogą inspirować do działań, ale realna, codzienna praca do wykonania leży po stronie wydziałów. Chciałbym, abyśmy wszyscy najpierw poczuli odpowiedzialność za Uczelnię, aby dziekani pomyśleli co mogą zrobić wspólnie, a nie ograniczali się tylko do „własnego wydziałowego podwórka”.

ŻU: Przejdźmy na chwilę do sprawy, która dotyczy całego łódzkiego środowiska akademickiego, do Pana wizji Uniwersytetu Centralnej Polski.

Prof. Stanisław Bielecki: To jest jedna z ważniejszych kwestii, której od początku kadencji poświęcam dużo czasu i starań. Zaproponowałem utworzenie Uniwersytetu Centralnej Polski, czyli federacji autonomicznych uczelni, wychodząc z bardzo prostego założenia – chciałbym, aby Łódź Akademicka przestała być hasłem marketingowym, ale zaistniała realnie. Cieszą mnie nowe inwestycje w uczelniach, ale nie one będą decydować o poziomie nauki, kształcenia i rozwoju naszego miasta w XXI wieku.

W wielkim skrócie „historyczna” konieczność stworzenia UCP wynika z trzech zasadniczych przesłanek: ujemnych trendów demograficznych, zmiany proporcji celów w kierunku większego udziału badań w działalności uczelni w stosunku do dydaktyki, oraz długofalowych planów kolejnych rządów do koncentracji nakładów finansowych na naukę w kilku wiodących ośrodkach akademickich.

Idea utworzenia UCP odpowiada na pytanie, jak dokonać „skoku cywilizacyjnego” łódzkiego środowiska akademickiego w sytuacji zmian modelu szkolnictwa wyższego w Polsce i konieczności sprostania konkurencji w obrębie Unii Europejskiej.

Uważam, że uczelnie tworzące federację pod nazwą Uniwersytet Centralnej Polski działając wspólnie, w oparciu o wspólnie zdefiniowane cele i w sposób skoordynowany, będą mogły skutecznie konkurować w każdym obszarze, począwszy od rekrutacji, także poza granicami Polski, poprzez zdobywanie funduszy z polskich i europejskich instytucji, a skończywszy na istotnym wzroście potencjału naukowego i badawczego. W konsekwencji umożliwiłyby to wzmocnienie siły i pozycji naszych uczelni. Zgodnie z teorią społecznego zarządzania - wspólnie można zrobić więcej!

Ta koncepcja nie jest łatwa do zrealizowania, ale niedawne spotkanie łódzkich rektorów z Panią Wojewodą i Panem Prezydentem pozwala myśleć o przyspieszeniu działań. Mam nadzieję, że uda nam się wprowadzić idee Uniwersytetu Centralnej Polski do rzeczywistości Łodzi Akademickiej. Musimy zwiększyć naszą konkurencyjność w Polsce i Europie, a nasz region powinien być silny siłą swych uczelni.

ŻU: Bardzo cieszy mnie optymizm Pana Rektora.

Prof. Stanisław Bielecki: Jestem w gruncie rzeczy optymistą i osobą pozytywnie nastawioną do rzeczywistości, natomiast w dyskusjach często skupiam się na problemach, które w danym momencie nas dotyczą, które muszą być rozwiązywane. Mniej mówię o sprawach, które toczą się pomyślnie, ale oczywiście napawają mnie one radością i przynoszą satysfakcję.

Chciałbym, aby moje działania rodziły zadowolenie innych, wtedy będę na pewno szczęśliwym człowiekiem.

ŻU: Bardzo ważne dla uczelni jest także zadowolenie studentów, czy mamy tutaj powód do satysfakcji?

Prof. Stanisław Bielecki: Wysoki poziom badań naukowych potrzebny nam jest także po to, aby bardzo dobrze kształcić studentów. Dzisiaj już nie wystarczy tylko przekazywać wiedzę, musimy wykształcić ludzi o odpowiednich kompetencjach, inspirować studentów do rozwoju. Musimy się starać o to, aby studenci wybierali Politechnikę Łódzką, dobrze o nas mówili i chcieli do nas przyjeżdżać także z zagranicy. Cieszy mnie, że nasi studenci wyjeżdżają do europejskich uczelni na część studiów, ale martwi to, że tak mało mamy u nas studentów obcokrajowców. Powinniśmy być tutaj bardziej aktywni i skuteczni. Ogromnym wysiłkiem niemal wszystkich nauczycieli akademickich zdobyliśmy ECTS Label, certyfikat, za którego przygotowanie Europejska Komisja nas wyróżniła. To nasz atut, który powinniśmy lepiej wykorzystywać.

Ważne jest wprowadzanie nowych sposobów kształcenia oraz zintensyfikowanie współpracy z firmami w zakresie programów studiów, czy też praktyk i staży. Analogiczną rolę jak Centra Badawcze, lecz w dziedzinie kształcenia, mają pełnić międzywydziałowe i pozawydziałowe kierunki studiów: będą z jednej strony integrowały zespoły dydaktyczne w oparciu o kadre wydziałów, z drugiej zaś umożliwiały odbycie studiów w nietypowych, unikatowych, interdyscyplinarnych dziedzinach. Pierwszy takie studium międzywydziałowe gospodarki przestrzennej zostało właśnie powołane przez Senat PŁ i nosi głęboko zakorzenioną w tradycji uniwersyteckiej nazwę Kolegium.

ŻU: Nie wyczerpiemy w naszej rozmowie wszystkich tematów związanych z Uczelnią. W Życiu Uczelni staramy się na bieżąco informować o najważniejszych wydarzeniach. Jak dziś ogólnie zdefiniowałby Pan Rektor wizję Politechniki Łódzkiej?

Prof. Stanisław Bielecki: Mówiąc najkrócej, chciałbym, aby Politechnika Łódzka była międzynarodowym uniwersytetem badawczym. Sprawy, o których wcześniej wspominałem dotyczą właśnie tej wizji. Podejmując inicjatywę staram się „otwierać ścieżki” do jej realizacji.

Na przykład po to, aby nasze innowacyjne technologie i produkty jak najszybciej znajdowały zastosowanie w sferze przemysłowej zarejestrowaliśmy Centrum Transferu Technologii, spółkę prawa handlowego, w której mamy 100% udziałów i opracowaliśmy zakres działalności Centrum. Przystąpiliśmy do European Consortium of Innovative Universities z myślą o współpracy, która pozwoli lepiej wykorzystać nasz potencjał i poszerzy możliwości działania. Stwarzamy możliwości, ale proszę pamiętać, że sposób ich wykorzystania nie zależy od rektora.

Wysoką jakość kształcenia zapewnić może dobrze przygotowana kadra. Powinniśmy zatrudniać więcej osób z zewnątrz, z przemysłu i zagranicznych ośrodków. Bardzo doceniam pracę wszystkich pracowników Politechniki. Myślę, że mamy potencjał, jesteśmy już uczelnią bardzo dobrą, a możemy być coraz lepszą, o niczym innym nie marzę. Stawiamy przed sobą różne cele, łatwiejsze i trudniejsze do realizacji, ale ważna jest też szybkość ich realizacji.

ŻU: Co jest kluczową sprawą, aby realizacja założonych celów była szybka i skuteczna?

Prof. Stanisław Bielecki: Jest nam bardzo potrzebne nowoczesne spojrzenie na zarządzanie, a może nawet przede wszystkim skuteczne wdrożenie nowoczesnych metod zarządzania strategicznego. Dotyczy to zresztą nie tylko Politechniki Łódzkiej, ale niemal wszystkich uczelni publicznych w Polsce. Pilność tego zadania dostrzegło także MNiSW, które aktualnie realizuje projekt systemowy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzi, poświęcony właśnie stworzeniu nowoczesnych modeli zarządzania w szkołach wyższych. Z punktu widzenia rektora Politechniki Łódzkiej najważniejszy cel to znalezienie w systemie decentralizacji zarządzania sposobów na sprawną realizację zadań centralnych i ich płynne finansowanie. Nie da się tego osiągnąć bez wypracowania mechanizmów współpracy międzywydziałowej, aby Uczelnia nie była tylko prostą sumą tworzących ją rozłącznych wydziałów. Oczywiście, w dzisiejszym z informatyzowanym świecie, konieczny jest sprawny zintegrowany system informatyczny do monitorowania działalności uczelni. Dopiero on pozwoli na skuteczne wdrożenie procesów i procedur kontroli zarządczej, zarządzania ryzykiem, zarządzania jakością, zarządzania procesowego, czy mechanizmów rachunkowości zarządczej. W tym złożonym systemie zarządzania jednym z ważniejszych elementów jest właściwy rozwój kadry, ale jest to tak ważny problem, że chyba powinien stać się przedmiotem nie jednego wywiadu, ale natychmiastowej, głębokiej i szerokiej debaty wśród naszej społeczności akademickiej.

Na koniec pragnę zwrócić się do naszej znakomitej kadry i do studentów. 65 lat Politechniki Łódzkiej to czas dobrze wykorzystany, ale nie byłoby tak wielkich osiągnięć, gdyby nie ludzie z wizją, pragnący tworzyć nową rzeczywistość, a równocześnie kontynuować tradycje akademickie. Życzę społeczności naszej Uczelni, aby z sukcesami pracowała na rzecz rozwoju Politechniki Łódzkiej i aby w tej pracy harmonijnie spletał się szacunek dla tradycji akademickiej z twórczą potrzebą zmian. Nie bójmy się działać z wyobraźnią, nie bójmy się odważnych działań w dążeniu do sukcesu!

Fabryka Inżynierów XXI wieku to istniejący już w formie gotowego do realizacji projektu nowoczesny obiekt dydaktyczno-laboratoryjny Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej. Na powierzchni 8500m² znajdują się tam nowoczesne laboratoria i hala technologiczna wyposażone w najnowsze technologie informatyczno-komunikacyjne, przeznaczone dla studentów.

Fabryka Inżynierów

Wydział Mechaniczny Politechniki Łódzkiej rozpoczął realizację projektu dotyczącego budowy nowoczesnego obiektu dydaktycznego. Z wysokiej klasy zaplecza wsparte go najnowszymi rozwiązaniami ICT (Technologie informatyczno-komunikacyjne) korzystać będą studenci kształcący się w zakresie nowoczesnych technologii. *Inwestycja ta wyśmienicie wpisuje się w strategię rozwoju Łodzi, a budynek ten tworzony jest z myślą o firmach, które zatrudniają wykwalifikowaną kadrę* – rozpoczął konferencję prasową rektor PŁ prof. Stanisław Bielecki.

poziomu kształcenia, ale realnie wpłynie na rozwój Uczelni, Miasta i Regionu – przekazał w liście do JM Rektora PŁ Prezydent Miasta Łodzi Tomasz Sadzyński. W okresie spowolnienia gospodarki światowej firmy zwracają szczególną uwagę na dostępność wysoce wyspecjalizowanej kadry. To właśnie odpowiednie kompetencje pracowników decydują, czy będzie się ona rozwijać, równocześnie obniżając koszty. Fakt ten podkreślili przedstawiciele dużych łódzkich firm. *Zadania związane z nowoczesnymi inwestycjami mieliśmy zaplanowa-*

aspektem działalności biznesowej jest konkurencyjność na rynku, która osiągnięta jest przede wszystkim dzięki pracy inżynierów. Fabryka inżynierów XXI wieku(...) stworzy warunki studentom do zdobywania wiedzy na światowym poziomie.

Inwestycja Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej to strzał w dziesiątkę, bowiem stworzone zostanie niespotykane do tej pory zaplecze dydaktyczne. Budowa rozpocznie się jesienią tego roku, a planowany termin oddania gmachu do użytku to październik 2013 r. Projekt obiektu wykonała pracownia Lachman-Pabich Architektki.

Budowa Fabryki Inżynierów bezpośrednio związana jest z potrzebą zwiększania liczby studentów na priorytetowych kierunkach studiów. Wydział Mechaniczny Politechniki Łódzkiej oferuje sześć kierunków kształcenia, które zostały uznane przez MNiSW za strategiczne z punktu widzenia rozwoju gospodarki kraju i jej konkurencyjności na rynku globalnym. Absolwenci takich kierunków jak: inżynieria materiałowa, mechatronika, energetyka, mechanika i budowa maszyn, automatyka i robotyka, czy transport nie mają większych problemów ze znalezieniem dobrze płatnej pracy w kraju. Równie często kuszeni są ofertami firm lokującymi swoje centra w Europie czy Ameryce Północnej. Znaczenie podjętej inwestycji podkreśliła w swoim wystąpieniu Teresa Bialecka-Krawczyk – Dyktor Biura Przedsiębiorczości i Miejsc Pracy Urzędu Miasta Łodzi: *Inwestor podejmując decyzję o lokalizacji swojej*

Podczas konferencji prasowej: (od lewej) dyrektor Teresa Bialecka-Krawczyk, rektor prof. Stanisław Bielecki, prof. Piotr Kula, prorektor prof. Piotr Szczepaniak oraz dziekan prof. Bogdan Kruszyński



foto: Jacek Szabela

Inwestycja o wartości przekraczającej 54 mln zł, która sfinansowana będzie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko jest kluczowa z punktu widzenia dalszego rozwoju Politechniki Łódzkiej, jak również naszego regionu. Wierzę, że ta wyjątkowa w skali kraju inwestycja nie tylko przyczyni się do zwiększenia liczby studentów na priorytetowych kierunkach oraz podniesienia ich

ne na 5 lat. Dzięki inżynierom zrealizowaliśmy to w ciągu pierwszych 12 miesięcy. Jest to projekt, którym będę się chwalił w gronie dyrektorów personalnych na świecie – podkreślił Bartłomiej Cyganek, Dyktor Personalny AMCOR – największej firmy opakowaniowej na świecie. W tym samym duchu rolę inżynierów podkreślił Dyktor Biura Technicznego Transformatorów Mocy ABB Piotr Dargiel: *Najważniejszym*

nowej fabryki pyta głównie o dostęp do pracowników posiadających wysokie kompetencje głównie w zawodzie inżyniera. Z myślą o studentach, którzy w przyszłości mają stanowić kadrę dobrze wykształconych specjalistów powstaje pięciokondygnacyjne centrum dydaktyczne o europejskim standardzie. Znajdą się w nim m.in.: 4 laboratoria pomiarowe i 9 technologicznych oraz 9 sal dydaktycznych, 5 wykładowych, 8 seminaryjnych, 26 pracowni dydaktycznych i 26 dydaktyczno-laboratoryjnych, 5 pracowni informatycznych, a także 3 sale ICT przeznaczone do pracy dla studentów. Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Bogdan Krużyński ocenił rozpoczętą inwestycję posługując się cytatem z Deklaracji Lizbońskiej: *Jest to fascynujący okres dla uczelni, jako że uczestniczą w procesie innowacji poprzez nauczanie, badania i przekaz wiedzy* – powiedział i dodał: *Ten fascynujący okres już trwa dzięki m.in. funduszom europejskim.*

Projekt jest odpowiedzią na potrzeby płynące z gospodarki. Obecny system szkolnictwa dostarcza na rynek pracy zbyt wielu menedżerów, pedagogów, a także specjalistów administracji publicznej – podkreślił w swojej prezentacji Koordynator Projektu prof. Piotr Kula i dodał powołując się na dane opracowane przez OBOP na zamówienie MNiSW, że mechanik jest najbardziej deficytowym zawodem, szacuje się, że do roku 2014 r. brakować będzie 19 tysięcy inżynierów mechaników.

Oficjalne podpisanie umowy miało miejsce 22 grudnia 2009 r. w Ośrodku Przetwarzania Informacji w Warszawie, który reprezentował dyrektor Olaf Gajl. Umowę ze strony Politechniki Łódzkiej asygnował Prorektor ds. Nauki prof. Ireneusz Zbiciński. Honorowym gościem był prof. Witold Jurek – Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

■ Łukasz Kaczmarek

Innowacyjna sieć

W Sali Senatu Politechniki Łódzkiej odbyło się 23 lutego spotkanie władz uczelni z przedstawicielami European Consortium of Innovative Universities (ECIU). Spotkanie było związane z przystąpieniem Politechniki Łódzkiej do tego istniejącego od 1997 r. Konsorcjum.

wąją na rozwój regionu – podkreśla rektor prof. Stanisław Bielecki.

Jak wyjaśniali nasi goście dr A.H. Fliermann i Bettina Burger, ECIU postanowiło rozszerzyć konsorcjum o dwie, trzy uczelnie z Europy Środkowo-Wschodniej. Z Polski rekomendowano właśnie Politechnikę



Rektor
prof. Stanisław
Bielecki
w rozmowie
z doktorem
A.H. Fliermannem
i Bettiną Burger

foto:
Jacek Szabela

Jego członkowie stanowią sieć uniwersytetów, które jednoczy wspólny profil działania. Uczelnie te są zaangażowane w budowanie interakcji w trójkącie: badania – edukacja – innowacje. Wyróżnia je fakt, że nie tylko są otwarte na nowe podejście do tych trzech kluczowych dziedzin życia akademickiego, ale również realnie wprowadzają innowacje w swoje działanie. To one jako jedne z pierwszych wprowadziły nauczanie w oparciu o Project-oriented problem – based learning oraz dużą wagę przywiązując do oferowania studentom zajęć praktycznych wspierających zdobytą wiedzę teoretyczną. Wiele z nich znajduje się w regionach, które musiały przeobrazić swoją gospodarkę, a wpływ uczelni ECIU na konieczne przemiany ekonomiczne i społeczne był bardzo znaczący. *Innowacyjne uniwersytety szukają nowych rozwiązań, nowego sposobu podejścia do kształcenia i badań naukowych, przy czym szczególną uwagę kierują w stronę najbliższego otoczenia, czyli wpły-*

Łódzką. Nasza uczelnia znalazła się w tym elitarnym gronie, bo zagraniczne uczelnie doceniają nasze doświadczenie w badaniach i kształceniu, uczestnictwo w wielu programach europejskich. Studenci i doktoranci PŁ są znani w wielu krajach. Wyrażono także duże uznanie dla naszych działań w zakresie transferu technologii – odpowiadał na pytania dziennikarzy rektor prof. Bielecki.

Członkami ECIU są: Aalborg University (Dania), Universitat Autònoma de Barcelona (Hiszpania), Universidade de Aveiro (Portugalia), Université de Technologie de Compiègne (Francja), Technische Universität Dortmund i Technische Universität Hamburg-Harburg (Niemcy), Linköping Universitet (Szwecja), University of Strathclyde (Wielka Brytania) i Universiteit Twente (Holandia). Członkami stowarzyszonymi są ponadto: Southern Federal University (Rosja), Swinburne University of Technology (Australia) i Tecnológico de Monterrey (Meksyk).

■ Ewa Chojnacka

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła listę laureatów 12. edycji programu MISTRZ, po raz trzeci skierowanego do wybitnych przedstawicieli nauk technicznych. Z przyjemnością informujemy, że wśród 9 laureatów jest prof. Jan Awrejcewicz z Politechniki Łódzkiej.

Mistrz Awrejcewicz

Jak informuje Fundacja na rzecz Nauki Polskiej (FNP) do nagrody zostało zgłoszonych 48 uczonych, którzy mogli się wykazać istotnymi osiągnięciami w kształceniu młodej kadry naukowej oraz wybitnymi osiągnięciami naukowymi. Z obszaru szeroko rozumianej mechaniki nagrodę otrzymały dwie osoby: z AGH i Politechniki Łódzkiej. Wnioski kandydatów oceniało 150 recenzentów z zagranicy, a subsydia w wysokości 450 tys. zł. laureaci mogą przeznaczyć na wzmocnienie prowadzonych oraz podjęcie nowych badań naukowych, a przede wszystkim na stypendia i pomoc finansową dla młodych współpracowników naukowych.

Laureaci konkursu MISTRZ 2009 otrzymają dyplomy w czerwcu 2010 roku w Warszawie, gdzie, jak czytamy na stronie FNP, wśród gości zaproszonych znajduje się prof. Richard Schrock laureat nagrody Nobla z dziedziny chemii (2005 r.) ze słynnej amerykańskiej uczelni Massachusetts Institute of Technology.

Moją specjalnością jest mechanika nieliniowa pozwalająca na wytłumaczenie często dziwnych i zaskakujących zjawisk spotykanych we wszechświecie, w przyrodzie i technice – mówi o dziedzinie swoich badań prof. Awrejcewicz. – *Jednym z przykładów jest*

ruch chaotyczny potrójnego płaskiego wahadła fizycznego, które zostało skonstruowane w Katedrze Automatyki i Biomechaniki i do tej pory stanowi dużą atrakcję dla naukowców, studentów, inżynierów. Zastosowane koncepcje prowadzące do zbudowania tego układu mogą prowadzić do nowych poglądów poczynając od ruchu planet we wszechświecie, a kończąc na zastosowaniach inżynierskich i bioinżynierskich (modelowanie dynamiki silników tłokowych, czy też chodu człowieka).

Prof. Awrejcewicz jest często zapraszany na międzynarodowe konferencje i tak mówi o tej części swojej działalności. – *Praca naukowa otworzyła mi drogę do bardzo szerokich kontaktów międzyludzkich, często w egzotycznych rejonach świata. W sumie zwiedziłem prawie wszystkie kraje świata, a wieloletnie pobyty finansowane przez prestiżowe fundacje światowe pozwoliły mi nawiązać bezpośrednie kontakty z wieloma ludźmi o różnej kulturze, a jednocześnie uzyskałem wiedzę niezbędną do organizacji optymalnej pracy na własnej uczelni dzięki bogatemu doświadczeniu zdobytemu za granicą, a w szczególności w USA, Niemczech, Japonii i Francji.*

■ Ewa Chojnacka

Rada Naukowo-Gospodarcza

W dniu 29 stycznia 2010 r. w Politechnice Łódzkiej w Auli Minor zabytkowego pałacyku Józefa Richtera odbyło się inauguracyjne spotkanie Rady Naukowo-Gospodarczej, w której udział wzięli Dziekan i Rada Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ oraz przedstawiciele 20 firm i przedsiębiorstw.

Podczas obrad sprecyzowano obszary zainteresowań Rady. Znalazły się wśród nich: organizowanie praktyk i staży zawodowych dla studentów i doktorantów; podjęcie prac badawczych nad wskazanymi problemami konstrukcyjnymi i technologicznymi, ważnymi z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorstw; formułowanie wspólnych wniosków o wsparcie finansowe z funduszy europejskich, tworzenie pracownikom firm perspektyw rozwoju zawodowego w formie kursów, studiów podyplomowych i studiów doktoranckich. Zakres działań Rady Naukowo-Gospodarczej obejmuje również: wspieranie przedsięwzięć budowlanych związanych z unowocześnianiem technologii, wyposażeniem i organizacją działalności budowlanej, pomoc w rozwiązywaniu problemów naukowo-technicznych, ułatwienie transferu nowoczesnych i innowacyjnych technologii do przedsiębiorstw budowlanych, wsparcie rzeczowe działań zmierzających do rozwoju Wydziału BAIŚ PŁ.

Spotkanie pokazało, że współpraca pomiędzy Uczelnią a potencjalnymi pracodawcami jest realną szansą osiągnięcia istot-

nych efektów oraz, że może przynieść korzyści obu stronom. Pracodawcy znajdą nowych, dobrze wykształconych pracowników, w pełni przygotowanych do realiów pracy zawodowej, posługujących się najnowocześniejszym sprzętem, studenci – możliwość zdobycia wiedzy praktycznej i doświadczenia zawodowego już w trakcie studiów, a Uczelnia będzie mogła dostosować programy studiów do potrzeb przemysłu, jak również uatrakcyjnić formy zajęć.

Do członkostwa w Radzie Naukowo-Gospodarczej zostali zaproszeni: OCIMER Sp.z o.o., Łódzka Okręgowa Izba Budownictwa, INTERsoft – Łódź, BUD-INŻ. Sp.z o.o., REX-BUD Sp. z o.o., REMO-BUD Łódź, PORR (POLSKA) S.A., SKANSKA Oddział w Łodzi, Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane Zetpri-Rembud Sp.z o.o., Wydział Rozwoju Regionalnego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, Mosty – Łódź, Firma PETECKI, Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., Strabag Sp.z o.o., Łódzki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Produkcyjne INKOM Sp. z o.o., GO-TRAKT, VARITEX S.A., ATLAS Sp. Jawna, Łódzka Okręgowa Izba Architektów.

■ Anna Magdalena Hummel

Mamy nadzieję, że nauczanie innowacyjności i przedsiębiorczości stanie się tradycją i nieodłącznym elementem wspierania rozwoju kreatywnego myślenia naszego środowiska akademickiego.

Politechnika Łódzka coraz bardziej **innowacyjna**

Dzięki staraniom podjętym przez Dział Transferu Technologii Politechniki Łódzkiej nasza uczelnia otrzymała 1 176 120 zł z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „*Kreator innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej*”. Przyznane pieniądze zostaną przeznaczone na finansowanie przedsięwzięć w zakresie transferu i komercjalizacji innowacyjnych technologii oraz na podejmowanie inicjatyw promujących i popularyzujących przedsiębiorczość akademicką.

W ciągu najbliższych 3 lat w ramach projektu będzie realizowanych szereg zadań mających na celu rozpowszechnienie wśród naukowców, studentów i absolwentów PŁ „dobrych praktyk” potrzebnych do założenia, prowadzenia oraz rozwijania własnej działalności gospodarczej. Nowa edycja szkoleń oraz warsztatów prowadzona będzie wspólnie przez DTT i Biuro Karier PŁ i koncentrować się będzie zarówno na praktycznych aspektach transferu i komercjalizacji technologii, jak również na prezentacji osiągnięć i wymiany doświadczeń w obszarze uczelnianej przedsiębiorczości.

Konsultacje z udziałem ekspertów

Dodatkowo dla naukowców z ciekawymi pomysłami biznesowymi zorganizowane zostaną indywidualne konsultacje i spotkania z udziałem ekspertów i specjalistów, którzy świadczyć będą usługi doradcze w zakresie analizy potencjału rynkowego pomysłu oraz przygotowania konkretnego biznesplanu. DTT planuje również zorganizować kolejny cykl szkoleń poświęconych praktycznym aspektom ochrony własności intelektualnej oraz szereg spotkań z twórcami wynalazków posiadającymi największe doświadczenie w pokonywaniu barier finansowych, prawnych oraz organizacyjnych na drodze do patentowania.

Dzięki profesjonalnie prowadzonym usługom szkoleniowym i doradczym naukowcy z PŁ zdobędą wiedzę i umiejętności, które pomogą im w zrozumieniu rynkowych mechanizmów innowacji, ułatwią wybór skutecznej strategii komercjalizacji technologii i znalezienie odpowiedniego partnera biznesowego zainteresowanego wdrożeniem, a także przybliżą możliwości prawnej ochrony własnych, oryginalnych rozwiązań naukowych.

Oferta dla inwestorów

Działaniom realizowanym w ramach „Kreatora Innowacyjności” towarzyszyć będzie również szereg akcji informacyjnych oraz dynamiczna kampania promocyjna PŁ obejmująca m.in. przedstawienie bogatej oferty naszej uczelni szerokiemu gronu potencjalnych inwestorów przemysłowych podczas krajowych i międzynarodowych wystaw i targów.

Nasz udział w imprezach wystawienniczych będzie doskonałą okazją do zaprezentowania i wypromowania Politechniki Łódzkiej jako instytucji wspierającej innowacyjne i przedsiębiorcze działania, otwartej na współpracę z przemysłem, która może zaoferować myśl innowacyjną i zaawansowane technologie o światowych standardach. Ponadto pozwoli DTT na mocne zaznaczenie swojej obecności na rynku instytucji pośredniczących w transferze nowych technologii.

Propagowanie wiedzy na temat najnowszych osiągnięć naukowych oraz wymiana doświadczeń i treści naukowych odbywać się będzie również dzięki funkcjonującej w PŁ bazie danych o nazwie *System Transferu Technologii* obejmującej m.in. katalog ofert technologicznych, ekspertów, patentów i wynalazków. Baza będzie systematycznie uaktualniana, co powinno zwiększyć współpracę z partnerami biznesowymi oraz ułatwić wdrażanie wyników prac naukowych w przemyśle.

Dodatkowo, biorące udział w pracach projektowych Centrum Zaawansowanych Technologii *BioTech-Med* planuje stworzyć na własnej stronie internetowej (www.biotechmed.pl) „wirtualne laboratorium” zawierające informacje o dostępnej specjalistycznej aparaturze badawczej będącej w dyspozycji partnerów naukowych Centrum. Zostanie także utworzony bank ofert współpracy naukowej.

Wszystkich zainteresowanych działaniami realizowanymi w ramach projektu „*Kreator innowacyjności*” zapraszamy do Działu Transferu Technologii. Nasi pracownicy udzielą Państwu wszelkich informacji na temat planowanych zamierzeń oraz nowych rozpoczętych przedsięwzięć.

■ Monika Kasieczka-Burnecka,
Barbara Konarzewska

Europejska Sieć Współpracy Regionów

W Urzędzie Marszałkowskim 5 stycznia 2010 r. uroczystie podpisano porozumienie o współpracy w zakresie reprezentowania interesów Województwa Łódzkiego w ramach Europejskiej Sieci Współpracy Regionów na rzecz Badań i Innowacji (ERRIN) w roku 2010. Działająca w Brukseli sieć ERRIN została stworzona w celu ułatwienia regionom oraz uczelniom działającym na ich terenie pełniejszego uczestnictwa w Europejskim Obszarze Badawczym. Dokument podpisali: Włodzimierz Fisiak – Marszałek Województwa Łódzkiego i Artur Bagiński – Wicemarszałek oraz prof. Piotr Szczepaniak – Prorektor ds. Rowoju Uczelni i Współpracy z Gospodarką Politechniki Łódzkiej i prof. Paweł Górski – Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Sygnatariusze porozumienia, od lewej:
Prorektor PŁ
prof. P. Szczepaniak,
Wicemarszałek
A. Bagiński,
Marszałek W. Fisiak,
Rektor UM prof.
P. Górski

foto:
Jacek Szabela



Chcemy być coraz bardziej aktywni na polu innowacji – mówił Marszałek. – Podejmujemy inicjatywy związane z nowymi technologiami i liczymy na aktywne partnerstwo ze strony uczelni. Korzyści z przynależności do sieci

ERRIN wymieniał Mariusz Mielczarek – Dyrektor Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego w Brukseli, które reprezentuje region łódzki w pracach sieci od jej powstania, czyli od 2004 r. Uczelnie, dzięki wczesnym informacjom na temat konkursów i przetargów, będą mogły poszukiwać partnerów do międzynarodowych projektów z zakresu badań i innowacji; otrzymają też wsparcie w przygotowywaniu wniosków oraz pomoc przy tworzeniu konsorcjów do projektów, będą mogły brać udział w szkoleniach przygotowywanych przez ERRIN we współpracy z Komisją Europejską. Członkostwo w sieci to także nawiązywanie partnerstwa pomiędzy regionami w ramach grup roboczych oraz możliwość prezentacji uczelni i prowadzonych projektów. To tylko niektóre z działań i korzyści, jakie wynikają z przystąpienia do ERRIN. Jak podkreślał Mariusz Mielczarek, udział regionu łódzkiego w sieci może pomóc uczelniom w dostępie do szerszej wymiany doświadczeń i zwiększyć ich zaangażowanie w rozwój wiedzy i nowych technologii w Unii Europejskiej.

Dzięki podpisanemu porozumieniu Politechnika Łódzka będzie brać udział w pracach grup roboczych. *Sieć jest naszym pomostem pomiędzy regionem a Brukselą – mówił na konferencji prasowej prorektor prof. Szczepaniak. – Będziemy naszym potencjałem reprezentować region łódzki. Interesują nas grupy robocze o tematyce, w której możemy być dla regionu przydatni, czyli: biotechnologia, energia i zmiany klimatyczne, innowacje i fundusze na innowacje, ICT.*

Zawarte porozumienie będzie obowiązywać do końca tego roku.

■ Ewa Chojnacka

Konkursy o nagrody JM Rektora PŁ

Druga edycja

Rektor prof. Stanisław Bielecki po raz drugi ogłosił konkursy o nagrody obejmujące dokonania w 2009 r.: za najwyższą liczbę cytowań, za najbardziej wartościowe wdrożenie, dla autora najlepszej publikacji naukowych oraz dla najmłodszego pierwszego autora publikacji naukowej.

Do tych konkursów dołączył w tym roku nowy – o nagrodę za interdyscyplinarne osiągnięcie naukowe w 2009 r. Jego celem jest promowanie innowacyjności badań prowadzonych w Uczelni. Uczestnikami, podobnie jak w przypadku pozostałych konkursów, mogą być pracownicy, dla których PŁ jest podstawowym miejscem pracy oraz uczestnicy studiów doktoranckich w PŁ.

Wartość brutto nagrody wynosi 25000 zł. Kwota nagrody powinna zostać wykorzystana w celu poszerzenia prowadzonych badań. Zgłoszenie może dotyczyć autora lub zespołu autorów. W przypadku, gdy część zespołu autorów zatrudnionych jest

poza PŁ, o nagrodę ubiegać się mogą tylko ci spośród nich, którzy są pracownikami PŁ. Występują oni wtedy jako zespół.

Środki finansowe przeznaczone na wszystkie nagrody pochodzą z dotacji na badania własne. Przekazane zostaną na konto jednostki (instytutu lub katedry), w której zatrudniony jest Laureat lub zespół Laureatów. W przypadku nagrody dla najmłodszego pierwszego autora publikacji naukowej środki trafią na konto jednostki, w której student lub doktorant prowadził badania będące podstawą publikacji. Decyzje o sposobie rozdysponowania kwoty podejmują Laureaci za zgodą kierownika jednostki.

Rozstrzygnięcie konkursów nastąpi do 30 kwietnia 2010 r., zaś uroczyste wręczenie nagród i odznak przez Jego Magnificencję Rektora odbędzie się w dniu majowego święta Politechniki Łódzkiej.

■ Katarzyna Maćczak

W styczniu Premier Donald Tusk wręczył nagrody Prezesa Rady Ministrów za wyróżnione rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz za działalność naukową, naukowo-techniczną i artystyczną. Jedną z nagród dostał dr inż. Bartłomiej Świerz z Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Dziś laureat opisuje swoje wrażenia.

Nagroda Premiera

14 października 2009 r. odebrałem niespodziewany, ale bardzo miły telefon z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Przemila pani poinformowała mnie, że powinienem wypełnić deklaracje podatkowe związane z otrzymaną nagrodą. Moje zaskoczenie było ogromne, nikt wcześniej nie poinformował mnie o tym, iż przyznano mi nagrodę za pracę doktorską. Oczywiście od razu przekazałem tę wiadomość mojemu promotorowi prof. Andrzejowi Napieralskiemu.



Od lewej:
dr inż. Bartłomiej
Świerz,
premier
Donald Tusk,
prof. Andrzej
Napieralski

foto:
archiwum autora

Informacja o tak wspinałym wyróżnieniu pozwoliła mi na chwilę wspomnień czasu spędzonego nad pracą pod tytułem „*The Algorithms for Protection of Operating Systems with Special Emphasis on the Neutron Radiation*”. Jej celem było zaproponowanie i przebadanie nowych metod programowej ochrony systemów komputerowych przed błędami w pamięci operacyjnej. Tłem dla wspomnianej pracy były badania prowadzone przez Katedrę Mikroelektroniki i Technik Informatycznych przy współpracy z ośrodkiem naukowym DESY w Hamburgu nad rozwojem nowoczesnych akceleratorów liniowych w ramach międzynarodowego programu CARE.

Moje zainteresowania naukowe skupione wokół systemów operacyjnych oraz systemów wbudowanych doprowadziły do opracowania innowacyjnego algorytmu pozwalającego w sposób programowy chronić aplikacje komputerowe przed błędami poja-

wiającymi się w pamięci. Główną zaletą tego algorytmu jest brak dodatkowych wymagań sprzętowych, gdyż działa on na standardowej architekturze komputera PC. Oznacza to, że bez modyfikacji sprzętu możliwe jest podniesienie niezawodności oprogramowania narażonego na błędnie działające pamięci komputerowe. Wielokrotne wizyty w ośrodku DESY pozwoliły na wykonanie testów w tunelu akceleratora potwierdzających skuteczność opracowanego algorytmu. Do badań użyłem systemu operacyjnego samodzielnie napisanego już w pracy magisterskiej, który pomimo swojej prostoty zapewnia typowe dla współczesnych systemów operacyjnych mechanizmy. Zastosowanie własnego systemu operacyjnego znacznie skróciło czas implementacji algorytmu oraz ułatwiło analizę wyników badań. Po bardzo interesujących badaniach nastał czas znacznie mniej interesujący dla inżyniera i naukowca, jakim było opracowanie treści samej pracy, którą obroniłem z wyróżnieniem 27 października 2008 r. Dla mnie było to podsumowanie 3 lat badań i prac nad tekstem rozprawy. Wydawało mi się, że publiczna obrona i ostateczne uzyskanie tytułu doktora nauk technicznych z dziedziny informatyka o specjalności systemy operacyjne czasu rzeczywistego będzie przysłowiową kropką nad „i”. Okazało się jednak, że to nie koniec pozytywnych emocji, gdyż czekało mnie jeszcze jedno wyróżnienie zaanonсовane przez wspomniany na początku telefon. 20 stycznia 2010 r. wspólnie z moją mamą, promotorem prof. Andrzejem Napieralskim oraz moją dziewczyną pojechaliśmy do Warszawy na uroczyste rozdanie nagród Prezesa Rady Ministrów. Była to doniosła chwila w moim życiu, a wrażenie spotęgował piękny wystrój sali kolumnowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Siedziałem bezpośrednio za Premierem Donaldem Tuskiem. Rozdanie nagród miało bardzo uroczysty charakter, pełen optymizmu przekonałem się jak wiele jest w Polsce młodych i zdolnych osób, które obroniły swoje wybitne doktoraty. Wiele z nich było dużo młodszych ode mnie. Pouczającym doświadczeniem była rozmowa z prof. Tadeuszem Kaczorkiem, który jako wybitny polski naukowiec wypromował już bardzo wielu znanych na całym świecie doktorów. Rozmowy takie pokazują nam ile jest jeszcze przed nami i jak wiele mamy do zrobienia.

■ Bartłomiej Świerz

Profesor Czesław Strumiłło, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, były rektor Politechniki Łódzkiej, uczony o wysokim autorytecie naukowym w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej skończył 80 lat.

Jubileusz Profesora Czesława Strumiłło

Wydział Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska PŁ, z którym profesor Czesław Strumiłło jest związany od początku swej kariery zawodowej, zorganizował 19 lutego 2010 r. uroczystość jubileuszową, na którą zaprosił kilkaset osób. Największe audytorium na wydziale wypełnione było gośćmi. Wśród zaproszonych byli przedstawiciele władz uczelni, przyjaciele, sympatycy i uczniowie profesora Strumiłło. Na uroczystości byli trzej biskupi z Archidiecezji Łódzkiej z arcybiskupem Władysławem Ziółkiem na czele, który powiedział, że *profesor jest naukowcem, któremu nie przeszkadza wiara*.



Prof. Czesław Strumiłło w rozmowie z arcybiskupem Władysławem Ziółkiem

foto:
Jacek Szabela

Sylwetkę Jubilata w ciekawy sposób, przedstawił w krótkiej prezentacji Jego wychowanek, prof. Ireneusz Zbiciński, prorektor ds. nauki w PŁ. – *Kiedy myślę o tym, czego najważniejszego nauczyłem się od profesora Strumiłło, wymieniałbym trzy sprawy. Profesor nauczył nas profesjonalizmu w nauce. Pokazał, że w nauce najważniejszy jest warsztat: wiedza, dokładność, precyzyjne planowanie i żelazna konsekwencja przy realizowaniu każdego projektu. Jeżeli podejmujemy się jakiejś pracy, musi być wykonana precyzyjnie, terminowo, najlepiej jak tylko jest to możliwe. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla opóźnień czy niewykonania nawet fragmentu pracy. Nie ma improwizacji w nauce, jest przede wszystkim praca i sprawna organizacja. Każdy ma określone zadanie, ma swobodę działania i ponosi pełną odpowiedzialność za rezultat. Nauczył nas, że w każdym działaniu bardzo*

skuteczna jest wojskowa zasada: wszystkie siły i środki na realizację celu, każde działanie, które podejmujemy musi być szybkie i skuteczne.

Profesor Strumiłło pokazał nam, iż nie osiągnie się sukcesu w nauce bez dobrze zorganizowanej pracy w zespole, właściwego podziału zadań, a przede wszystkim dobrej atmosfery i wzajemnych relacji pomiędzy członkami zespołu. Nasze kontakty były zawsze bardzo ciepłe. Budowaliśmy je podczas wspólnych wyjazdów na seminaria oraz na nieformalnych i regularnych spotkaniach zespołu.

Profesor już w latach 60. dostrzegł, że wartość własnej pracy naukowej można sprawdzić najlepiej w kontekście współpracy międzynarodowej. W tamtych czasach, gdy wyjazd na staż naukowy za granicę był tak trudny jak lot na Księżyc, prof. Strumiłło własnymi kanałami umożliwiał wszystkim swoim współpracownikom takie wyjazdy, ułatwiając im tym samym zaistnienie na rynku międzynarodowym. Jego kontakty naukowe z zagranicą miały znaczący wpływ na dzisiejszą międzynarodową pozycję Wydziału. Z nazwiskiem profesora Czesława Strumiłło wiążą się m.in. prace dotyczące teorii i techniki suszenia. Pod Jego kierunkiem ukształtował się ośrodek naukowy suszarnictwa o uznanym autorytecie naukowym w kraju i za granicą.

Profesor urodził się 17 lutego 1930 r. w Wilnie. Na spotkaniu opowiadał o swoim rodzinnym domu i wychowaniu, które w dużym stopniu ukształtowały Jego osobowość. W 1952 r. ukończył studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej. W swojej bogatej karierze zawodowej pełnił szereg ważnych funkcji w środowisku naukowym: był prorektorem i rektorem Politechniki Łódzkiej (1984-90), dziekanem Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska (1994-2000), był dwukrotnie wybierany do Komitetu Badań Naukowych (1990-96), w kadencji 1993-96 wybrany został wiceprzewodniczącym KBN oraz przewodniczącym Komisji Badań Stosowanych. Był także ekspertem Ministra Edukacji Narodowej (1990-95). W roku 1989 został członkiem korespondentem, a w 2002 roku członkiem rzeczywistym PAN.

Jako wybitny specjalista w dziedzinie suszarnictwa był zapraszany na wykłady do ośrodków naukowych w Australii, Brazylii, Chinach, Kanadzie, Nowej Zelandii oraz szeregu krajów europejskich. Przewodniczył Polskim Misjom Naukowym w Japonii, RFN, Korei Płd., uczestniczył w takiej misji w Wielkiej Brytanii.

Na spotkaniu Jubilat, jako doświadczony pedagog i człowiek spełniony, stwierdził, że na sukces w życiu składa się tylko 1 procent zdolności i talentu, resztę – 99 procent stanowi ciężka praca. Wszyscy uczestnicy Jubileuszu mieli też okazję usłyszeć długi dekalog, o tym czym kierować się w życiu, przygotowany specjalnie na tę okazję przez profesora Strumiłło.

Profesor jest autorem pierwszej polskiej monografii z dziedziny suszenia „Podstawy Teorii i Techniki Suszenia” oraz autorem i współautorem 250 publikacji, podręczników i monografii związanych z inżynierią chemiczną i procesową. Wiele czasu i troski poświęcił rozwojowi młodej kadry naukowej, wypromował 15 doktorów, wśród jego wychowanków jest 5 doktorów habilitowanych i 4 profesorów o wysokim obecnie międzynarodowym autorytecie naukowym.

Profesor Strumiłło jest członkiem European Federation of Chemical Engineering. Trzy uczelnie przyznały Mu doktoraty honoris causa: Strathclyde University w Glasgow, Politechnika Łódzka i West Hungarian University. W roku 1995 otrzymał tytuł Profesora Honorowego Uniwersytetu Tianjin w Chinach.

Jest laureatem wielu nagród i odznaczeń m.in. Krzyża Kawalerskiego, Oficerskiego i Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalu Komisji Edukacji Narodowej. Pomimo przejścia na emeryturę w październiku 2008 r., profesor Strumiłło nadal utrzymuje silne więzi z uczelnią – prowadzi grant rozwojowy, organizuje międzynarodowe konferencje oraz podtrzymuje i rozwija kontakty naukowe ze światem.

Profesor Czesław Strumiłło jest człowiekiem o ogromnej życzliwości dla ludzi, a w szczególności dla współpracowników i studentów, o czym wymownie świadczyły długie kolejki osób z życzeniami dla Jubilata.

■ Małgorzata Trocha

Centrum Technologii Informatycznych PŁ Inwestycja w przyszłość

W dniu 26 lutego 2010 r. w Ośrodku Badań Mikroelektroniki i Technik Informatycznych PŁ podpisano umowę z głównym wykonawcą firmą Skanska S.A. na budowę nowego pięciokondygnacyjnego gmachu Politechniki Łódzkiej. Mieścić się w nim będzie Centrum Technologii Informatycznych. Dokument podpisali: ze strony Uczelni prof. Andrzej Napieralski, kierownik projektu, zaś ze strony firmy realizującej zamówienie pełnomocnik Skanska S.A. Włodzimierz Płachciński. Budynek powstanie w Kampusie „B” Politechniki Łódzkiej przy ulicy Wólczarskiej 217/223. Prace budowlane rozpoczną się już w ciągu najbliższego miesiąca. Zakończenie inwestycji planowane jest na początek 2012 r.

stwie do innych urządzeń o większej mocy obliczeniowej znajdujących się w Poznaniu, Gdańsku czy Krakowie, klaster ten będzie służył głównie jako pomoc dydaktyczna.

Wśród specjalistycznych laboratoriów znajdą się pracownie poświęcone tematyce sieci bezprzewodowych i przewodowych, integracji usług multimedialnych, w tym telewizji cyfrowej, akwizycji i przetwarzania obrazów, optoelektroniki, biometrii, analizy danych, filmu, animacji i gier komputerowych oraz sztucznej inteligencji.

Zakup wyposażenia i uruchamianie sprzętu przewidziane jest na lata 2011-2012. Dzięki nowoczesnym urządzeniom oraz nowym laboratoriom możliwe będzie zwiększenie

Umowę podpisują:
Włodzimierz Płachciński
(z lewej)
i prof. Andrzej Napieralski



Centrum Technologii Informatycznych PŁ będzie nową pozawydziałową jednostką administrowaną przez Katedrę Informatyki Stosowanej, Katedrę Mikroelektroniki i Technik Informatycznych (obie z wydziału EEIA) oraz Instytut Informatyki z wydziału FTIMS. W nowym obiekcie będzie zlokalizowanych 21 wysokospecjalistycznych laboratoriów. Ponadto na parterze znajdzie się sala multimedialna wyposażona w rzutniki trójwymiarowe, podobne jak w kinie IMAX. Obok będzie zlokalizowany klaster obliczeniowy. Dzięki niemu studenci będą mieli dostęp do wieloprocesorowych maszyn dużej mocy obliczeniowej. W przeciwie-

stwie liczby miejsc na kierunkach informatycznych i pokrewnych prowadzonych przez Politechnikę Łódzką, a także uaktualnienie treści merytorycznych i położenie większego nacisku na aspekt praktyczny kształcenia.

Dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko Politechnika Łódzka pozyskała aż 39 530 000 zł na dofinansowanie projektu. Ponad 1/3 tej kwoty będzie przeznaczona na specjalistyczny sprzęt służący studentom drugiego i trzeciego stopnia studiów.

■ Przemysław Sękański

W listopadzie 2009 roku odbyły się wybory do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Wśród 33 członków nowej Rady znalazło się aż dwóch przedstawicieli Politechniki Łódzkiej: prof. Edward Jezierski i dr Andrzej Bartczak.

W Radzie Głównej

Sam wybór do Rady Głównej był ogromnym sukcesem naszych reprezentantów, sukces ten okazał się tym większy, że prof. Edward Jezierski został wybrany na przewodniczącego Komisji Edukacji, a dr Andrzej Bartczak został członkiem dziewięcioosobowego Prezydium Rady Głównej.



Dyskutują:
prof. Edward
Jezierski (z lewej)
i dr inż. Andrzej
Bartczak

foto:
Jacek Szabela

ŻU: Naszą rozmowę chciałabym zacząć od gratulacji, wybór do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego to nie tylko osobisty Panów sukces, to także sukces Politechniki Łódzkiej. Jak przebiegały wybory?

Prof. Edward Jezierski: Po raz pierwszy Politechnika Łódzka ma jednocześnie dwóch przedstawicieli w Radzie Głównej, a jest to ciało 33-osobowe. To jest istotne, bo w czasie procedury wyborczej wiadomo było, jakie uczelnie reprezentują kandydaci. Wybór dwóch przedstawicieli PŁ oznacza, że nasza uczelnia jest postrzegana jako taka, w której coś dobrego się dzieje, nasze praktyki warto propagować, być może też głos rozsądku płynie z naszej uczelni. To nas cieszy.

Dr inż. Andrzej Bartczak: W grupie doktorów nasz przedstawiciel jest już czwartą kadencję, były to dwie kadencje dr. Kazimierza Wańkowicza i obecnie druga moja. To właśnie na Politechnice Łódzkiej powstał projekt, aby utworzyć forum adiunktów. Reprezentujemy kurię doktorów nr 2. Chcieliśmy stworzyć zaplecze dla naszego przedstawiciela, który reprezentuje ogół pracowników różnych uczelni. Rada Główna reprezentuje całość środowiska akademickiego i to jest jej przewaga nad Konferencją Rektorów, którzy reprezentują pracodawców i to wybieranych przez grono pracowników jednej uczelni.

ŻU: Przewodniczącym Rady Głównej jest prof. Józef Lubacz z Politechniki Warszawskiej, kolejny raz prze-

wodniczącym Komisji Edukacji jest profesor z uczelni technicznej, czy to oznacza wzrost znaczenia uczelni technicznych w środowisku akademickim?

Prof. Edward Jezierski: Podział liczebny członków wynika z klucza, jest sześciu przedstawicieli uczelni technicznych. Uczelnie techniczne mówią w Radzie jednolitym głosem i potrafią przyjmować klarowne rozwiązania.

ŻU: Panie doktorze, to będzie pana druga kadencja, tym razem zasiada pan w Prezydium. Czym ta kadencja będzie się różniła od poprzedniej?

Dr inż. Andrzej Bartczak: W Radzie Głównej jest ciągłość zadań. Rada ma specyficzną pozycję, współdziała z ministrem „odpowiednim dla Szkolnictwa Wyższego”, opiniuje dokumenty ministerialne, może też sama występować z propozycjami uchwał. W Radzie toczy się nieprzerwana dyskusja o reformie szkolnictwa, o ścieżce kariery akademickiej, o standardach kształcenia.

ŻU: Mamy wielkie oczekiwania co do działań Komisji Edukacji, w gestii Komisji są standardy kształcenia. Czy w tej dziedzinie planuje się jakieś zmiany?

Prof. Edward Jezierski: Zadania Rady Głównej w zakresie standardów są ściśle określone. Rada proponuje standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów, które potem minister zatwierdza i wydaje w postaci rozporządzenia. W poprzedniej kadencji Rada z tym sobie znakomicie poradziła, jest to w zakresie dydaktyki duże osiągnięcie. Oczywiście możemy mieć zastrzeżenia, mówić, że standardy nie są idealne, ale z całą pewnością uporządkowały dydaktykę, to „biblia”, która zawiera przegląd wszystkiego co się dzieje w dydaktyce w Polsce. Standardy weszły w życie w 2007 r. My, jako inżynierowie posługujemy się tzw. „stałą czasową obiektu dynamicznego”. Okres trzech lat pozwala pokusić się o pewną ocenę funkcjonowania programów zbudowanych w oparciu o standardy, można już zrobić to rzetelnie. Wynik tej oceny będzie rzutował na to, co trzeba modyfikować. Ostatnio używa się magicznej nazwy Krajowe Ramy Kwalifikacji. Nie mają one zastąpić standardów, to po prostu określenie ogólnych wymogów odnoszących się do kolejnych poziomów kształcenia. Jest to wymóg ogólnoeuropejski, a nawet szerszy, wprowadzany po to, aby w wielu krajach, mówiąc o absolwencie pierwszego, czy drugiego stopnia studiów mówić o tym samym. Taki absolwent powinien mniej więcej to samo potrafić. To są konsekwencje przyjęcia przez nas

strategii lizbońskiej, a celem jest stworzenie mocnej edukacji w Europie.

ŻU: Rozpoczęła się wielka dyskusja na temat misji i strategii szkolnictwa wyższego, jaka jest Panów opinia na zasadnicze tematy poruszone w projekcie „Strategii na lata 2010-2020”? Co Panowie sądzą np. o powstaniu tzw. „uczelni flagowych”?

Dr inż. Andrzej Bartczak: Zdania na temat „uniwersytetów flagowych” są podzielone nawet wśród twórców tej koncepcji. Czy mają to być całe uczelnie zajmujące się głównie nauką, a dydaktyka byłaby realizowana w tych mniej prestiżowych? To moim zdaniem jest niewłaściwe, uczelnie na wysokim poziomie musi kształcić i prowadzić badania naukowe, tego nie da się rozdzielić. Nie zgadzam się też z pomysłem współpłacenia za studia. Jesteśmy krajem, którego nie stać na to, by finansować na dobrym poziomie zarówno naukę jak i kształcenie, a rozbudowanie systemu kredytów w tej sytuacji może się nie sprawdzić.

Prof. Edward Jezierski: Temat „okrętów flagowych” pojawił się dwa lata temu, gdy zauważono potrzebę wyróżnienia pewnych uczelni, czy wydziałów. W Polsce bardzo gwałtownie zaczęła wzrastać liczba uczelni. Posiadamy rekord Europy w tym zakresie, ale niestety, równolegle obserwujemy obniżanie się poziomu kształcenia. Dyplom absolwenta polskiej szkoły wyższej, niegdyś bardzo doceniany w świecie, znaczy dziś niestety mniej. To bardzo przykra opinia, ale takie są efekty działania bardzo liberalnego prawa. Uczelnię w Polsce jest bardzo łatwo stworzyć, można uruchomić prawie każdy program. Coraz mniej znaczy „tradycja akademicka”, ciągłość rozwoju i zdrowy rozsądek. Takie możliwości stworzyła Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, a jej skutki będziemy zbierać długo. Cóż robimy? Zamiast tak sterować szkolnictwem wyższym, aby wyeliminować najłabsze ogniwa, mówimy o wyróżnianiu najlepszych. W grupie najlepszych „okrętów flagowych” zmieści się 10, może 15 uczelni, zatem powstaje pytanie, co z resztą. Spójrzmy na uczelnie techniczne. Wśród tych „flagowych” znalazłyby się może dwie lub trzy, podczas gdy wysoki i mniej więcej równy poziom kształcenia jest reprezentowany przez około 10 uczelni, które naprawdę dobrze kształcą.

Jeśli chcemy kogoś wyróżniać, to wyróżniamy mocne naukowo wydziały, posiadające przy tym dobrą ocenę Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Dr inż. Andrzej Bartczak: W tej dyskusji pojawił się powracający problem habilitacji. Powstały różne projekty, ale w każdym z nich jest konieczność przedstawienia odpowiedniego dorobku. Dziś, gdy doktorat jest efektem trzeciego stopnia studiów wydaje się, że habilitacja jest potrzebna, natomiast należy dyskutować o formie, trybie i procedurach przewodu habilitacyjnego

Prof. Edward Jezierski: Strategia na najbliższe dziesięciolecie jest ważna, trzeba dążyć do tego, aby polityka państwa była stabilna w długim okresie. Jest

potrzeba opracowania takiego dokumentu, powinien to być dokument rządowy. Ze strategii wynikają ustawy, budżet, więc potrzebna jest wizja na wiele lat. Budżet krajowy jest uchwalany co roku, nie może to zniszczyć realizacji planów rozwoju szkolnictwa. Nie wolno podejmować pochopnych decyzji. To dobrze, że taka „społeczna” strategia powstaje, powstaje też strategia rządowa, na razie są to opinie ekspertów, które wskazują słabości naszego szkolnictwa wyższego. Trzeba z tych badań wyciągać mądre wnioski. Czy Rada Główna będzie tu odgrywała najważniejszą rolę? Na pewno nie. Rada może inicjować, współdziałać, być w tych działaniach obecna. Może współdziałać z konferencjami rektorów, na pewno jest ciałem istotnym w dyskusji o strategii.

Dr inż. Andrzej Bartczak: Rada Główna nie jest organem decyzyjnym, ale doradczym. Decyzje podejmuje rząd. Najgorszym rozwiązaniem jest takie, gdy każdy nowy rząd wyznacza własne cele, a wtedy stare strategie idą do kosza.

ŻU: Każda strategia odpowiada swoim czasom i odpowiada na konkretne wyzwania. Obecny projekt pojawił się we właściwym momencie?

Dr inż. Andrzej Bartczak: Działanie strategiczne wymaga dystansu czasowego, co najmniej dziesięcioletniego, ten projekt porządkuje dyskusję.

Prof. Edward Jezierski: Jako automatyk patrzę na cały system kształcenia jako na pewien obiekt dynamiczny, bardzo wielkiego rzędu, nieliniowy, niestacjonarny, z opóźnieniami czasowymi, czyli jak na coś, co dla inżyniera automatyka jest najtrudniejsze do sterowania. Otóż ten wielki obiekt został silnie pobudzony zmianami w Europie i w Polsce i na razie nie doszedł jeszcze do stanu ustalonego. Musimy bacznie obserwować wszystkie procesy i podejmować działania bardzo rozsądnie, racjonalnie, zwłaszcza, że bardzo ograniczone są środki na rozwój systemu edukacji wyższej. System jest sterowany przez akty prawne, ale również przez strumień pieniędzy.

ŻU: W projektach więcej się mówi o efektach finansowych niż o tych trudno wymiernych, jak jakość kształcenia i wychowanie. Co jeszcze powinno się w nich znaleźć?

Dr inż. Andrzej Bartczak: Brak mi jasno i precyzyjnie określonej ścieżki kariery oraz określenia „akademickości”. Ustawa z 1991 r. i ta z 2005 r. zdeprecjonowała pojęcie uniwersytetu. W tej chwili każda szkoła może dość łatwo stać się uniwersytetem. To jest niepotrzebne i obniża prestiż.

Drugą sprawą jest zagwarantowanie właściwego strumienia pieniędzy. Co roku drżymy, gdy powstaje budżet, czy będą zapewnione środki przynajmniej na poziomie roku ubiegłego.

Prof. Edward Jezierski: Od wielu lat staram się propagować pogląd, że nie wszystkie dyplomy w Polsce powinny być dyplomami państwowymi. O jakości

W Radzie Głównej ➤ dokończenie ze str. 17

dokumentu z orłem powinniśmy dbać. Są przykłady krajów, gdzie dyplom państwowy otrzymuje się jedynie wówczas, gdy program studiów jest akredytowany. Jeżeli renomowana uczelnia chce wprowadzić atrakcyjne kształcenie, to może to zrobić i wydać swój dyplom, który może być równie wartościowy jak państwowy. Ten problem powinien być bardzo poważnie przeanalizowany w strategii rozwoju szkolnictwa. Dokonaliśmy w Polsce wielkiego skoku w zakresie upowszechniania studiowania, niestety w wielu wypadkach utraciliśmy rzecz bardzo cenną, mianowicie wysoką jakość kształcenia.

ŻU: Jak przedstawiciele Rady Głównej oceniają tworzenie kierunków unikatowych i makrokierunków?

Prof. Edward Jezierski: Obok 120 kierunków studiów, dla których są opracowane jednolite standardy, jest duża grupa kierunków unikatowych i makrokierunków, też jest ich już prawie sto. PKA nie bardzo sobie radzi z ich oceną, gdyż takie programy trudno porównywać.

Rada Główna bardzo starannie analizuje wnioski o utworzenie kierunków unikatowych, muszą one wypełniać jakąś lukę na rynku edukacyjnym. Zdarzają się wnioski słabych uczelni, które upatrują w tym szansy na utworzenie kierunku dostosowanego do posiadanej kadry, ale może to spowodować tworzenie progra-

mów – „potworków”, których absolwenci nie znajdują zatrudnienia. Rada Główna stopuje takie praktyki.

Dr inż. Andrzej Bartczak: Uczelnia, która ma uprawnienia akademickie może powołać sama makrokierunek, natomiast przy powoływaniu kierunków unikatowych dokumenty wpływają do RG. Staramy się rozważyć, co dany kierunek wnosi nowego, czy jest to tylko zabieg zwiększający tzw. „wskaźnik kosztochłonności” i zwiększający dotację dydaktyczną.

Prof. Edward Jezierski: Rada Główna mądrością swych członków stara się przestrzec przed tym co złe dla szkolnictwa wyższego, zachęca ministra i parlamentarzystów, by iść w kierunku pożądanym przez społeczność akademicką, nie jest jednak ciałem decydującym. Członkowie Rady mający duże doświadczenie reprezentują zbiorową mądrość, nieco inną niż np. KRASP. Każdy członek KRASPU jest rozliczany przede wszystkim przez swą macierzystą uczelnię, istotne jest aby działał dla jej dobra, natomiast od członków Rady Głównej wymaga się, aby odsunęli się nieco od problemów swojej uczelni i patrzyli na całe szkolnictwo wyższe. Wspólnie z doktorem Bartczakiem chcemy, aby wszystko to, co dobre w PŁ, a jest tych rzeczy bardzo wiele, było szeroko propagowane. Z przyjemnością możemy stwierdzić, że tak się dzieje, że nasz głos jest wysłuchiwany.

■ Rozmawiała Hanna Morawska

Jubileuszowy X Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki

Bądź Najlepszy!

Tegoroczny Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki odbędzie się już po raz dziesiąty w dniach 19-26 kwietnia pod hasłem „Bądź Najlepszy!”.

Celem Festiwalu jest zachęcenie młodzieży do zdobywania i pogłębiania wiedzy. Taka promocja wiedzy ma za zadanie wskazać, jaką rolę odgrywa ona we własnym rozwoju i w karierze zawodowej. Organizacja tego wydarzenia ma również na celu popularyzację i prezentację osiągnięć naukowych łódzkich uczelni i łódzkiego środowiska kulturalnego w regionie oraz przybliżenie zagadnień związanych z nauką wszystkim mieszkańcom naszego regionu.

Oferta festiwalowa ma za zadanie wprowadzić wszystkich uczestników w ciekawy świat nauki. Tradycyjnie już dniem bloku imprez organizowanych przez Politechnikę Łódzką będzie czwartek, w tym roku będzie to 22 kwietnia. Podobnie jak w minionych latach przygotowana została duża liczba wykładów, pokazów oraz prezentacji, zarówno z obszaru techniki i technologii, jak również sztuki, matematyki i informatyki oraz

medycyny. Wszystkie te wystąpienia będą się odbywały w Centrum Kształcenia Międzynarodowego.

Poza wykładami zaplanowane zostały również imprezy towarzyszące, które odbędą się na terenie kampusu Politechniki Łódzkiej (22 kwietnia) oraz Piknik Naukowy, który będzie miał miejsce w dniach 24-25 kwietnia (sobota – niedziela) na terenie Manufaktury. Podczas Pikniku młodzi badacze z Kół Naukowych podejmą próbę doświadczalnego wyjaśnienia wielu tajemnic i zagadek nauki. Będzie można również zobaczyć pokazy robotów.

Podczas inauguracji X Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki poznamy Laureatów konkursu „Łódzkie Eureka 2010”. Tytuł ten przyznany zostanie za wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne i techniczne, mające miejsce w roku poprzednim, czyli w roku 2009.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w festiwalowych imprezach.

■ Katarzyna Maćczak

Praca doktorska Aleksandry Królak z Instytutu Elektroniki stała się nie tylko wyróżnioną pracą promocyjną. Jej wartość społeczna okazała się niezwykle doniosła, a autorka pracy zyskała na gwałtowną popularność i nominację w Konkursie „Dama Sukcesu”.

Podziwiany sukces

Kariera pomysłu dr inż. Aleksandry Królak rozpoczęła się od wystawy „e-zdrowie w Ogrodach Innowacji” zorganizowanej w głównej siedzibie Telekomunikacji Polskiej w Warszawie w czerwcu 2008 r. To tam, wówczas jeszcze doktorantka, zaprezentowała innowacyjny sposób komunikacji człowieka z komputerem. Był to interfejs zbudowany z kamery internetowej i komputera notebook sterowany mrugnięciami oczu, umożliwiający obsługę komputera osobom niepełnosprawnym.



foto:
Adam Kozłowski

Opracowany system automatycznie monitoruje oczy oraz wykrywa i interpretuje zamierzone mrugnięcia jako komunikaty przekazywane komputerowi. Użytkow-

nik nie musi korzystać z klawiatury ani myszy komputerowej. *Bardzo cieszę się, że Telekomunikacja Polska kupiła część praw do rozwiązania sterującego komputerem za pomocą mrugnięć* – mówi Aleksandra Królak. Dzięki temu powstał program b-Link, który od listopada ubiegłego roku bezpłatnie pobrało ze strony TP ponad 11 tysięcy osób.

To wydarzenie wzbudziło ogromne zainteresowanie. Dr inż. Aleksandra Królak była zaproszona do wszystkich redakcji publicznych i prywatnych mediów. Podziw wzbudził fakt, że wyniki pracy mogą przynieść pomoc osobom sparaliżowanym w ich kontakcie z najbliższymi, ze światem, który w wyniku choroby wydawał się niedostępny. Teraz, dzięki dr Królak mogą obsługiwać komputer, pisać teksty i surfować w Internecie.

W wielu udzielonych wywiadach Aleksandra Królak podkreślała, że zainspirował ją film „Motyl i skafander”, w którym sparaliżowany dziennikarz pisze książkę, dyktując ją poprzez wskazywanie liter za pomocą mrugnięć okiem. Postanowiła wykorzystać ten pomysł w komputerze i zrealizowała go w pracy doktorskiej wykonanej w Instytucie Elektroniki Politechniki Łódzkiej. *Mam wielką satys-*

fakcję, że wyniki pracy dr Królak nie tylko uzyskały wyróżniające oceny recenzentów, ale znalazły praktyczne, bardzo potrzebne zastosowanie. Warto też zaznaczyć, że dzięki temu opracowaniu otwierają się nowe możliwości współpracy badawczej Politechniki Łódzkiej ze światową siecią „Orange Labs” Grupy France Telecom – mówi promotor pracy prof. PŁ Paweł Strumiłło.

Rozgłos i sympatia z jaką spotkała się dr Królak z pewnością przyczyniły się do nominacji w konkursie „Dama Sukcesu”. Jest to plebiscyt wyłaniający mieszkankę Województwa Łódzkiego, która najbardziej zasłużyła się dla promocji regionu. W chwili, gdy powstaje ten tekst, nie znamy wyników plebiscytu. Dla nas dr Aleksandra Królak jest przykładem młodej, wrażliwej i mądrej kobiety, która o swoich planach na przyszłość mówi: *Chciałabym rozszerzyć zastosowania mojego wynalazku, dołączyć do niego urządzenie, którym można by sterować przez mrugnięcie, np. pilot telewizora lub telefon. Nie zarzucam też innych moich projektów. Nadal skupiam się nad badaniami dotyczącymi oceny stopnia zmęczenia osoby na podstawie zmian w mruganiu.*

■ Ewa Chojnacka

Partnerstwo w „Operacji sukces”

W Rektoracie PŁ 21 grudnia 2009 r. została podpisana umowa o partnerstwie między Uniwersytetem Medycznym w Łodzi a Politechniką Łódzką. Partnerstwo to zakłada współpracę w zakresie realizacji zadań wynikających z projektu POKL pt. „Operacja Sukces”. Wdrażany jest on w Uniwersytecie Medycznym i jak informuje prof. Małgorzata Czyż, koordynator Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich – *współczesna medycyna bazuje na odkryciach z dziedziny biologii molekularnej oraz dynamicznie rozwijających się technologiach, pozwalających na precyzyjną i szybką diagnostykę, a także skuteczne leczenie wielu chorób. Studia interdyscyplinarne umożliwią spojrzenie na problemy naukowe z różnych perspektyw.*

Podpisana umowa określa zasady partnerstwa dotyczące przygotowania, otwarcia i realizacji interdyscyplinarnych studiów doktoranckich z zakresu medycyny i inżynierii biomedycznej. Inicjatorem współpracy ze strony PŁ był prof. Stanisław Ledakowicz, natomiast ze strony Uniwersytetu Medycznego – dr hab. n.med. Marzenna Zielińska. Od nowego roku akademickiego Wydział Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska PŁ będzie rekrutował doktorantów w zakresie inżynierii biomedycznej. Dzięki podpisanej umowie będą oni mogli korzystać z doświadczenia kadry naukowej obu uczelni. Otrzymają też dodatkowe stypendium finansowane w ramach tego projektu.

■

W Pałacu Prezydenckim 17 listopada 2009 r. odbyła się uroczystość wręczenia nominacji profesorskich. Z Politechniki Łódzkiej otrzymali je: w dziedzinie nauk chemicznych prof. Barbara Wandelt i prof. Tomasz Janecki, a w dziedzinie nauk technicznych prof. Tadeusz Niezgodziński, prof. Wojciech Czajkowski i prof. Krzysztof Kowalski.

Na uroczystości w dniu 3 lutego nominację profesorską w dziedzinie nauk technicznych otrzymała prof. Zofia Żakowska

Nominacje profesorskie

**Prof. dr hab.
Barbara Wandelt**



Jest absolwentką kierunku fizyka na Wydziale Matematyki Fizyki i Chemii UŁ. Po studiach rozpoczęła pracę w Politechnice Łódzkiej w Katedrze Fizyki (obecnie Katedra Fizyki Molekularnej) Wydziału Chemicznego.

W 1971 r. uzyskała stopień doktora nauk technicznych, a w 2001 r. stopień doktora habilitowanego. Od 2004 r. pracowała na stanowisku profesora nadzwyczajnego PŁ.

W latach 1976-1988 odbyła kilka staży, w tym roczny w Strathclyde University w Glasgow, gdzie zajmowała się spektroskopią fluorescencyjną, głównie zastosowaniem czasowo-zależnej spektroskopii fluorescencyjnej do badania polimerów w postaci żelu. W latach 1992-1996 jako *visiting scientist* w kanadyjskiej uczelni McGill University w Montrealu prowadziła prace związane z zastosowaniem optycznych sensorów molekularnych w badaniach zjawisk i pro-

cesów wewnątrz żywej komórki. Tam rozpoczęła też badania nad optycznymi sensorami polimerowymi otrzymywanymi z użyciem technologii molekularnego drukowania. Jest autorem pierwszych prac z tego zakresu. Badania te kontynuuje i rozwija obecnie w PŁ. Prowadzi również badania nad polimerowymi sensorami dla większych obiektów pochodzenia biologicznego (białka i mikroorganizmy), otrzymywanymi z użyciem technologii powierzchniowego wdrukowywania molekularnych śladów tych obiektów. Materiały takie mogą być użyte dla identyfikacji i określenia stężenia mikroorganizmów z przeznaczeniem dla przemysłu spożywczego, kosmetycznego oraz dla ochrony środowiska.

Jej dorobek naukowy liczy ponad 60 publikacji w czasopismach z listy filadelfijskiej, ponad 80 wystąpień konferencyjnych, a także opracowania i rozdziały książkowe, m.in. w „*Handbook of Polymers in Electronics*”. Jest członkiem Editorial Advisory Board w czasopiśmie „*Sensors & Transducers Journal*” oraz recenzentem prac naukowych w wielu czasopismach z listy filadelfijskiej. Wypromowała 4 doktorów, z których 2 otrzymało wyróżnienia za swoją pracę.

Była zapraszana do wygłoszenia wykładów przez zagraniczne i polskie uczelnie, a także jako ekspert międzynarodowych programów oraz w czasie kongresów nt. nowych materiałów (Cancun, Meksyk). Uczestniczy w międzynarodowych programach: „*Network*

of Excellence” oraz COST D31 (2005-2010) nt. „*Organising Non-Covalent Chemical Systems with Selected Functions*”. Współpracuje z Uniwersytetem McGill w Kanadzie, oraz europejskimi uniwersytetami w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Niemczech i Holandii. Uczestniczyła w 11 projektach badawczych MNISW, kierując 6 z nich.

Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne była wyróżniona nagrodą Ministra NSWiT oraz wielokrotnie nagrodą JM Rektora PŁ. Jest odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

**Prof. dr hab. inż.
Tomasz Janecki**



Urodził się w 1950 r. w Łodzi. Dyplom magistra inżyniera uzyskał w 1973 r. na Wydziale Chemicznym PŁ. Od tego czasu pracuje w Instytucie Chemii Organicznej PŁ. W 1981 r. obronił pracę doktorską, a w 1996 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. W 2002 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PŁ. W latach 2005-

2008 był prodziekanem Wydziału Chemicznego oraz kierownikiem Studium Doktoranckiego.

Odbył kilka długoterminowych staży naukowych. W latach 1983-1984 przebywał jako *postdoctoral fellow* w Strathclyde University w laboratorium prof. Petera Pausona, a w latach 1999-2004 na University of Texas at Austin, USA jako *postdoctoral associate*. W roku 1998 pracował przez siedem miesięcy jako *assistant professor* na Tulane University w Nowym Orleanie (USA). Otrzymał także w 2003 r. grant The Royal Society na trzymiesięczny pobyt badawczy w Strathclyde University.

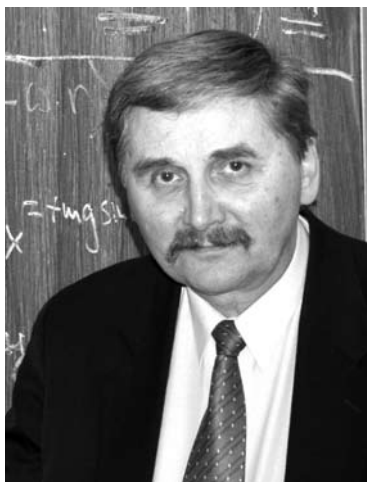
Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół szeroko rozumianej syntezy organicznej, a w szczególności dotyczą zastosowania związków fosforoorganicznych i metaloorganicznych w stereoselektywnej syntezie połączeń ważnych biologicznie, takich jak aminokwasy, metylidenolaktony czy chinolinony. Do ważniejszych osiągnięć naukowych należą: rozwiniecie metodologii wprowadzania ugrupowania egzo-metylidenowego do układów heterocyklicznych przez reakcję Hornera-Wadswortha-Emmonsza czy wykorzystanie aktywowanych winylofosfonianów w syntezie heterocykli. We współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Łodzi prowadzi też badania zmierzające do ustalenia zależności między strukturą a aktywnością antynowotworową syntetyzowanych związków.

Brał udział w realizacji pięciu projektów KBN i MNiSW, w tym w czterech jako kierownik. Wypromował trzech doktorów. Dwukrotnie (w roku 2006 i 2009) otrzymał nagrodę Ministra Zdrowia.

Jego dorobek naukowo-badawczy obejmuje ponad 120 pozycji, w tym 55 oryginalnych publikacji naukowych w czasopismach z listy filadelfijskiej. Jest autorem jednego rozdziału w monografii i czterech artykułów przeglądowych.

Prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgodziński

Urodził się w 1945 r. w Radomiu. W 1968 r. skończył studia na Wydziale Mechanicznym PŁ na specjalności „Silniki spalinowe”. Stopień doktora nauk technicznych otrzymał w 1973 r., stopień doktora habilitowanego w 1990 r. nadany przez Radę Naukową Technische Hochschule Zwickau (Niemcy). W latach 1991-2006 pełnił funkcję kierownika Katedry Mechaniki Ogólnej PŁ.



Jego zainteresowania naukowe dotyczą głównie trzech dziedzin zagadnień: stateczności konstrukcji, mechaniki pęknięcia, rozwijania metody elementów skończonych. Opublikował ogółem 115 prac, w tym 3 monografie. Jest autorem i współautorem 11 podręczników i skryptów akademickich. Kilka podręczników o zasięgu ogólnopolskim ma już wiele wydań.

Opracował m.in. metodę określania kąta inicjacji pęknięcia oraz trajektorii przebiegu pęknięcia. Wyniki obliczeń tą metodą zostały przedstawione wraz z licznymi przypadkami weryfikacji doświadczalnej w monografii p.t. „Elasto-optyka i metoda elementów skończonych w mechanice pęknięcia”, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, 2007.

Wchodził w skład zespołu, który opracował metodę regeneracji trwale odkształconych stalowych

dźwigarów suwnic. Regeneracja polega na przyspawaniu wzdłuż dźwigara suwnicy odpowiednich wstęp blachy, co powoduje znaczące zmniejszenie bardzo dużych trwałych ugięć uniemożliwiających prawidłową pracę suwnicy. Do dziś wykonano regenerację kilkunastu suwnic, co przyniosło bardzo duże efekty ekonomiczne.

Badania dotyczące pęknięć lamelarnych blach doprowadziły do powstania monografii pod redakcją A. Bluma i T. Niezgodzińskiego „Pęknięcia lamelarne”, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji – Monografie, Radom, 2007.

Jest promotorem dwóch zakończonych prac doktorskich.

W 1980 r. otrzymał nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za podręcznik akademicki „Wytrzymałość materiałów”, a w 1999 r. nagrodę zespołową Prezesa Rady Ministrów za wybitne krajowe osiągnięcie naukowo-techniczne.

Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał także nagrody przyznane przez studentów Politechniki Łódzkiej „Belfer Roku 2004” w kategorii „Największy Autorytet” i „Nauczyciel Roku 2007” na Wydziale Mechanicznym.

Prof. dr hab. Wojciech Stanisław Czajkowski



Urodził się w 1941 roku w Rszewie (obecnie w obrębie Konstancy Nowa Łódzkiego). Tytuł zawodowy

magistra inżyniera uzyskał w roku 1964 na Wydziale Chemicznym PŁ. W latach 1964-1967 pracował jako mistrz produkcji na Oddziale Barwników Azowych w Zakładach „Boruta” w Zgierzu. Od 1967 r. jest pracownikiem Politechniki Łódzkiej. Stopień doktora nauk technicznych otrzymał w roku 1974, habilitował się w roku 1987. W latach 1993-2009 był profesorem nadzwyczajnym Politechniki Łódzkiej.

W latach 1975-1976 oraz w 1988 roku (łącznie 10 miesięcy) był na stażu naukowym w brytyjskim University of Leeds w Department of Colour Chemistry. W latach 1996-97 odbył staż technologiczny w firmie T&T Industries Corporation Tajwan.

Jest autorem skryptu, dwóch monografii i rozdziału w książce w języku angielskim. Ma w dorobku 61 publikacji, 26 patentów i zgłoszeń patentowych, 59 referatów i komunikatów na konferencjach naukowych. Wypromował dwóch doktorów.

Jego główne zainteresowania naukowe to chemia związków aromatycznych, chemia i technologia barwników i półproduktów barwnikarskich, barwniki do zastosowań specjalnych oraz procesy chemicznej obróbki materiałów włókienniczych.

W latach 1986-1992 był zastępcą dyrektora Instytutu Barwników PŁ, w latach 1990-1995 prodziekanem Wydziału Chemicznego, a w latach 1998-2004 kierownikiem Katedry Barwników PŁ. Był przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Barwników i Produktów Organicznych w Zgierzu (2003-2007), od roku 2003 jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Włókiennictwa w Łodzi.

Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalami 35-lecia i 50-lecia Politechniki Łódzkiej oraz odznaką Zasłużony dla Politechniki Łódzkiej. Otrzymał nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za pracę habilitacyjną oraz szereg nagród

Rektora PŁ za działalność naukową i dydaktyczną.

Prof. dr hab. inż. Krzysztof Kowalski

Ukończył w 1970 r. studia na Wydziale Włókienniczym PŁ ze specjalnością dziewiarstwo. W 1978 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych w Wyższej Szkole Technicznej w Karl-Marx-Stadt. Za pracę doktorską uzyskał ogólną ocenę „magna cum laude” oraz otrzymał nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W 1992 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w roku 1996 został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego PŁ. W latach 1995-97 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych w Instytucie Mechanicznej Technologii Włókna. W latach 1996-2002 i 2005-2008 był prodziekanem ds. Kształcenia i Studiów Niestacjonarnych Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów. Od 2008 r. pełni funkcję kierownika Katedry Technologii i Budowy Wyrobów Dzwierskich.



Jego działalność naukowo-badawcza dotyczy problemów kinematyki i dynamiki procesu dziania na szydełkarkach, badań podstawowych w zakresie zjawisk dynamicznych nitki i tarcia oraz instrumentalnych metod „on-line” oceny parametrów procesu dziania. Zainteresowania naukowe obejmują również problematykę właściwości

strukturalnych i fizycznych nowych asortymentów dzianin.

Jest autorem i współautorem 51 publikacji, 41 referatów konferencyjnych, współautorem 27 prac wykonanych na zlecenie przemysłu oraz 11 patentów. Uzyskał patent na oryginalny przetwornik siły bardzo wysokich częstotliwości. Brał udział w realizacji 10 projektów badawczych KBN i MNiSW (kierownictwo 3 projektów) oraz był kierownikiem 3 grantów promotorów. Wypromował 4 doktorów. W latach 1986-1989 był redaktorem działowym w Zespole Redakcyjnym Przeglądu Włókienniczego, a w latach 1991-1994 sekretarzem naukowym Zeszytów Naukowych PŁ – Włókiennictwo.

W latach 1993-1999 pracował na części etatu w Instytucie Włókiennictwa w Łodzi, a w latach 1998-2008 pracował na stanowisku profesora w Instytucie Technik i Technologii Dzwierskich „Tricotextil” w Łodzi. Od 2008 r. pracuje na części etatu w Instytucie Włókiennictwa w Łodzi. Posiada szereg odznaczeń.

Prof. dr hab. inż. Zofia Żakowska

Urodziła się w Łodzi. Studia ukończyła w 1964 r. na Wydziale Chemii Spożywczej PŁ (obecnie Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności).

Pracę zawodową w PŁ rozpoczęła w 1965 r. w Katedrze Mikrobiologii Technicznej (obecnie Instytut Technologii Fermentacji i Mikrobiologii). W 1973 r. uzyskała stopień doktora nauk chemicznych, a w 1995 r. doktora habilitowanego. Od 1998 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego PŁ. Od 2002 r. jest zastępcą dyrektora ds. dydaktycznych w Instytucie Technologii Fermentacji i Mikrobiologii.

W 1978 r. odbyła staż naukowy w Sektion Nahrungsguterwirtschaft und Lebensmitteltechnologie Humboldt Universität Berlin. W 1997 r.

była na sympozjum szkoleniowym nt. metod badań żywności w Lemgo (Niemcy). W 2000 r. uczestniczyła w tworzeniu konferencji naukowej o zasięgu międzynarodowym nt. „Rozkład i korozja mikrobiologiczna materiałów technicznych”, która cyklicznie co 3 lata odbywa się w PŁ. Od 2000 r. wchodzi w skład zespołu naukowego Polskiego Stowarzyszenia Mykologów Budownictwa organizującego systematyczne sympozja naukowe i warsztaty mykologiczno-budowlane.

Jej zainteresowania naukowe związane są z mikrobiologią techniczną. Problematyka badawcza skupia się głównie na fizjologii i metabolizmie grzybów strzępkowych, ich wykorzystaniu do produkcji kwasów organicznych a także roli w kształtowaniu jakości surowca i produktów spożywczych z uwagi na wytwarzanie toksycznych metabolitów. Zajmuje się

także oddziaływaniem grzybów strzępkowych na człowieka w środowisku jego bytowania.



Nowoczesna i aktualna tematyka badawcza dotyczy procesów biodeterioracji i biologicznej korozji materiałów technicznych, w tym głównie polimerowych materiałów opakowaniowych i budowlanych. Ten kierunek badań ma także duże

znaczenie praktyczne w ochronie środowiska.

Jej dorobek naukowy obejmuje 54 publikacje w recenzowanych czasopismach krajowych i zagranicznych oraz 41 referatów na konferencjach naukowych. Jest współredaktorem 4 podręczników akademickich, a w nich autorem i współautorem 16 rozdziałów.

Była kierownikiem 11 projektów badawczych, 20 sprawozdań z prac doświadczalnych finansowanych przez KBN i MNiSW. Jest współautorem 2 patentów i 2 złotych medali za osiągnięcia badawcze.

Wypromowała 7 doktorów, była recenzentem 11 prac doktorskich oraz 3 habilitacyjnych.

Jest odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotą Odznaką Zasłużony dla Polskiego Stowarzyszenia Mykologów Budownictwa. ■

Rozstrzygnięto drugą edycję konkursu o stypendia z Własnego Funduszu Stypendialnego PŁ.

Wyłoniono laureatów

W tegorocznej edycji konkursu zgłoszono dziewięć wniosków – jeden o stypendium profesorskie, cztery habilitacyjne, trzy doktorskie oraz jeden o stypendium studenckie. Przyznane zostały cztery stypendia – po jednym w każdej grupie.

Stypendium profesorskie w wysokości 4 000 zł miesięcznie na okres 12 miesięcy otrzymał dr hab. inż. Piotr Niedzielski, prof. PŁ z Instytutu Inżynierii Materiałowej Wydziału Mechanicznego.

Stypendium habilitacyjne otrzymał dr inż. Grzegorz Kudra z Katedry Automatyki i Biomechaniki Wydziału Mechanicznego. Stypendium to wynosi 3 000 zł miesięczne i będzie pobierane również przez okres 12 miesięcy.

Kolejne stypendium – doktorskie – otrzymał mgr inż. Filip Strobin z Instytutu Matematyki Wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej. Stypendium w wysokości 2 000 zł przyznane zostało na okres 12 miesięcy.

Czwartym laureatem konkursu został student Wydziału Chemicznego Rafał Anyszka. Otrzymał on sty-

pendium studenckie w wysokości 1 000 zł miesięcznie wypłacane przez 9 miesięcy.

Mała liczba zgłoszeń może wynikać z trudności spełnienia podstawowego kryterium, jakim jest wiek kandydata. Regulamin konkursu zakłada bowiem, że beneficjentami funduszu mogą zostać tylko ci spośród pracowników uczelni, którzy ubiegają się o nominację profesorską jeszcze przed 45 urodzinami, kończą prace nad rozprawami habilitacyjnymi przed ukończeniem 35 lat oraz ci, którzy zmierzają do uzyskania stopnia doktora i nie ukończyli jeszcze 27 roku życia. Fundusz wspiera także prace studentów, którzy kończąc studia mogą pochwalić się aktywnym uczestnictwem w ważnych dla Uczelni badaniach.

Wysokość stypendium i okres jego przyznawania zachęca do intensywnej pracy, mamy więc nadzieję, że przyszłoroczna edycja tego konkursu będzie cieszyła się znacznie większą popularnością.

■ Katarzyna Maćczak

Mgr inż. Artur Gmerek doktorant Instytutu Automatyki na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej otrzymał wyróżnienie w konkursie „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach” zorganizowanym po raz piąty przez miesięcznik „Forum Akademickie”.

Sterowanie protezami

Wyróżniona praca pt. „Trudna decyzja Pana Procesora, czyli jak sterować protezami przy użyciu sygnałów biologicznych” dotyczy wykorzystywania sygnałów biologicznych natury elektrycznej do sterowania robotów.



Mgr inż.
Artur Gmerek
odebrał dyplom
i gratulacje
od minister
prof. Barbary
Kudryckiej
oraz
przewodniczącego
RGSzW
prof. Józefa Lubacza

Laureatami konkursu „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach” zostają naukowcy, którzy potrafią tak pisać o sprawach mądrych i złożonych, że czyta się o nich z zapartym tchem.

Stosowane obecnie protezy mają wiele ograniczeń, a ich używanie nastręcza dużo trudności i wzmaga wysiłek osoby niepełnosprawnej – mówi Artur Gmerek. – Istnieje na szczęście alternatywa, która w ostatnich latach rozwija się dość dynamicznie. Są to protezy sterowane przy pomocy sygnałów biologicznych natury elektrycznej. Jednym z takich sygnałów jest wytwarzany w mię-

śniach sygnał EMG (miopotencjał). Z przebiegu sygnału EMG można wywnioskować szereg interesujących rzeczy. Ogólnie świadczy on o aktywności mięśni. Taki sygnał można odczytać i zdekodować na odpowiedni ruch.

Artur Gmerek zbudował elektromiograf, który zbiera sygnały z powierzchni skóry (ten sposób odczytu sygnałów EMG jest wygodny dla pacjentów). Sygnały te po cyfrowym przetworzeniu przekazywane są do sterownika głównego, np. zaprogramowanego procesora, odpowiedzialnego za sterowanie protezą.

Obecnie są już wykorzystywane protezy oparte o detekcję i sterowanie sygnałami EMG. Korzystają one jednak przede wszystkim z najprostszych algorytmów – podkreśla doktorant. – W swojej pracy wykorzystuję bardziej złożone techniki sterowania, które znacznie zwiększają funkcjonalność protez, czyli między innymi ich ruchliwość.

Artur Gmerek ma niespełna 26 lat i na swoim koncie kilka sukcesów. W ostatnich dwóch latach był finalistą ogólnopolskiego konkursu „Młodzi Innowacyjni” zorganizowanego przez Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów w Warszawie. Jego praca magisterska zajęła pierwsze miejsce na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki w konkursie SEP oraz w konkursie firmy DPSsystem, w dziedzinie automatyki i elektroniki. Brał też udział w dwóch projektach badawczych. Aktualnie pisze pracę doktorską, której promotorem jest prof. Edward Jezierski. Zajmuje się w niej między innymi wykorzystaniem sygnałów EMG w algorytmach sterowania robotów rehabilitacyjnych.

■ Ewa Chojnacka

Dokształcanie przedsiębiorców

W połowie października 2009 r. nasza uczelnia rozpoczęła realizację projektu „Podyplomowe studia techniczne dla przedsiębiorców i pracowników przedsiębiorstw” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (Poddziałanie 2.1.1) współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny.

W przedsięwzięciu tym oprócz Politechniki Łódzkiej jako Lidera uczestniczą dwie instytucje partnerskie: Politechnika Wrocławska i Stowarzyszenie „Edukacja dla Przedsiębiorczości”.

Pozyskana w PARP dotacja pozwoli uczestniczyć w dofinansowanych aż w 80% studiach podyplomowych ponad 1200 pracowników przedsiębiorstw i przedsiębiorcom.

Na początku 2010 roku została uruchomiona rekrutacja na 33 studia podyplomowe oferowane w projekcie przez Politech-

nikę Łódzką, które będą realizowane w oparciu o następujące kierunki: Transport, Informatyka, Energetyka, Elektrotechnika, Inżynieria chemiczna i procesowa, Ochrona środowiska, Technologia żywności i żywienie człowieka, Chemia, Zarządzanie i Inżynieria Produkcji, Włókiennictwo, Wzornictwo, Inżynieria materiałowa oraz Matematyka.

Celem projektu jest wzrost i aktualizacja wiedzy technicznej, specjalistycznych umiejętności technicznych przedsiębiorców, menedżerów i pracowników.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w Studiach Podyplomowych z dziedzin technicznych i podnoszenia kwalifikacji z wykorzystaniem unijnego wsparcia.

■ Konrad Szumigaj

Politechnika w Sieci

W Rzymie, na terenie kampusu i Parku Naukowego Uniwersytetu Pomezia odbyło się 29 stycznia 2010 r. uroczyste podpisanie i zainaugurowanie działalności Międzynarodowej Sieci Uniwersyteckiej (International University Network – IUN). W wydarzeniu tym, które odbyło się m.in. z udziałem przedstawicieli włoskich władz regionalnych i centralnych oraz ambasadorów, Politechnikę Łódzką reprezentował prorektor ds. nauki prof. Ireneusz Zbiciński.

Sieć koordynowana jest przez Centro Alti Studi per la lotta al terrorismo e alla violenza politica oraz the Scientific Park – University Campus of Pomezia. Dokumenty akcesyjne podpisało 17 uniwersytetów. Politechnika Łódzka była jedyną polską uczelnią, która przystąpiła w tym momencie do sieci IUN. *Cele sieci określone zostały bardzo szeroko. Będą one realizowane w ramach współpracy w zakresie programów szkoleniowych, badań i programów naukowych, organizacji seminariów i konferencji oraz wymiany naukowców, ekspertów, nauczycieli akademickich* – poinformował po powrocie prorektor prof. Zbiciński. – *W piśmie skierowanym do dziekanów zaprosiłem do aktywnego włączenia się w działalność sieci, zaproponowania konkretnych tematów współpracy, koordynowania działalności z partnerami sieci, w tym do wykorzystania IUN do poszukiwania partnerów do międzynarodowych projektów. Międzynarodowa Sieć Uniwersytecka stwarza nowe możliwości rozszerzenia kontaktów międzynarodowych. Zdaniem prorektora rzeczywiste działanie sieci zależeć będzie jedynie od aktywności jej uczestników, którzy sformułują obszary zainteresowań i zaproponują współpracę w konkretnych dziedzinach.*

■ E.Ch.

Posiedzenie Prezydium

W dniu 4 lutego 2010 roku w rektoracie PŁ odbyło się posiedzenie Prezydium Kolegium Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju Polskich Uczelni Technicznych (KPNiR). Celem spotkania było przygotowanie stanowiska dotyczącego skutków nowej ustawy o finansach publicznych w zakresie odnoszącym się do uczelni publicznych. Wyniki pracy Prezydium mają posłużyć Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych jako materiał do przygotowania stanowiska całego środowiska w sprawie wprowadzenia takich zmian w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, które ułatwiłyby racjonalne gospodarowanie środkami finansowymi.

realizowanych z udziałem środków europejskich. Ponadto ustawa ta zabrania uczelniom dokonywania lokat wolnych środków pochodzących z dotacji, co zmusza je do prowadzenia wydzielonych kont bankowych dla tych środków. Powstała też duża uciążliwość w rozliczaniu wynagrodzeń nauczycieli akademickich, która dotyczy zarówno administrację, jak i nauczycieli.

Postulatem Prezydium jest uruchomienie przez rząd procedur zmierzających do wprowadzenia kilku zmian w projektowanej Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, które niwelując najważniejsze niedogodności ustawy o finansach publicznych pozwoliłyby uczelniom

Uczestnicy spotkania (od lewej):
Cezary Madryas (PW),
Piotr Szczepaniak (PŁ),
Aleksandra Rakowska (PP),
Jadwiga Machnicka (PŁ),
Jan Hupka (PG)
i Tomasz Szmuc (AGH)

foto:
Jacek Szabela



Merytorycznie spotkanie zostało przygotowane przez kwestora PŁ, mgr Jadwigę Machnicką oraz prorektora PŁ, prof. Piotra Szczepaniaka. Uczestniczyli w nim prorektorzy uczelni technicznych tworzących Prezydium KPNiR.

Nowa ustawa o finansach publicznych wprowadziła szczególne rygory w odniesieniu do wydatkowania i rozliczania dotacji – mówi prorektor prof. Szczepaniak. – *W przypadku uczelni zmiany dotyczą zarówno dotacji na studia stacjonarne, dotacji na badania własne i działalność statutową, jak i dotacji celowych, w tym na krajowe dofinansowanie programów*

działać w sposób autonomiczny i efektywny.

Zasygnalizowano istotne problemy, które utrudniają prawidłowe i racjonalne prowadzenie działalności. Jak podkreśla prorektor Szczepaniak – *Ważne jest na przykład ustawowe określenie udziału obowiązków związanych z prowadzeniem badań przez pracowników naukowo-dydaktycznych. Ma to bardzo istotne znaczenie przy określaniu liczby osób w przeliczeniu na ekwiwalenty pełnego wymiaru czasu pracy (EPC) przy ustalaniu współczynnika „N” w ankiecie jednostki naukowej, co jest istotnym parametrem wskaźnika oceny uczelni.*

Prof. Bolin Zhang z chińskiego uniwersytetu Beijing Forestry University (BFU) jest doktorantem prof. Zdzisławy Libudysz z 1997 r. Z jego inicjatywy Instytut Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności PŁ rozpoczął współpracę z Department of Food Science, BFU. Efektem tej współpracy jest m.in. doktorat Lili Gao, którego promotorami byli dr hab. inż. Piotr Walczak z ITFiM oraz prof. Bolin Zhang.

Wspólny doktorat polsko-chiński

Na początku lat 90. do Instytutu Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Politechniki Łódzkiej trafił Bolin Zhang student z Chin. Za namową prof. Heleny Oberman został przyjęty na studia doktoranckie i pod kierunkiem prof. Zdzisławy Libudysz realizował badania nad probiotycznymi właściwościami bakterii *Lactobacillus acidophilus*. Pracę doktorską na temat „Probiotic Characteristics and Application of *Lactobacillus acidophilus* in Extending the Shelf Life of Selected Milk Products” (Charakterystyka probiotycznego szczepu *Lactobacillus acidophilus* i jego wykorzystanie do przedłużania trwałości wybranych produktów mlecznych) obronił w 1997 r. Po powrocie do Chin pracował w Hebei Agricultural University, School of Food Science & Technology, a od 2002 r. już jako profesor w Beijing Forestry University, Department of Food Science.

Beijing Forestry University jest jednym z kluczowych chińskich uniwersytetów

Beijing Forestry University jest jednym z kluczowych Narodowych Uniwersytetów zarządzanych bezpośrednio przez Chińskie Ministerstwo Edukacji. Kształci studentów na takich kierunkach jak: leśnictwo, biologia, inżynieria leśna, a także w wielu dziedzinach nauki, inżynierii, zarządzania, ekonomii, prawa, nauk humanistycznych i rolnictwa. Opuściło go już ponad 30000 studentów krajowych i około 1500 studentów zagranicznych,

a 11 spośród nich zdobyło pozycję członków Chińskiej Akademii Nauk. BFU zatrudnia 956 nauczycieli akademickich, w tym 496 profesorów i docentów.

Nasz doktorant, profesor Bolin Zhang jest wielkim przyjacielem Polski, a szczególnie Politechniki Łódzkiej

Z jego inicjatywy Instytut Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności PŁ rozpoczął współpracę z Department of Food Science, BFU. Od lutego 2007 r. zacieśniono kontakty. Dr hab. inż. Piotr Walczak z ITFiM oraz prof. Bolin Zhang objęli wspólnym promotorstwem doktorat mgr Lili Gao. Po czterech latach pracy nad izolacją i charakterystyką bakterii z rodzaju *Leuconostoc* w laboratorium Department of Food Science, doktorantka przyjechała do Łodzi, gdzie w ciągu roku prowadziła badania w laboratorium Instytutu Techno-

logii Fermentacji i Mikrobiologii nad biosyntezą oligosacharydów przez szczepy bakterii *Leuconostoc*. Oprócz typowej pracy laboratoryjnej doskonaliła znajomość języka angielskiego oraz, w ograniczonym stopniu, języka polskiego. Przeprowadzone prace eksperymentalne pozwoliły pani Lili Gao na opracowanie metody biosyntezy oligosacharydów o właściwościach prebiotycznych. W lutym 2008 r. w czasie wizyty prof. Bolina Zhang oraz prof. Lianga Jinzhonga przedstawiła założenia i wstępne wyniki swojej pracy na Seminarium w Instytucie Technologii Fermentacji i Mikrobiologii.

Po powrocie do Chin pracowała intensywnie przez następny rok, przygotowując dysertację doktorską. W czerwcu 2009 r. podczas wizyty w Pekinie pracowników Instytutu – prof. Zdzisławy Libudysz oraz dr. hab. inż. Piotra Walczaka odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr Lili Gao pt.: „Application of *Leuconostoc mesenteroides* stra-

Dyskusja podczas egzaminu doktorskiego. Od lewej: mgr Lili Gao, dr Junfeng Fan, dr hab. Piotr Walczak, prof. Zdzisława Libudysz

foto: Elżbieta Oltuszek-Walczak



ins isolated from Chinese food sources to produce oligosaccharides to be used as prebiotic" („Zastosowanie szczepów *Leuconostoc mesenteroides* izolowanych z żywności chińskiej do otrzymywania oligosacharydów o właściwościach prebiotycznych"), której promotorami byli dr hab. inż. Piotr Walczak oraz prof. Bolin Zhang. Prof. Zdzisława Libudzisz była członkiem komisji egzaminacyjnej (na zdjęciu od lewej: prof. Xiaolong Hou, prof. Jouju Jin, prof. Zhixiang Zhang, prof. Lite Li, mgr Gao Lili, prof. Zdzisława Libudzisz, dr hab. Piotr Walczak, dr Elżbieta Ołtuszak-Walczak, prof. Bolin Zhang, prof. Guixi Wang, dr Junfeng Fan).

W tym samym dniu przeprowadzono również obronę drugiej pracy doktorskiej mgr Lv Zhaolin pt.: „Characterization, production and bioactivity of flavonoids and volatile oils from bamboo leaves" (Charakterystyka, otrzymywanie oraz aktywność biologiczna flawonoidów i olejków eterycznych z liści bambusa). Prof. Libudzisz i dr Walczak byli członkami ko-



Komisja egzaminacyjna.

foto:
Elżbieta
Ołtuszak-Walczak

misji do spraw przewodu doktorskiego i komisji egzaminacyjnej. Egzaminy doktorskie były nowym doświadczeniem ze względu na język (równolegle angielski i chiński) oraz sposób ich przeprowadzania. Obie doktorantki zdały swoje egzaminy bardzo dobrze, co było powodem do świętowania sukcesu przy lampce wina i tradycyjnych daniach kuchni chińskiej.

W czasie pobytu w Chinach prof. Libudzisz i dr Walczak prezentowali wykłady z dziedziny biotechnologii na Uniwersytecie BFU w Pekinie i Uniwersytecie Rol-

niczym w Harbinie, a także w Zakładzie Przetwórstwa Owoców w Hengshui. Ponadto podpisano umowę o współpracy pomiędzy Harbin Meihua Biotechnology Ltd Company i Instytutem Technologii Fermentacji i Mikrobiologii PŁ. Wizyta ta zaowocowała również podpisaniem przez Politechnikę Łódzką i Beijing Forestry University szczegółowej umowy o współpracy i wymianie studentów oraz doktorantów pomiędzy obiema uczelniami.

■ Piotr Walczak

Platforma informatyczna TEWI



INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Platforma Informatyczna TEWI (Technologia, Edukacja i Badania, Wiedza, Innowacja) to ponadregionalna sieć badawcza pozwalająca na integrację potencjału naukowego polskich uczelni technicznych, biorą w niej udział Politechniki: Łódzka, Warszawska i Białostocka. Platforma umożliwi wprowadzenie nowych technologii informatycznych i innowacyjnych rozwiązań do procesu badań i rozwoju oraz współpracy uczelni z jednostkami przemysłowymi. Przyczyni się także do transferu wiedzy z uczelni do przemysłu dzięki dostępowi do najnowocześniejszego oprogramowania zarządzania życiem produktów (Produkt Lifecycle Management). Dostęp do z informatyzowanych procesów umożliwi upowszechnienie zarządza-

nia wiedzą i informacją. Wyposażenie procesu badawczego w nowe rozwiązania techniczne przyczyni się do uatrakcyjnienia oferty i zwiększenia liczby naukowców i doktorantów na uczelniach technicznych, co sprzyjać będzie tworzeniu wysokokwalifikowanych kadr mogących wspierać nowe segmenty gospodarki – wysokie technologie, innowacje. Zwiększy się wpływ badań na wzrost konkurencyjności gospodarki, zaś współpraca ponadregionalna przyczyni się do podniesienia poziomu konkurencyjności, wiedzy i umiejętności w regionach oraz w kraju.

■ Piotr Lipiński, Politechnika Łódzka
Konrad Świrski, Politechnika Warszawska

Projekt z Politechniki Łódzkiej został nominowany do nagrody Travelery 2009 przyznawanej przez magazyny National Geographic Polska oraz National Geographic TRAVELER w kategorii „Naukowe odkrycie roku”.

Powłoki zamiast smaru

Naukowcy z Zakładu Inżynierii Powłok w Instytucie Inżynierii Materiałowej Politechniki Łódzkiej opracowali unikatową technologię osadzania specjalnych powłok na ruchomych częściach maszyn i urządzeń. Są to powłoki nanokompozytowe charakteryzujące się ważnymi z punktu widzenia zastosowań cechami. Ich właściwością jest niski współczynnik tarcia, powłoki te nie wymagają smarowania, czyli są samosmarujące, są odporne na zużycie i zmęczenie w warunkach tarcia suchego. Co jest też niezwykle ważne, powłoki wykonane wg opracowanej technologii są przyjazne dla środowiska, bowiem eliminuje się zanieczyszczające go oleje i smary.

Nasze powłoki – mówi kierujący Zakładem dr hab. inż. Bogdan Wendler, prof. nadzw. – mogą być wykorzystane np. na suche i nie-



brudzące łańcuchy i przekładnie rowerów. Można nimi pokrywać elementy przenoszenia napędu w samochodach. Powłoki te mogą być także stosowane w samolotach, można bowiem zlikwidować część układu smarowania, a co za tym idzie samolot staje się lżejszy, a jednocześnie bezpieczniejszy. To innowacyjne rozwiązanie nadaje się również do zastosowania w pojazdach kosmicznych.

Opisywana technologia została już doceniona na prestiżowych targach wynalazków „Brussels Innova”. Pod koniec 2009 r. „opracowanie zmniejszających tarcie, superciężkich i superwytrzymałych powłok, dzięki którym urządzenia mogą obywać się bez smarowania” otrzymało nominację do nagrody Travelery 2009 w kategorii „Naukowe odkrycie roku”.

■ E. Ch.

Zespół na tle aparatury wykorzystywanej w opisywanej technologii.
Od lewej: dr inż. Wojciech Pawlak, mgr inż. Katarzyna Włodarczyk, prof. Pł Bogdan Wendler, mgr inż. Piotr Nolbrzak, mgr inż. Marcin Makówka, dr inż. Adam Rylski, mgr inż. Ivan Progałsky

SENE 2009

W dniach 18 - 20 listopada 2009 r. w Łodzi odbyła się IX Krajowa Konferencja Naukowa: „Sterowanie w Energoelektronice i Napędzie Elektrycznym” – SENE 2009.

Konferencja organizowana jest w cyklu dwuletnim. Stanowi ona forum krajowej energoelektroniki i krajowego napędu elektrycznego, którego celem jest zaprezentowanie dorobku naukowego, wymiana doświadczeń oraz stworzenie warunków do aktywnej współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi. Tematyka konferencji obejmuje zagadnienia związane z energoelektroniką i napędem elektrycznym.

Organizatorem konferencji, która odbyła się pod patronatem Komitetu Elektrotechniki Polskiej Akademii Nauk był Instytut Automatyki Politechniki Łódzkiej we współpracy z Oddziałem Łódzkim Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej oraz z Sekcją Energoelektroniki i Napędu Elektrycznego Komitetu Elektrotechniki PAN. Referat plenarny, na temat: „Digital Power – wpływ energoelektroniki na postęp w energetyce”, wygłosił prof. dr hab. Włodzimierz Koczara z Politechniki Warszawskiej.

W konferencji wzięło udział 115 uczestników ze wszystkich ośrodków naukowych w kraju zajmujących się energoelektroniką i napędem elektrycznym.

Komitet Naukowy Konferencji SENE zakwalifikował do wygłoszenia i opublikowania 82 referaty i komunikaty. Uczestnicy konferencji mieli możliwość zwiedzenia linii produkcyjnej przemienników częstotliwości w zakładach energoelektroniki Power Electronic Factory ABB w Łodzi.

Tradycyjnym, miłym akcentem konferencji było wręczenie młodym pracownikom naukowym nagród za najlepsze referaty. Nagrody te ufundowała Sekcja polska IEEE (jedna nagroda) oraz Oddział Łódzki PTETiS (3 nagrody i jedno wyróżnienie).

Komitet Naukowy Konferencji SENE wyraził uznanie organizatorom za trud włożony w organizację konferencji i postanowił powierzyć zorganizowanie następnej konferencji SENE 2011 Instytutowi Automatyki Politechniki Łódzkiej. Informacje o kolejnych edycjach konferencji znajdują się na stronie www.automatyka.p.lodz.pl.

W imieniu komitetu organizacyjnego pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu konferencji oraz instytucjom sponsorującym – Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Urzędowi Miasta Łodzi, IEEE Poland Section.

■ Jacek Kabziński

Koło Naukowe Fizyków PŁ „Kot Schrödingera” zostało laureatem prestiżowego konkursu „Popularyzator Nauki 2009” organizowanego przez Polską Agencję Prasową oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pasja nagrodzona

Delegacja naszego Koła odebrała puchar i dyplom podczas uroczystości w siedzibie PAP. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Jerzy Szwed w trakcie uroczystego rozdania dyplomów powiedział: *Zasługi osób, które z własnej inicjatywy zajmują się popularyzacją, są niewyobrażalne. Jest bowiem potężna luka między naukowcami a resztą społeczeństwa. Warto przypomnieć, że laureatami tego samego konkursu są takie sławy popularyzacji nauki jak prof. Stanisław Bajtlik, czy dziennikarz Wiktor Niedzicki, na którego programach wychowało się wielu z nas, a Koło Naukowe Fizyków PŁ „Kot Schrödingera” jest pierwszą organizacją studencką nagrodzoną w pięcioletniej historii „Popularyzatora Nauki”. Większość laureatów stanowią profesorowie i wykładowcy uczelni.*

Delegacja Koła na gali konkursu „Popularyzator Nauki 2009”.
Od lewej
Grzegorz Liśkiewicz,
Bogdan Janus,
Piotr Zalewski,
Arkadiusz Pawlak,
Katarzyna Oleśko
i Dariusz Cok

arch. autora



Przy tej okazji warto przypomnieć główne inicjatywy, dzięki którym Koło Naukowe Fizyków PŁ „Kot Schrödingera” zostało „Popularyzatorem Nauki 2009”.

Festiwal Nauki w Łodzi

Koło działała przy Instytucie Fizyki PŁ i zrzesza studentów Fizyki Technicznej, a naszą pasją jest organizacja pokazów fizycznych. Nieprzerwanie od 2001 r. jesteśmy uczestnikami Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki organizowanego przez ŁTN. W każdym roku naszym festiwalowym pokazom towarzyszy inne hasło. W 2007 r. była to „Historia fizyki”. W strojach z minionych epok staraliśmy się odtworzyć, niekiedy przełomowe, doświadczenia przeprowadzane na przestrzeni dziejów. Prezentowaliśmy wtedy m.in. silnik Herona stanowią-

cy pierwowzór turbiny parowej oraz obserwowaliśmy linie Fraunhofera, których odkrycie położyło podwaliny dla wielu dziedzin nauki – od mechaniki kwantowej poczynając – na chemii współczesnej kończąc. „Fizyka żywiołów” to temat pokazów z 2008 r. Wtedy, pośród wielu fascynujących doświadczeń, w prosty sposób pokazywaliśmy jak powstaje deszcz, zaś wąpiącym w moc ciśnienia atmosferycznego pozwalaliśmy spróbować rozerwać półkule magdeburskie. W 2009 r. – pod hasłem „Daj się zaskoczyć! Czyli fizyka paradoksów i niespodzianek” – na rynku łódzkiej „Manufaktury” gotowaliśmy wodę i piekliśmy kiełbaski korzystając tylko z energii promieni słonecznych, zaś w namiocie pozwalaliśmy śmiało chodzić po „wodzie”, czyli cieczy nieniu-tonowskiej – mającej – w zależności od przykładanej do niej siły – postać cieczy lub ciała stałego. Za każdym razem „Piknik Naukowy” odbywający się w „Manufakturze” gromadził po kilkanaście tysięcy zwiedzających.

Łódzki Uniwersytet Dziecięcy

Od semestru zimowego 2008/2009 prowadzimy zajęcia praktyczne dla studentów Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego. Cieszą się one ogromną popularnością. W ciągu minionych trzech semestrów uczestniczyło w nich już niemal tysiąc dzieci. Pod pozorem zabawy prezentujemy i tłumaczymy nie zawsze proste doświadczenia, rozbudzając zainteresowanie nie tylko fizyką, ale i szeroko pojętą nauką.

Piknik Naukowy Polskiego Radia i Centrum Nauki Kopernik

Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w Pikniku w 2009 r. W namiotach nieustannie wypełnionych zwiedzającymi tłumaczyliśmy i demonstrowaliśmy za pomocą specjalnie na tę okazję zaprojektowanego przez nas sprzętu podstawowe prawa optyki geometrycznej i faliowej. Każdy mógł też zobaczyć, jak zachowuje się ciecz termokapilarna, gdy podziałamy na nią wiązką światła laserowego, obejrzeć widma różnych gazów oraz pobawić się w mieszanie i rozdzielanie barw światła.

Pasja naszą siłą

O sile Koła Naukowego Fizyków „Kot Schrödingera” decyduje grupa ludzi z pasją, którzy potrafią w przystępny, niebanalny i rzetelny sposób wytłumaczyć

Dynamiczna **dziesiątka**



foto:
Bartłomiej Zagrodny

Międzynarodowa konferencja „Układy dynamiczne – teoria i zastosowania” miała w ubiegłym roku jubileusz, odbyła się po raz 10. Jej organizatorem była Katedra Automatyki i Biomechaniki Wydziału Mechanicznego, a patronat nad nią objęły Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Polskie Towarzystwo Symulacji Komputerowych oraz Komitet Techniczny Drgań Nieliniowych (International Federation of Theory of Mechanisms and Machines). Wsparcia finansowego udzielił Wydział Edukacji UMŁ.

W uroczystości otwarcia uczestniczył m.in. dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Bogdan Kruszyński

oraz wiceprzewodniczący Zarządu Głównego PTMTiS prof. Andrzej Tylikowski.

Po oficjalnych przemówieniach przedstawiono w formie prezentacji multimedialnej historię konferencji „w pigułce”. Uświadomiła ona uczestnikom, jak również samym organizatorom, skalę przedsięwzięcia i postęp, jaki dokonał się w ciągu siedemnastu lat, które minęły od zorganizowania pierwszej konferencji w 1992 r. Tytułem ilustracji można tylko wspomnieć, że w materiałach z dziesięciu konferencji swoje prace opublikowało ponad 600 autorów z 33 krajów świata. Wielu z nich ze wzruszeniem odnajdywało się na prezentowanych zdjęciach sprzed lat.

Tegoroczna konferencja (7-10 grudnia), jak przystało na imprezę jubileuszową, była rekordowa pod wieloma względami. Wzięło w niej udział 111 uczestników z 25 krajów, nadesłano 164 referaty 203 autorów, z czego 122 zakwalifikowano do druku.

Tradycyjnie, drugi dzień konferencji przeznaczony był na wycieczkę. Uczestnicy udali się na zwiedzanie zamku w Uniejowie oraz Poznania. Mimo chłodnej aury wrócili bardzo zadowoleni i pełni wrażeń, a wspólnie spędzony czas był świetną okazją do nawiązania bliższych znajomości, nie tylko naukowych.

Goście konferencji zgodnie podkreślali świetną organizację oraz miłą atmosferę oraz obiecali swój udział w kolejnych edycjach.

■ Jan Awrejcewicz,
Jerzy Mrozowski

► dokończenie ze str. 29

Pasja nagrodzona

nawet najbardziej zawiłe kwestie związane z prezentowanymi doświadczeniami, „przemycając” przy tym wiele informacji dotyczących współczesnej nauki, także polskiej. Nie boimy się robić pokazów z rozmachem, ani prezentować trudnych zagadnień. Zdecydowana większość sprzętu używanego w pokazach została przez nas zaprojektowana, a często i wykonana, zaś wiele doświadczeń jest opartych na naszych autorskich pomysłach.

Wśród prezentowanych przez nas doświadczeń kilka zostało zrealizowanych w ramach większych projektów. W ostatnim roku były to projekty związane z budową jonolotu, czyli silnika opartego na zjawisku wiatru jonowego, czy wytworzenie nadprzewodnika wysokotemperaturowego. Obecnie trwają intensywne prace przy budowie cewki Tesli, oczywiście planujemy realizację kolejnych ambitnych projektów.

„Na pewno zostanę fizykiem!”

Najlepszą recenzję naszych pokazów jest często słyszane od dzieci zdanie – „Na pewno zostanę fizykiem!”, a od dorosłych

– „Nigdy bym nie pomyślał, że fizyka może być tak ciekawa i zrozumiała!”. Wierzmy głęboko, że działania, które są dla nas wspaniałą zabawą i przygodą, zaszczepią w odbiorcach zainteresowanie nauką, a dzieci właśnie dzięki naszym pokazom w przyszłości staną nie tylko studentami kierunków politechnicznych, ale – być może – wspaniałymi naukowcami.

Przyszłość

Oczywiście nie osiadamy na laurach – trwają już przygotowania do kolejnego Festiwalu Nauki w Łodzi oraz Pikniku Naukowego w Warszawie. Czwarty z rzędu semestr będziemy prowadzić zajęcia dla Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego.

Nasz sukces nie byłby możliwy bez ogromnej przychylności i pomocy wielu pracowników naukowych i technicznych Instytutu Fizyki.

■ Bogdan Janus

Gospodarka przestrzenna nowy kierunek studiów

W lutym Senat PŁ podjął uchwałę w sprawie utworzenia Kolegium Gospodarki Przestrzennej.

Jest to pierwsze Kolegium studiów międzywydziałowych w Politechnice Łódzkiej. Powstało na wniosek Rady Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska oraz Rady Wydziału Organizacji i Zarządzania. Kolegium Gospodarki Przestrzennej to jednostka międzywydziałowa, której zadaniem jest prowadzenie studiów przy wykorzystaniu potencjału naukowego dwóch wydziałów. Będzie ono prowadzić od roku akademickiego 2010/2011 nowo uruchamiany w Politechnice Łódzkiej kierunek studiów gospodarka przestrzenna. Jak podkreśla prorektor ds. kształcenia dr hab. Krzysztof Józwik, prof. nadzw. – *Występuje wyraźny brak absolwentów tego kierunku na rynku, szczególnie o profilu inżynierskim. O przyjęcie na studia w nowo powstałym Kolegium będzie można się ubiegać już podczas najbliższej rekrutacji, która ruszy w maju.*

Informacja o programie

Gospodarka przestrzenna prowadzona będzie na 3,5 letnich studiach I stopnia inżynierskich. Kształcenie będzie interdyscyplinarne, bowiem łączyć będzie wiedzę z zakresu przestrzennej organizacji rozwoju społeczno-gospodarczego oraz wiedzę ekonomiczną, przyrodniczą, społeczną i techniczną.

Absolwenci będą przygotowani do kształtowania środowiska przestrzennego ludzi zgodnie z ich potrzebami, wymogami cywilizacyjnymi, a także zasadami ładu przestrzennego i rozwoju zrównoważonego. W czasie studiów wykształceni zostaną specjaliści przygotowani m.in. do:

- opracowywania analiz przestrzennych do celów gospodarczych i przestrzennych
- podejmowania lokalnych inicjatyw rozwoju
- uczestniczenia w konstruowaniu lokalnych strategii rozwoju miast, gmin i regionów
- współpracy przy sporządzaniu dokumentów oceniających zasoby i stan środowiska przyrodniczego
- planowania na obszarach objętych ochroną
- podejmowania współpracy regionalnej i współpracy z regionami europejskimi
- doradztwa w zakresie gospodarki gruntami i nieruchomościami
- doradztwa w zakresie ustalania lokalizacji inwestycji
- współpracy w opracowywaniu programów i planów rewitalizacji
- pracy w agencjach rozwoju, agencjach nieruchomości, firmach konsultingowych i doradczych

- opracowywania planów zagospodarowania terenu i planów miejscowych
- opracowywania specjalistycznych inżynierskich analiz, planów i projektów transformacji przestrzennych
- przygotowywania ofert inwestycyjnych
- planowania rozwoju systemów infrastruktury technicznej i systemów transportowych
- stosowania podstawowych narzędzi programów Systemu Informacji Przestrzennej.

Jak podkreśla członek Krajowej Rady Izby Urbanistów doc. dr inż. arch. Elżbieta Muszyńska z Rady Programowej Kolegium – *Tak wszechstronna wiedza i zdobyte kwalifikacje pozwolą absolwentom ubiegać się, po zdobyciu doświadczenia zawodowego w czasie dwuletniej pracy związanej z gospodarką przestrzenną, o przyjęcie do Izby Urbanistów, co jest jednoznaczne z uprawnieniami do wykonywania zawodu urbanisty, czyli projektowania zagospodarowania przestrzeni w skali regionalnej i lokalnej.*

Warunkiem przyjęcia na studia jest posiadanie świadectwa maturalnego, a miejsce na liście przyjęć zależy od wyników z matematyki i języka obcego oraz jednego z dwóch przedmiotów: fizyki lub chemii.

W pierwszej rekrutacji zaplanowano przyjęcie 90 osób. W perspektywie przewiduje się kontynuację kształcenia na studiach II stopnia magisterskich. ■

Nagroda im. Prof. Lanzendoerfera

Nagroda przyznawana jest dla najlepszego studenta Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej. W tym roku zdobył ją Dariusz Kolanek – student specjalności samochody i ciągniki na kierunku Mechanika i Budowa Maszyn.

Nagroda fundowana jest przez Panią dr Jadwigę Lanzendoerfer, żonę Profesora, który był powszechnie uważany za przyjaciela młodzieży. Wyróżnienie przyznawane jest corocznie od 1995 roku najlepszym studentom IV roku, głównie w ramach specjalności prowadzonych przez Katedrę Pojazdów PŁ.

Jej laureatami zostało już 30 studentów Wydziału Mechanicznego PŁ, ponad połowa z nich to studenci specjalności prowadzonych przez Katedrę Pojazdów PŁ. Czterech pozostało na naszej uczelni. Zarażeni pasją Profesora Lanzendoerfera prowadzą badania naukowe oraz przekazują wiedzę swoim młodszym kolegom. ■

Łódź była tym ośrodkiem, w którym, po zniszczeniach drugiej wojny światowej, stworzono możliwość kształcenia specjalistów papierników. Była to doniosła decyzja ówczesnych władz Politechniki Łódzkiej, w tym przede wszystkim jej twórcy i pierwszego rektora prof. Bohdana Stefanowskiego. Jej realizacja stała się możliwa dzięki pomocy przemysłu papierniczego oraz zaangażowaniu kilku wybitnych profesorów o dużym doświadczeniu przemysłowym i zamiłowaniu do pracy dydaktycznej.

Szkoła Papiernictwa w Politechnice Łódzkiej

W gmachu Instytutu Papiernictwa i Poligrafii PŁ odbyła się 15 grudnia 2009 r. uroczystość odsłonięcia tablic pamiątkowych poświęconych wybitnym profesorom – twórcom Szkoły Papiernictwa w Politechnice Łódzkiej: Henrykowi Karpińskiemu, Józefowi Łapińskiemu, Edwardowi Szwarcztajnowi i Włodzimierzowi Surewiczowi.



foto:
Jacek Szabela

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz naszej uczelni, dziekani wydziałów PŁ, najbliższa rodzina w tym: córka prof. J. Łapińskiego – Teresa, córki prof. E. Szwarcztajna – Anna i Ewa, a także wnuczka Marta, oraz syn prof. W. Surewicza – Tadeusz. Liczne było grono przyjaciół, uczniów i współpracowników profesorów, przedstawiciele przemysłu oraz studentów. Uroczystość uświetnili swoją obecnością członkowie Komitetu Technologii Drewna (KTD) PAN, którzy w tym dniu uczestniczyli w VII plenarnym posiedzeniu Komitetu, zorganizowanym w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii: prof. Włodzimierz Prądyński – przewodniczący KTD, prof. Ryszard Babicki – członek rzeczywisty PAN, honorowy przewodniczący KTD, prof. Włodzimierz Oniśko – sekretarz KTD, prof. Adam Krajewski – dziekan Wydziału SGGW w Warszawie, prof. Ryszard Guzenda – dziekan Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, doc. Władysław Strykowski – dyrektor Instytutu Technologii Drewna,

a także przedstawiciele naszej jednostki, którzy są członkami KTD: prof. Barbara Surma-Ślusarska oraz prof. Kazimierz Przybysz.

Ceremonii odsłonięcia tablic przewodniczyła dyrektor Instytutu – prof. Barbara Surma-Ślusarska. Po powitaniu gości nawiązała do powstania specjalności papierniczych w PŁ, długiej, ponad 60-letniej historii ich współpracy z przemysłem oraz ogromnej roli, jaką w tworzeniu szkoły papiernictwa w Politechnice Łódzkiej odegrali Profesorowie, którym uroczystość była poświęcona. Sylwetki Profesorów przedstawili ich uczniowie i następcy: prof. Włodzimierz Kawka, prof. Kazimierz Przybysz oraz prof. Paweł Wandelt.

Tablice pamiątkowe umieszczono w holu gmachu Instytutu Papiernictwa i Poligrafii. Ich symbolicznego odsłonięcia dokonali: prof. Ryszard Babicki, prof. Ireneusz Zbiciński – prorektor PŁ ds. nauki i prof. Barbara Surma-Ślusarska. Prof. I. Zbiciński wyraził uznanie dla naukowców, twórców szkoły papiernictwa, którzy w trudnych warunkach tworzyli podstawy tej dziedziny w Politechnice Łódzkiej.

Uroczystość została doceniona przez jej uczestników i jak powiedział prof. Czesław Strumiłło, były rektor Politechniki Łódzkiej: „Pamięć o tych, którzy odeszli, jest dowodem wysokiej kultury”.

■ Agnieszka Andruszkiewicz

Wspomnienia

Profesor Henryk Karpiński (1873-1960) organizator pierwszej Katedry Papiernictwa (1947), wybitny specjalista papiernik.

Urodzony w 1873 r. w Warszawie, w 1896 r. ukończył Wydział Chemiczny Politechniki Ryskiej, a od 1911 r. poświęcił się wyłącznie papiernictwu, zajmując kierownicze stanowiska w różnych przedsiębiorstwach papierniczych. W latach 1945-1948, jako dyrektor Północnego Zjednoczenia Przemysłu Celulozowo-Papierniczego i doradca techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, brał udział w pracy nad odbudową zniszczonego przemysłu. Działalność dydaktyczną rozpoczął w 1923 r. w Politechni-

ce Warszawskiej, gdzie wykładał technologię papieru. Pracę w PŁ podjął w 1946 r. wykładając papiernictwo na Wydziale Mechanicznym w nowo utworzonej Sekcji Maszyn i Urządzeń Celulozowo-Papierniczych. Był organizatorem i kierownikiem Katedry Papiernictwa, powołanej w 1947 r.; funkcję tę pełnił do 1957 r., do czasu połączenia jej z Katedrą Maszyn Papierniczych, w wyniku czego powstała Katedra Papiernictwa i Maszyn Papierniczych. W 1958 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Pracę naukową i dydaktyczną kontynuował aż do ostatnich lat życia. Zmarł w 1960 r. w Łodzi.

Profesor Józef Łapiński (1904-1961) organizator Katedry Maszyn Papierniczych (1949), twórca szkoły konstruktorów, autor fundamentalnych podręczników akademickich.

Urodzony w 1904 r. we Włocławku, w 1929 r. ukończył Wydział Mechaniczny Politechniki Warszawskiej. W 1947 r. rozpoczął pracę na Wydziale Mechanicznym PŁ, gdzie w 1949 roku został powołany na stanowisko zastępcy profesora i kierownika nowo utworzonej Katedry Maszyn Papierniczych, a w 1957 r. objął kierownictwo Katedry Papiernictwa i Maszyn Papierniczych. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1955 r. Równocześnie pracował w przemyśle papierniczym: w latach 1948-1950 w Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego, a od 1951 r. aż do śmierci w Biurze Projektów Przemysłu Papierniczego jako naczelny inżynier, a później główny specjalista. Autor trzech książek, współautor skryptu, poradnika, atlasu maszyn papierniczych i in. Zmarł w 1961 r. w Łodzi.

Profesor Edward Szwarcsztajn (1909-1994) organizator Katedry Technologii Celulozy i Papieru (1952), twórca i pierwszy dyrektor Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych (1970), autor fundamentalnych podręczników akademickich.

Urodzony w 1909 r. w Warszawie, w 1933 r. ukończył Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej, a po studiach wyjechał do Austrii w celu zapoznania się z nowoczesnym papiernictwem. Podczas wojny podjął pracę w papierni w Nowej Wilejce. W 1941 r. aresztowany i zesłany wraz z rodziną na Syberię. Repatriowany do Polski w 1946 r., w 1952 roku przeszedł z administracji przemysłu do pracy w PŁ, gdzie na Wydziale Chemicznym zorganizował Katedrę Technologii Celulozy i Papieru. Został jej kierownikiem, a od 1970 r. dyrektorem Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych. Dzięki jego inicjatywie i staraniom został zbudowany w PŁ Pawilon Papiernictwa. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Chemicznego oraz prorektora PŁ do spraw współpracy z przemysłem (1965-1969). Twórca szkoły papiernictwa, stworzył w PŁ jedyny w Polsce ośrodek akademicki w tej dzied-

zinie. Był autorem podstawowych dzieł z dziedziny technologii papiernictwa, w tym 5 monografii. Był członkiem Komitetu Technologii PAN, ŁTN, stowarzyszeń papierniczych w USA, Francji, Wielkiej Brytanii na Węgrzech, a także komitetów redakcyjnych kilku międzynarodowych czasopism. Otrzymał odznaczenia państwowe, w tym Order Sztandaru Pracy II Klasy. Laureat Nagrody Naukowej m. Łodzi (1977). Zmarł w 1994 roku w Łodzi.



Profesor Włodzimierz Surewicz (1918-2007) wybitny specjalista i popularyzator wiedzy, współtwórca Katedry Technologii Celulozy i Papieru (1952), znakomity naukowiec, nauczyciel akademicki i wychowawca młodzieży.

Urodzony w 1918 r. w Warszawie, w 1947 r. ukończył studia na Wydziale Chemicznym PŁ, a w 1951 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych. W latach 1946-1953 pracował w Instytucie Celulozowo-Papierniczym w Łodzi, a współpracując blisko z przemysłem, uczestniczył w uruchomieniu i rozwinięciu produkcji w zakładach celulozowych w Jeleniej Górze, Niedomicach, Kostrzynie, Ostrołęce i Kwidzynie. Od 1954 r. pracował w PŁ, w Katedrze Technologii Celulozy i Papieru, która w 1970 r. została włączona do Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych. Od 1975 r. był profesorem zwyczajnym. Autor m.in. 18 wydawnictw książkowych, skryptowych i monograficznych. Wypromował 10 doktorów. W latach 1970-1975 był zastępcą dyrektora Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych, a w latach 1981-1984 dziekanem Wydziału Chemicznego PŁ. Był członkiem honorowym Komitetu Technologii Drewna PAN i Stowarzyszenia Papierników Polskich. Posiadał liczne odznaczenia i wyróżnienia honorowe, w tym Medal Komisji Edukacji Narodowej. Za działalność niepodległościową został odznaczony m.in. Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Armii Krajowej i Odznaką Weterana Walk o Niepodległość. Zmarł w 2007 roku w Łodzi. ■

Tablice pamiątkowe umieszczono w holu Instytutu Papiernictwa i Poligrafii

foto:
Jacek Szabela

Kandydaci chętnie wybierają PŁ

Z opublikowanej przez MNiSW, Departament Nadzoru i Organizacji Szkolnictwa Wyższego, informacji o wynikach rekrutacji na studia na rok akademicki 2009/2010 wynika, że Politechnika Łódzka znalazła się na 4. miejscu wśród uczelni publicznych najczęściej wybieranych przez kandydatów (5,8 kandydata na miejsce) na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich.

W roku akademickim 2009/2010 wśród kandydatów na studia wzrosła popularność kierunków technicznych. O każdy wolny indeks na studiach technicznych pierwszy raz od lat starało się tylu maturzystów, ilu w prestiżowych uniwersytetach – 3,5 kandydata na miejsce – informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Bartosz Loba. – Jeszcze dwa lata temu o indeksy na studia techniczne ubiegało się najwyżej dwóch kandydatów na miejsce. (źródło: www.naukawpolsce.pap.pl)

Zdaniem prorektora ds. kształcenia dr. hab. inż. Krzysztofa Józwicka, prof. PŁ, na wzrost popularności Politechniki Łódzkiej wpłynęło wiele czynników. Po-dejmujemy szereg akcji promocyjnych. Jesteśmy obecni na tradycyjnych imprezach targowych, a także sami wysiłkiem wydziałów organizujemy na terenie uczelni atrakcyjne prezentacje kierunków studiów i możliwości rozwoju zainteresowań i pasji, nie tylko technicznych. Od kilku lat bierzemy udział w programie „Dziewczyny na Politechniki”. Wykonaliśmy ogromną pracę i jako jedyna polska uczelnia możemy pochwalić się prestiżowym certyfikatem „ECTS Label” nadawanym przez Komisję Europejską. Wspieramy działania szkolnictwa średniego i w ciągu roku gościmy uczniów z wielu szkół, dla których organizujemy wykłady i zajęcia laboratoryjne. Jak dodaje prorektor tegoroczna e-matura zorganizowana przez Politechnikę Łódzką była nie tylko dowodem innowacyjnych działań uczelni, ale także wielkim wydarzeniem medialnym, dzięki któremu o naszej uczelni pozytywnie mówiono w całej Polsce, a uczniowie w dużych i małych miastach wiedzieli, że to właśnie Politechnika Łódzka przygotowała dla nich ten nowy sposób egzaminowania i oceny.

Przyjazny dla kandydatów jest też system rekrutacji. W ramach jednej opłaty rekrutacyjnej można zadeklarować aż osiem kierunków studiów. Kandydaci rejestrują się w internecie, zdają maturę, pocztą dosyłają świadectwo, a później mogą spokojnie czekać na wynik, bo wiedzą, że wywieszone listy są ostatecznymi listami przyjęć na określony wydział i kierunek studiów – podkreśla dr hab. inż. Krzysztof Józwick, prof. PŁ.

Uczelnia popularyzuje nauki techniczne także przy pomocy kół naukowych. Znaną są w Polsce działania np. naszych młodych fizyków, robotyków, architektów, mechaników, chemików czy informatyków – mówi prorektor. – Wojny robotów, samochody rajdowe czy specjal-

na przepyszna nietucząca czekolada to ich „produkty”. Młodzi najlepiej trafiają do młodych. A jeżeli o młodych mowa, to we wszelkich przekazach staramy się, aby do naszych kandydatów dotarła informacja o popularności naszych kierunków, także wśród firm oferujących stypendia w ramach programu „Młodzi w Łodzi”.

Od kilku lat mówi się, że nadszedł czas inżynierów. Dziś już widać, że ta prawda trafia do świadomości młodych ludzi, którzy coraz częściej wybierają studia techniczne, wprowadzając wymagające systematycznej pracy, ale w zamian dające duże możliwości dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy. Sojusznikiem w tych staraniach stały się także media, które jak wiadomo są bardzo opiniotwórcze. Miejmy nadzieję, że obowiązkowa na maturze matematyka pokaże, że „nie taki wilk straszny, jak go malują” i zyskamy nie tylko więcej, ale także lepiej przygotowanych do studiowania młodych ludzi.

Uczelnie najczęściej wybierane przez kandydatów (w przeliczeniu na jedno miejsce) na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich:

Politechnika Warszawska 8,0

Politechnika Gdańska 6,7

Uniwersytet Warszawski 6,1

Politechnika Łódzka 5,8

Politechnika Poznańska 5,1

■ Ewa Chojnacka

Pojadą do CERN

Koło Naukowe Fizyków „Kot Schrödingera” zorganizowało konkurs „knf2cern”. Główną nagrodą był wyjazd naukowy do CERN pod Genewą – największego na świecie laboratorium cząstek elementarnych. Konkurs składał się z dwóch etapów – w pierwszym należało napisać list motywacyjny (w języku angielskim) oraz streszczenie prezentacji, która była oceniana w drugim etapie. W skład jury naszego konkursu weszli: prof. Grzegorz Bąk (dziekan wydziału Fizyki Technicznej, Informatyki i Matematyki Stosowanej) – przewodniczący komisji, prof. Włodzimierz Nakwaski (dyrektor Instytutu Fizyki), dr Jacek Szabelski (Instytut Problemów Jądrowych w Łodzi), Mariusz Sapiński (CERN, Genewa) – ocena za listy motywacyjne oraz członkowie Koła Naukowego Fizyków PŁ „Kot Schrödingera”.

Konkurs rozstrzygnięto w grudniu. Pierwsze miejsce zdobył Arkadiusz Pawlak za prezentację „Największa instalacja kriogeniczna (czyt. lodówka) na świecie”. Na drugim miejscu oceniono pracę Pawła Szczerbiaka „System akceleracyjny w CERN. Jak nadać komarowi energię samochodu osobowego?”. Trzecie miejsce zajął Dariusz Żak za „Zabezpieczenia nadprzewodzących elementów LHC przed skutkami utraty stanu nadprzewodzącego”. Wszyscy laureaci będą uczestniczyć w wyjeździe organizowanym przez IAPS – Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Fizyki, którego jesteśmy członkiem.

■ Bogdan Janus

Nowa nagroda za najlepszą pracę dyplomową została ustanowiona na Wydziale Chemicznym. Kapituła tej nagrody wytypowała pierwszą laureatkę. Została nią mgr inż. Justyna Majchrzak.

Nagroda im. prof. Osmana Achmatowicza

Rada Wydziału Chemicznego ustanowiła Nagrodę za najlepsze prace dyplomowe wykonane na wydziale. Nagroda nosi imię prof. Osmana Achmatowicza współzałożyciela Politechniki Łódzkiej i pierwszego dziekana naszego wydziału – informuje prodziekan dr hab. inż. Jerzy Gębicki. – Jego syn prof. Osman Achmatowicz zgodził się przewodniczyć Kapitułce Nagrody, co jest dla Wydziału wielkim zaszczytem.



W pierwszym konkursie nagrodę za najlepszą pracę dyplomową maderską wykonaną w roku akademickim 2008/2009 uchwala Kapituła z dnia 13 stycznia 2010 przyznano mgr inż. Justynie Majchrzak za pracę dyplomową pt. „Zastosowanie macierzy receptorów molekularnych do badania procesu dokowania pochodnych karboranowych stosowanych w neutronowej terapii nowotworowej” wykonaną w Instytucie Chemii Organicznej pod kierunkiem prof. Zbigniewa Kamińskiego. Nagroda będzie wręczona 29 maja 2010 r. podczas uroczystości związanej z obchodami 65-lecia Wydziału Chemicznego.

O swojej pracy laureatka nagrody mówi: *Zajmowałam się chemicznymi modyfikacjami powierzchni nośników stałych. Syntezowałam na powierzchni celulozy struktury złożo-*

ne z biomolekuł, takich jak peptydy, węglowodany i tłuszcze. Najważniejszym w mojej pracy było otrzymanie związków chemicznych o takiej budowie, która zapewni ich samoorganizowanie się w znacznie bardziej złożone struktury supramolekularne o właściwościach podobnych do posiadanych przez naturalne receptory. Zsyntezowane modele, tak jak naturalne receptory występujące we wszystkich organizmach żywych, okazały się zdolne do „rozpoznawania” innych cząsteczek, takich jak np. leki. Otrzymałam liczny zbiór struktur, zwany biblioteką kombinatoryczną syntetycznych receptorów. Wykorzystałam je do zbadania selektywności wiązania preparatów zawierających tzw. klastery boru, stosowane w neutronowej terapii przeciwnowotworowej, otrzymane przez zespół prof. Zbigniewa Leśniowskiego z Centrum Biologii Medycznej PAN. Wyniki badań okazały się interesujące i mogą być pomocne w projektowaniu pochodnych boru wykazujących większe powinowactwo do tkanki nowotworowej i co za tym idzie bardziej skutecznych w zwalczaniu choroby nowotworowej.

Mgr inż. Justyna Majchrzak swoją najbliższą przyszłość wiąże z Politechniką Łódzką. Jest na studiach doktoranckich na Wydziale Chemicznym i pod opieką prof. Zbigniewa Kamińskiego kontynuuje badania nad macierzami syntetycznych receptorów. Obecnie przygotowuje wniosek konkursowy na dofinansowanie swoich badań naukowych.

Okres studiów wspominam bardzo miło – mówi Justyna Majchrzak. – Był to czas nie tylko wytężonej pracy i nauki, lecz również czas zabawy, w którym zawiązały się przyjaźnie trwające do dzisiaj. Myślę, że sam początek studiów i zaadaptowanie

do nowego miejsca były najtrudniejsze, gdyż przyjechałam do Łodzi z małej miejscowości. Ukończyłam I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Końskich. Tuż przed maturą podjęłam decyzję, że na studia będę zdawać do Łodzi, na Uniwersytet i Politechnikę. Gdy dostałam się na obie uczelnie, postanowiłam wybrać jednak uczelnię techniczną. Myślę, że był to dobry wybór. Studia nauczyły mnie systematyczności, planowania i umiejętnego gospodarowania czasem.

Poza chemią Justyna Majchrzak interesuje się ekonomią, biologią i medycyną. Wolny czas lubi spędzać z przyjaciółmi lub na lekturze kryminałów.

Corocznie Kapituła nagrody za najlepsze prace dyplomowe wskazuje laureata pracy inżynierskiej i laureata pracy maderskiej. Nagrodę pieniężną ufundowała firma ATLAS sp. z o.o.

W skład Kapituły Nagrody wchodzi: prof. Osman Achmatowicz, Przewodniczący Kapituły Nagrody, prof. Ireneusz Zbiciński, Proroktor ds. Nauki Politechniki Łódzkiej, dr inż. Jacek Jankowski, Prezes ICHM Sp. z o.o., dr Henryk Siodmak, Prezes ATLAS Sp. z o.o., mgr inż. Mieczysław Wośko, Prezes POLFARMEX S.A., prof. Wojciech Józwiak, Zastępca Dyrektora Instytutu Chemii Ogólnej i Ekologicznej ds. Nauki, prof. Zbigniew Kamiński, Zastępca Dyrektora Instytutu Chemii Organicznej ds. Nauki, prof. Andrzej Marcinek, Zastępca Dyrektora Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej ds. Nauki, prof. Jacek Ulański, Kierownik Katedry Fizyki Molekularnej, prof. Marian Zaboriski, Dyrektor Instytutu Technologii Polimerów i Barwników.

■ opr. Ewa Chojnacka

Rozpoczęliśmy zajęcia w ramach projektu „Z Nauką Ścisłą za Pan Brat”. W styczniu i lutym do Politechniki Łódzkiej przyjechało na zajęcia około 780 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z kilku gmin w Polsce.

Z nauką ścisłą za pan brat

Porozumienie o współpracy Politechniki Łódzkiej z Gminą Miasta Rypina, liderem projektu „Z Nauką Ścisłą za Pan Brat” zostało podpisane w listopadzie przez rektora Politechniki Łódzkiej prof. Stanisława Bieleckiego i burmistrza Miasta Rypina Marka Błaszkwicę. Teraz nadszedł czas praktycznej realizacji programu, którego celem jest zmiana nastawienia uczniów do nauki przedmiotów ścisłych.



Wykład inauguracyjny
zajęcia wygłosił
dr hab. inż. Krzysztof
Jóźwik, prof. nadzw.

foto:
Jacek Szabela

Każdego dnia rozkład zajęć był taki sam, zmieniały się natomiast grupy dzieci odwiedzających naszą uczelnię. Zajęcia rozpoczynały się o 10.00 i kończyły o 16.00. W międzyczasie przewidziano przerwę na obiad.

Program został bardzo starannie przygotowany przez mgr Elżbietę Krawczyk, koordynatora projektu z ramienia PŁ, a osoby, które namówiła do współpracy pokazały w atrakcyjnej formie oblicze nauk technicznych i ścisłych. Zaakcentowano także, jak ważna we współczesnym świecie nauki jest znajomość języków obcych.

Wizyta dzieci rozpoczynała się od wysłuchania dwóch wykładów. O tym „Czy krew krąży czy płynie?” mówił prorektor ds. kształcenia dr hab. inż. Krzysztof Jóźwik, prof. nadzw. W przystępny sposób przedstawił zjawiska z pogranicza medycyny i inżynierii mechanicznej oraz omówił budowę serca jako pompy tłoczącej. Na pytanie „Symulacje komputerowe – nowe gry, czy rozwój cywilizacyjny?” odpowiadali dr hab. inż. Tomasz Kubiak i dr inż. Jacek Świniarski. W trakcie wykładu odbywał się pokaz symulacji rzeczywistych konstrukcji lotniczych i samochodowych, a także symulacji działania przedmiotów codziennego użytku.

Później był czas ćwiczeń w laboratoriach chemicznych. „Kolorowa chemia” to zajęcia dla uczniów szkół podstawowych przygotowane przez dr Dorotę Adam-

czyk i zespół wykładowców Wydziału Chemicznego. *Prowadziliśmy zajęcia, na których dzieci zobaczyły hodowle kolorowych kryształów w ogrodzie chemicznym, a także „domową fabrykę CO₂”. Samodzielnie mogły zrobić „sztuczną krew” i błękit pruski oraz atrament sympatyczny – mówi dr Adamczyk. Z kolei „Chemia od kuchni” przeznaczona była dla gimnazjalistów. Dr Ilona Czarnecka i jej zespół z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności wyjaśniali zdumiewające zjawiska, które na pozór wydają się magicznymi sztuczkami, a z którymi spotykamy się w życiu codziennym. *Młodzież dowiedziała się, czy wszystkie owoce i warzywa są źródłem witaminy C i jak w prosty sposób określić jej zawartość – wyjaśnia Ilona Czarnecka. Były także doświadczenia polegające na włożeniu jajka do butelki i mieszaniu oleju z wodą, ale bez wstrząsania.**

Pod hasłem „Fizyka – to może być ciekawe!” kryły się interaktywne pokazy dla uczniów szkół podstawowych. Odpowiadały one m.in. na takie pytania jak np. czy można nic nie ważyć w Laboratorium Fizyki, dlaczego coś pęka, dlaczego samolot lata, a bolid Formuły 1 „klei się” do toru wyścigowego, co to są błyskawice i jak można je badać w laboratorium. Zajęcia poprowadził zespół kierowany przez dr. Krzysztofa Wojciechowskiego.

Dla gimnazjalistów przygotowaliśmy warsztaty „Z kalkulatorem za pan brat”. *Nauczanie matematyki przez wizualizację to nowy kierunek rozwoju dydaktyki matematyki – wyjaśnia dr Jacek Stańdo z Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki PŁ. – Środkami dydaktycznymi wspomagającymi ten proces są komputery i kalkulatory graficzne. Od kilku lat międzynarodową maturę zdaje się obowiązkowo z kalkulatorem graficznym. Dlatego też w trakcie warsztatów zapoznaliśmy uczniów z funkcjonowaniem kalkulatorów, zaprezentowaliśmy rozwiązywanie układów równań metodą graficzną. Około 100 kalkulatorów wypożyczyliśmy od Texas Instruments.*

Na zakończenie pobytu w Politechnice Łódzkiej uczniowie szkół podstawowych wysłuchali wykładu „Biblioteka w komórce”. Mgr inż. Błażej Feret, dyrektor Biblioteki Politechniki Łódzkiej mówił o tradycyjnych sposobach udostępniania wiedzy, ale przede wszystkim o nowoczesnych metodach przekazu informacji poprzez Internet i urządzenia mobilne. Wskazał na niebezpieczeństwa związane z nieumiejętnym korzystaniem z zasobów otwartego Internetu i opisał globalne trendy w przekazywaniu informacji (nie tylko naukowej).

Bardzo atrakcyjne były zajęcia „Gateway to Science” przygotowane dla gimnazjalistów w postaci wykładu

połączonego z grami i quizami językowymi. Mgr Robert Cynkier, lektor języka angielskiego ze Studium Języków Obcych PŁ uczył młodzież podstawowych pojęć z matematyki, fizyki i chemii w języku angielskim. Młodzież mogła przekonać się, jak konieczne jest uczenie się języka obcego, aby dobrze funkcjonować we współczesnym świecie nauki – podkreśla mgr Elżbieta Krawczyk.

Planując pobyt uczniów w PŁ chciałam, aby był to dla nich „jeden dzień z życia studenta”, w trakcie którego muszą przemieszczać się na różne zajęcia z jednej części kampusu do drugiej, a dzień zakończyć wizytą w bibliotece – podsumowuje ten etap projektu mgr Elżbieta Krawczyk. – Podczas spaceru dzieci i ich opiekunowie mogli zobaczyć budynki rektoratu, park i odrestaurowane budynki PŁ. Gdy mijaliśmy nowy budynek IFE opowiadałam o studiach w językach obcych, a zbliżając się do budynku trzech wydziałów, biblioteki i budynku Studium Języków Obcych zwracałam uwagę na ogrom pracy włożony w ich odnowę.

Pani pełnomocnik podkreśla, że dzieci były zadowolone z pobytu w Politechnice Łódzkiej. – Dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy, podekscytowane wychodziły z ćwiczeń i głośno opowiadały, co widziały i robiły. Wchodząc do Audytorium Sołtana mówiły: „ojej tutaj jest jak w sądzie”, a spiesząc się na zajęcia odpowiadały dzwonią-



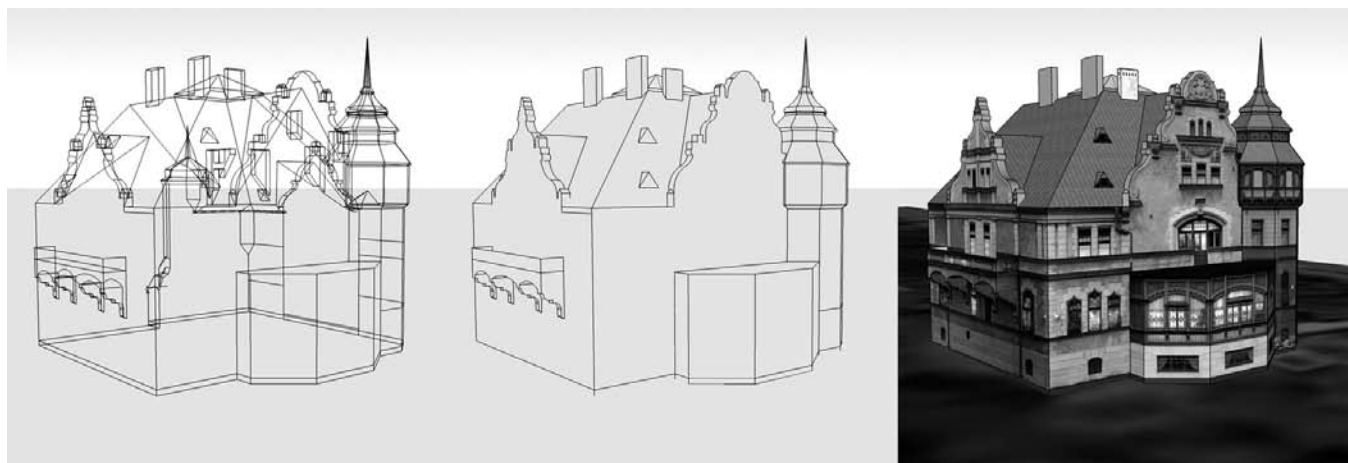
Dzieci otrzymały certyfikat uczestnictwa w warsztatach na PŁ.

foto:
Jacek Szabela

cym do nich rodzicom; „nie dzwoń do mnie bo nie mam czasu, muszę pędzić na zajęcia. Podczas marszu z jednej części kampusu do drugiej mówiły: „to jest większe niż nasze miasto”. Szczególnie miłe dla mgr Elżbiety Krawczyk były słowa wypowiedziane przy pożegnaniu: *my się jeszcze z Panią spotkamy, bo będziemy tu studiować, ale musimy się chyba bardzo dobrze uczyć, aby się tu dostać*”. Zdaniem Pani pełnomocnik wizyty dzieci w Politechnice w ramach programu „Z Nauką Ścisłą za Pan Brat” nie tylko mogą zachęcić do nauki, ale pokazują, jak wygląda uczelnia – tak inna od szkoły, którą znają.

■ opr. E.Ch.

Wirtualny spacer po kampusie



Politechnika Łódzka jako jedna z pierwszych uczelni z naszego regionu, na dużą skalę zaistniała w ogólnoswiatowej społeczności. Pracownicy Politechniki Łódzkiej – mgr inż. arch. Agata Glinkowska z Instytutu Architektury i Urbanistyki oraz mgr inż. arch. Rafał Szrajber z Instytutu Informatyki, przenieśli obiekty kampusu B naszej Uczelni

w wirtualną przestrzeń. Dzięki temu zabiegowi można spacerować po terenie Uczelni i podziwiać budynki przy użyciu oprogramowania Google Earth. Obiekty te stanowią część trójwymiarowego modelu naszego miasta, który powstaje w powyższym portalu. Wirtualne makiety budynków Politechniki zostały również udostępnione w por-

talu 3D Warehouse dla użytkowników oprogramowania SketchUp. Serwis Google Earth połączony jest z serwisem Google Maps i Panoramio, gdzie można załączać dodatkowe informacje, a także zdjęcia.

Link do programu <http://earth.google.com/intl/pl/>, który można ściągnąć by pospacerować po naszym kampusie. ■

Zakręcenie na punkcie nauki

W dniach 15-16 stycznia na Wydziale Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki odbył się Festiwal Studenckich Kół Naukowych. Dzięki zaangażowaniu naszych studentów, ich opiekunów oraz wydziałowych pełnomocników ds. promocji przygotowaliśmy dla młodzieży wiele atrakcji.



foto:
Jacek Szabela

Wybuchnie czy się spali? – z takim pytaniem studenci z Koła Naukowego Chemików „Trotyl” zwracali się do widzów, prezentując kolejne doświadczenia. Auditorium na wydziale EEIA wypełnione było po brzegi. Prawdziwe poruszenie wywołał pokaz inżynierii wybuchowej przygotowany przez Studenckie Koło Naukowe WIPOŚ. Pokazaliśmy kolumnę do symulacji wybuchów pyłowych oraz spalanie laminarne w przewodzie. Zjawiska takie możemy spotkać w przemyśle, a także w życiu codziennym. Największym zainteresowaniem cieszyło się jednak działo do wirów. Każdy z obecnych miał ochotę strzelić samodzielnie lub przeskoczyć przez powstające dymne obręcze – opowiadała Joanna Agaciak z SKN WIPOŚ.

Po wystrzałowym pokazie przyszedł czas na feerie barw. Sala przypominała baśniową krainę, a to wszystko dzięki studentom z Koła Naukowego Fizyków „Kot Schrödingera”, którzy postanowili zaprezentować swoim młodszym kolegom kolorową stronę fizyki. Na koniec Studenckie Koło Nanotechnologów „NANO” zabrało widzów w fascynującą podróż do świata atomów.

W ramach Festiwalu młodzież mogła także wziąć udział w interesujących warsztatach. Szczególnie bogatą ofertę przygotowaliśmy dla pań. Miłośniczki mody próbowały swoich sił w projektowaniu strojów. Studenci z Koła Naukowego Architektury Tekstyliów i Wzornictwa (KNATiW) zaprezentowali pokaz rysunku żurnalowego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się

warsztaty malowania i drukowania na tkaninie zorganizowane przez KNATiW oraz Koło Naukowe Chemików Włókienników. Przygotowaliśmy lniane torby, na których narysowaliśmy różne wzory, a uczestnicy warsztatów kolorowali je zgodnie z własnymi pomysłami, stwierdziliśmy bowiem, iż własnoręcznie pomalowana torba będzie dobrą pamiątką z festiwalu – wspominała Ewa Załuska, prezes Koła Naukowego KNATiW.

Zainteresowane osoby mogły wysłuchać wykładu na temat strojów, jakie będziemy nosić w przyszłości oraz spróbować przerobić własną garderobę – zgodnie z tytułem warsztatów: „Ze starego nowe”. Dla pań, które śledzą nowinki kosmetyczne studenci z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności przygotowali warsztaty, na których wręczano przepisy na ekokosmetyki. Maseczki, balsamy, kremy – wszystko z naturalnych składników, do przygotowania w domowym zaciszu.

Maniacy komputerowi oraz miłośnicy nowinek technologicznych również znaleźli coś dla siebie. Warsztaty tworzenia stron internetowych, walki robotów, czy ciekawe wykłady, to tylko niektóre przygotowane dla nich propozycje. Zainteresowanie przeszło moje oczekiwania – na wykładzie była pełna sala młodzieży. Uczniowie okazali się ponadto niezwykle dociekliwi. Pytano mnie m.in. o to, czy era podróży kosmicznych jest rzeczywiście możliwa. Zaskoczony byłem także tym, jak młodzi słuchacze dobrze orientują się w prezentowanej przeze mnie tematyce. Bezbłędnie odpowiadali na pytania – wspominał dr Łukasz Kaczmarek, który prowadził wykład na temat wyzwań inżynierii materiałowej.

foto:
Jacek Szabela



Kłęby dymu, kolorowe światła i rytmiczna gra na bębnach – to już początek show przygotowanego przez studentów Centrum Kształcenia Międzynarodowego. Po muzycznym wstępie młodzież udała się do

W malowniczej scenerii

budynku IFE, gdzie odbywały się prezentacje i wykłady.

Po wystęпах i warsztatach każdy zainteresowany mógł porozmawiać ze studentami oraz wykładowcami, którzy dyżurowali przy wydziałowych stoiskach. Prawdziwe kolejki ustawiały się przy stoisku Spółki Chemicznej „AlCaPoNe”. W tym roku zaprosiliśmy naszych młodszych kolegów do chemicznej ruletki. Zamiast numerków obstawiano pierwiastki, a na szczęśliwców, którzy poprawnie odpowiedzieli na konkursowe pytania czekały nagrody. Wiele emocji wzbudzały także pływające banknoty – opowiadał Adam Bieńkowski, przewodniczący Studenckiego Koła Nanotechnologów „NANO”.

Kolejna niespodzianka czekała na uczniów na stoisku Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności. Zgodnie z wcześniejszymi obietnicami wytrysła tam fontanna czekolady. Można również było skosztować liofilizowanych malin, natomiast studenci Wydziału Mechanicznego wprowadzili do festiwalu wiosenny akcent, wręczając przybyłym paniom tulipany.

Jak co roku, do dyspozycji zwiedzających byli przedstawiciele Działu Promocji oraz Sekcji Rekrutacji udzielający wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania przyszłych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Swoje stoiska mieli również: Biuro Karier, organizacje studenckie, Biblioteka, Studium Języków Obcych, Centrum Nauczania Matematyki i Fizyki oraz Akademicki Związek Sportowy. Dzięki tak licznej reprezentacji jednostek PŁ przybyli na targi uczniowie mogli uzyskać kompleksowe informacje na temat studiów w naszej uczelni. W ramach drzwi otwartych zainteresowana młodzież mogła także zwiedzić poszczególne wydziały.

Już po raz czwarty odbyło się w dniach 8-11 października 2009 r. Sympozjum Studenckich Kół Naukowych Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej. Ośrodek PŁ w Szklarskiej Porębie gościł uczestników Sympozjum po raz trzeci.

niez czas integracji osób o różnych poglądach i zainteresowaniach. Doskonale sprzyjały temu celowi wspólne wycieczki.

W tym roku uczestnicy wjechali gondolą na Stóg Izerski, skąd podziwiali piękno gór rozdartych dolinami rzek i panoramę zatopioną



Uczestnicy
Sympozjum

W tej niezwykle urokliwie usytuowanej miejscowości spotkali się członkowie kół naukowych, Samorządu Studenckiego oraz inni aktywni studenci. Prezentowane referaty obejmowały szeroki wachlarz zagadnień: od renowacji zabytkowych obiektów drewnianych po nowoczesne, alternatywne metody pozyskiwania energii. Zgodnie z tradycją, wszystkie przedstawione podczas sympozjum prace naukowe zostały opublikowane w IV Zeszytach Naukowym.

Dyskutowano ponadto na tematy związane z życiem uczelni i indywidualnym rozwojem naukowym. Znamienita kadra naukowa Wydziału chętnie wyjaśniała studentom wątpliwości dotyczące codziennych problemów związanych z załatwianiem wszelkiego rodzaju formalności.

Seminarium to jednak nie tylko naukowe debaty, dzielenie się spostrzeżeniami i wymiana praktycznych doświadczeń, ale rów-

w wierzchołkach drzew Szklarskiej Poręby. Kolejną atrakcją przygotowaną przez organizatorów była wycieczka do Pragi, gdzie piękne, zabytkowe budowle łączą się ze współczesną architekturą miejską.

W drodze powrotnej do Łodzi uczestnicy zwiedzili Świątynię Pokoju w Świdnicy. Jest ona największym europejskim drewnianym kościołem wpisanym na listę UNESCO i największą protestancką budowlą drewnianą konstrukcji szachulcowej. Wszystkich zachwyciło szczególnie jej wnętrze, oświetlone trzema kondygnacjami półkolistości zamkniętych okien, obiegających dwie kondygnacje empor, pomiędzy którymi dobudowano o połowę węższe chóry cechowe.

Pobyt w Szklarskiej Porębie dostarczył uczestnikom niezapomnianych wrażeń. Ciekawe dyskusje oraz fascynujące podróże na długo pozostaną im w pamięci.

Muzyka na Politechnice

Początek roku obfituje w różnego rodzaju imprezy ogłaszające radośnie, jeszcze w nastroju trochę sylwestrowym, rozpoczęcie działalności w całym długim, w tym przypadku, 2010 roku.



Noworoczny wieczór muzyczny

Koncert noworoczny z cyklu „Muzyka na Politechnice” (już 426 koncert z rzędu) zaprezentował utwory w wykonaniu dwóch znakomitych solistek, oraz chyba najczęściej występującej pianistki Pani Ewy Szpakowskiej. Akompaniuje ona większości solistom występującym w Sali Lustrzanej. Jest to rola bardzo trudna. Z jednej strony akompaniator pozostaje zawsze w cieniu solisty, co zmniejsza radość wspólnego przecież sukcesu, z drugiej zaś wymagania, jakim musi sprostać są nie byle jakie! Poza biegłością techniczną i muzykalnością, trzeba opanować ogromny repertuar obejmujący utwory na wiele instrumentów i głosów. Ponad wszystko potrzebna jest też inteligencja i wyczucie pozwalające na wierne podążanie za solistą. Akompaniator musi być też gotowy, aby w każdej chwili przejąć inicjatywę i pomóc soliście wyjść z trudnych sytuacji. Znane są przypadki, kiedy wybitny pianista – solista próbował wystąpić w roli akompaniatora; najczęściej próby takie kończyły się porażką. Pani Ewa Szpakowska poza swoim talentem, obdarza nas pięknym uśmiechem, wdziękiem i urodą. Nic więc dziwnego, że prof. Jan Krysiński wręczając na zakończenie koncertu wykonawcom kwiaty, najpiękniejszą różę przeznacza dla Ewy Szpakowskiej.

Tego wieczoru wystąpiły Panie Dorota Wójcik, solistka Opery Łódzkiej oraz Dorota Szyszkowska, solistka Filharmonii Łódzkiej. Utwory wykonane przez Dorotę Szyszkowską, były dla słuchaczy zaskoczeniem głównie ze względu na instrument solowy, którym

była bardzo mało znana harfa celtycka. Była ona w historii, zwłaszcza Irlandii, instrumentem dworskim. O roli, jaką odgrywali harfści w średniowiecznej Irlandii bardzo ciekawie opowiedziała Dorota Szyszkowska, którą publiczność nagrodziła gromkimi brawami za wykonanie Tańców Irlandzkich w jej opracowaniu.

Dorota Wójcik, znana dobrze naszej widowni, zachwycała pięknymi wykonaniami perełek operowych, wśród których były: aria z „Adriany Lecouvreur”, aria Mimi z „Cyganerii”, aria Antonii z opery „Opowieści Hoffmanna”, poza tym pieśni. Wśród pieśni dwie pozycje zasługują na specjalną uwagę. Pierwsza to aria Cantilena z „Bachiana Brasileiras” Heitora Villa-Lobosa. Heitor Villa-Lobos, kompozytor brazylijski, wylansowany przez naszego Artura Rubinsteina, zbierał folklor brazylijski i starał się go opracowywać zgodnie z zasadami europejskiej muzyki staroklasycystycznej, zwłaszcza muzyki Jana Sebastiana Bacha. Dziewięć suit, z których pochodzi wykonywana aria ma tytuł, który w swobodnym tłumaczeniu na język polski mógłby brzmieć „Brazylijskie Bachowanie”. I rzeczywiście pieśń Cantilena, nazywana także Arią z Wokalizą, pięknie wykonana przez Dorotę Wójcik, ma nastrój kojarzący się ze słynną „Arią na strunę G” lub „Arią na skrzypce z mszy h-mol” Jana Sebastiana Bacha.

Drugim niecodziennym utworem była „Kolęda – kołysanka”. Podczas koncertu byliśmy świadkami prawykonania tego utworu. Kompozytorką „Kolędy – kołysanki” jest Pani Mariola Kowalska a słowa napisał Pan Witold Smętkiewicz. Utwór zadziwił piękną i jednocześnie prostą melodyką, a także niezwykłym nastrojem radości i spokoju. Ta kompozycja przywraca wiarę w to, że można tworzyć współcześnie piękną muzykę.

Śpiewa
Dorota Wójcik,
przy fortepianie
Ewa Szpakowska,
na harfie gra
Dorota Szyszkowska

foto:
Michał Wojewoda

Fryderyk Chopin i jazz

Koncertu z Fryderykiem Chopinem w roli głównej należało się spodziewać od początku roku 2010, w którym, jak już przypomniałem obchodzimy 200.

„Filip Wojciechowski
Trio” w akcji

foto:
Michał Wojewoda



rocznicę urodzin tego genialnego kompozytora. Pamiętajmy, że jest to nasz najwybitniejszy i chyba jedyny twórca o uniwersalnym znaczeniu, artysta który w swoich dziełach oraz w życiu dawał dowody dumy z tego, że jest Polakiem. Jeszcze raz zachęcam do odwiedzenia w tym roku Żelazowej Woli, a także do udziału w licznych koncertach związanych z tą rocznicą, które już się odbywają w naszym mieście.

Podczas koncertu 26 stycznia wystąpił zespół jazzowy „Filip Wojciechowski Trio”. W programie mieliśmy jazz oparty głównie na utworach Fryderyka Chopina. Znakomite przygotowanie profesjonalne wszystkich członków zespołu, zwłaszcza jednak lidera – pianisty Filipa Wojciechowskiego, pozwoliło wplatać w improwizacje jazzowe obszerne fragmenty świetnie wykonanych oryginalnych fragmentów dzieł: chorału Jana Sebastiana Bacha, Rondo alla Turca Wolfganga Amadeusza Mozarta, a przede wszystkim utworów Chopina: ballady g-mol, walca Es-dur, etiud E-dur i f-mol oraz mazurków. W improwizacjach znalazło się miejsce dla popisów pozostałych członków zespołu, a mianowicie kontrabasisty Pawła Pańty oraz perkusisty Cezarego Konrada, popisów przyjmowanych przez publiczność z entuzjazmem. Na zakończenie, ku wielkiemu zadowoleniu widowni, wykonane zostały obszerne fragmenty „Rhapsody in blue” George’a Gershwina, w aranżacji na zespół trzysobowy. Występ „Filip Wojciechowski Trio” spotkał się z wyjątkowo ciepłym przyjęciem (mimo silnego mrozu na zewnątrz). Jak sądzę spowodowały to osobowości wykonawców prezentujących znakomitą muzykę z lekkością, ale także ogromnym pietyzmem wykonawczym. Entuzjazm niespotykany podczas występów innych zespołów jazzowych był moim zdaniem w pełni uzasadniony.

■ Andrzej Koszmider

Rynek opakowań wciąż się rozwija i wciąż potrzebuje dopływu świeżych pomysłów. Obecnie dobre opakowanie nie tylko chroni produkt, ale także kusi swoją formą zewnętrzną, przykuwając uwagę, intrygując i zachęcając do zakupu. Projektant ma bardzo trudne zadanie połączenia funkcji ochronnej z estetyczną, a przy tym musi pamiętać o wymogach technologicznych.

Opakowania kreatywnie!

Dobłą okazją by zapoznać się z innowacyjnym i kreatywnym designem opakowań, była wystawa „Opakowanie – Studium”, którą otwarto 16 grudnia 2009 r. w Galerii Papieru i Druku. Dzięki inicjatywie Instytutu Papiernictwa i Poligrafii Politechniki Łódzkiej oraz Wydziału Wzornictwa i Architektury Wnętrz (WWiAW) Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi już po raz drugi zaprezentowano twórczość młodych adeptów sztuki projektowania. Otwarcia wystawy dokonała prof. Barbara Surma-Ślusarska, dyrektor Instytutu Papiernictwa i Poligrafii.

kolorystyce, grubości i fakturze. Na wystawie mieliśmy okazję spotkać się z ciekawym podejściem do tworzenia z papieru. Konstruowanie z tego tworzywa zawsze było obecne w programie studiów WWiAW łódzkiej ASP i pozostaje bardzo ważnym elementem kształcenia.

Wystawie towarzyszyła krótka prelekcja dotycząca kreatywnego projektowania opakowań, objaśniająca podejście projektantów ASP do tego tematu, połączona z prezentacją przykładów.

Wystawa ta ma szansę na stałe wpisać się w program prezentacji Galerii Papieru i Druku. Jest wspa-



foto:
Jacek Szabela

Ekspozycja składała się z prac studentów I i II roku z Pracowni Podstaw Projektowania, wykonanych pod kierunkiem prof. Małgorzaty Wyszogrodzkiej-Trzcinki. Studenci kreując na zajęciach nowe opakowanie zwracają uwagę zarówno na formę zewnętrzną, jak i na funkcjonalność i poprawną konstrukcję. Materiałem konstrukcyjnym jest papier o różnej

niąłą okazją do wymiany doświadczeń między studentami i kadry dydaktyczną Akademii Sztuk Pięknych i Politechniki Łódzkiej. Jest to tylko wstęp do jeszcze ciekawszej prezentacji szerszemu gronu odbiorców twórczego podejścia do projektowania opakowań z papieru.

■ Grzegorz Sowiński, ASP

Historyczna sesja

Na bieżący rok przypada dwudziesta piąta rocznica powołania Muzeum Politechniki Łódzkiej oraz Rady Muzeum, przekształconej po sześciu latach w Rektorską Komisję Historyczną. Z okazji jubileuszu Rektorska Komisja Historyczna postanowiła zorganizować 12 maja 2010 roku sesję naukową poświęconą historii Politechniki, Muzeum oraz wspomnieniom o ludziach, którzy Politechnice i Muzeum poświęcili dużą część życia.

Sesja rozpocznie się w Muzeum Politechniki Łódzkiej o godzinie 15¹⁵ spotkaniem połączonym z pokazem filmów. O godzinie 16⁰⁰ nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej doc. inż. Marianowi Mieszkowskiemu, po czym w Sali Konferencyjnej Wydziału Chemicznego wygłoszone zostaną wykłady naukowe. Po wykładach, około 17³⁰, w znanym wszystkim klubie pracowniczym rozpoczną się spotkania i rozmowy Starych Przyjaciół przy kieliszku wina i kanapkach. Jako organizator sesji i przewodniczący Rektorskiej Komisji Historycznej serdecznie zapraszam wszystkich, dla których tradycja i historia naszej uczelni to Ważne Sprawy.

Profesor Janusz Szosland udzielił mi uprzejmej zgody na zaproponowanie Państwu lektury opracowanego przez niego kalendarium, zawierającego najważniejsze fakty z dziejów Muzeum, działającej przy nim Pracowni Historycznej oraz Komisji Historycznej.

Kalendarium Muzeum i Pracowni Historycznej

- *Luty 1985* – Powołanie Muzeum PŁ z kustoszem mgr Teresą Grocholewic
- *Marzec 1985*
 - Utworzenie przy Klubie Seniora PŁ Rady Muzeum z przewodniczącym prof. Bronisławem Sochosem, sekretarzem dr Barbarą Grossmanową oraz członkami: inż. Wacławem Kalinowskim i doc. Marianem Mieszkowskim
 - Uzyskanie lokalu na Muzeum PŁ na II piętrze Gmachu Chemii
- *24 maja 1985* – 40-Lecie Politechniki Łódzkiej i oficjalne otwarcie Muzeum PŁ połączone z ekspozycją jego zbiorów
- *5 listopada 1987* – Utworzenie Księgi Pamięci Osób Zasłużonych dla PŁ
- *26 sierpnia 1989* – Zmarł prof. Bronisław Sochor
- *10 stycznia 1990* – Powołanie doc. Mariana Mieszkowskiego na przewodniczącego Rady Muzeum
- *10 stycznia 1990* – Wystawa dorobku PŁ z okazji 45. rocznicy jej powstania
- *24 września 1991* – Powołanie prof. Tadeusza Kotera na przewodniczącego Rady Muzeum
- *Październik 1991* – Przekształcenie Rady Muzeum w Rektorską Komisję Historyczną PŁ
- *12 grudnia 1995* – Zmarł prof. Tadeusz Koter

- *Styczeń 1996* – Prof. Zbigniew Piotrowski powołany zostaje na przewodniczącego Komisji Historycznej
 - *Maj 1996* – W ramach obchodów 50-lecia PŁ wydano książkę „Profesorowie Politechniki Łódzkiej”
 - *1997* – Odsłonięcie tablicy prof. Andrzeja Sołtana
 - *1999* – Prof. Zbigniew Piotrowski ponownie zostaje przewodniczącym Komisji Historycznej
 - *Grudzień 2002* – Wydanie pierwszego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *9 września 2003* – Zmarł prof. Zbigniew Piotrowski – przewodniczący Rektorskiej Komisji Historycznej w latach 1996-2003
 - *1 listopada 2003* – Powołanie prof. Wiesława Kaniewskiego na przewodniczącego Rektorskiej Komisji Historycznej
 - *17 listopada 2003*
 - Zorganizowanie przy współpracy z Kołem Lotników Seniorów sesji historyczno-naukowej i wystawy pt. „Łódź dla przemysłu lotniczego”
 - Wydanie drugiego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *24 maja 2005* – Zorganizowanie wystawy pt. „60 lat Politechniki Łódzkiej”
 - *Maj 2005* – Wydanie trzeciego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *1 października 2005* – Powołanie prof. Władysława Pękali na przewodniczącego Rektorskiej Komisji Historycznej
 - *11 września 2006* – Odsłonięcie tablicy pamiątkowej prof. Zbigniewa Piotrowskiego
 - *Wrzesień 2006* – Wydanie czwartego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *Październik 2006* – Zainaugurowanie „Akcji Pamięć” polegającej na honorowaniu grobów zasłużonych pracowników PŁ okolicznościowym zniczem
 - *30 maja 2007* – Zmarł prof. Mirosław Leplawy – członek Rektorskiej Komisji Historycznej od 2005 r.
 - *24 maja 2007* – Wystawa fotograficzna pt. „Architektura pofabryczna Politechniki Łódzkiej”
 - *4 września 2007* – Zmarł doc. Marian Mieszkowski – współtwórca Politechniki Łódzkiej, wieloletni członek Rektorskiej Komisji Historycznej
 - *Wrzesień 2007* – Wydanie piątego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *Grudzień 2007* – Wydanie szóstego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *Wrzesień 2008* – Wydanie siódmego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *1 października 2008* – Wystawa „Politechnika Łódzka – rozbudowa w latach 1990-2008”
 - *Listopad 2008* – Powołanie prof. Krzysztofa Czołczyńskiego na przewodniczącego Rektorskiej Komisji Historycznej
 - *Grudzień 2008* – Wydanie ósmego numeru „Zeszytów Historycznych Politechniki Łódzkiej”
 - *4 maja 2009* – Wystawa pt. „Bronisław Sochor – stulecie urodzin”
- Pracownia Historyczna (42-6312076, prhist@p.lodz.pl) służy wszelkimi informacjami o jubileuszowej sesji.

■ Krzysztof Czołczyński

Suplement do Atlasu Miasta Łodzi

W listopadzie 2009 r. w Małej Sali Obrad Rady Miejskiej w Łodzi odbyło się spotkanie Prezydenta Miasta Łodzi J. Kropiwnickiego z autorami Suplementu 1 Atlasu Miasta Łodzi. Prezydent z wielką satysfakcją, jak podkreślił na wstępie swojego wystąpienia, poinformował o zakończeniu prac i wydrukowaniu tego dzieła.

Zaprezentował zebranim zestaw map, które powstały w latach 2003-2009 i weszły w skład Suplementu 1. W kolekcji map znajdują się dwa arkusze oznaczone LVIII i LIX, zatytułowane *90 lat miejskiej służby geodezyjnej i kartograficznej w Łodzi*. Autorami tych arkuszy są: dr hab. inż. Marian Czocharński prof. PŁ, dr inż. Tadeusz Kośka i dr inż. Grzegorz Kowalski – pracownicy Katedry Geodezji, Kartografii Środowiska i Geometrii Wykreślnej Politechniki Łódzkiej.

Warto przypomnieć, że w 2002 r. ukazał się drukiem Atlas Miasta Łodzi pełniący funkcję dokumentacyjną, informacyjną i promocyjną miasta. Zamieszczono w nim 49 plansz, zgrupowanych w 13 działach tematycznych. W opracowanie tego dzieła bardzo duży wkład wniosła Katedra Geodezji, Kartografii Środowiska i Geometrii Wykreślnej PŁ, bowiem aż 8 plansz zostało przygotowanych przez jej pracowników. Prof. Marian Czocharński jest autorem 4 plansz, a dr inż. Grzegorz Kowalski – 1 i współautorem 3 innych.

Atlas i Suplement 1 to nie tylko kolekcja map, ale także bogata treść opisowa. Na rewersie każdej planszy wchodzącej w skład zbioru znajdują się analizy, statystyki i dokumentacja fotograficzna opracowanego problemu, prezentowa-

nego metodami kartografii tematycznej na mapach mieszczących się na awersie arkusza atlasu. Jest co czytać i oglądać, jak podkreślił w swoim wystąpieniu Prezes Łódzkiego Towarzystwa Naukowego prof. Stanisław Liszewski, redaktor naczelny Atlasu Miasta Łodzi i Suplementu 1 do tego atlasu.

Prezydent Łodzi poinformował, że na ukończeniu są prace translatorskie (trwa korekta autorska), by w drugim kwartale 2010 roku ukazał się atlas i nowo wydany suplement w angielskiej wersji językowej. Zaapelował do środowiska naukowego Łodzi o przystąpienie do prac związanych z opracowaniem kolekcji map, które za 4-5 lat będą zamieszczone w planowanym Suplemencie 2 Atlasu Miasta Łodzi.

■ Tadeusz Kośka

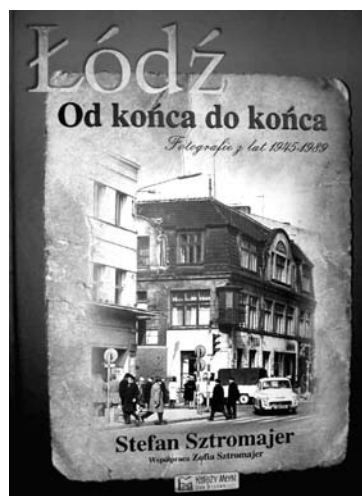
W końcu listopada 2009 r. ukazał się album Stefana Sztromajera pt. „Łódź. Od końca do końca. Fotografie z lat 1945 – 1989”. Powstał on we współpracy z Zofią Sztromajer, a ukazał się nakładem Domu Wydawniczego Księża Młyn.

Historia zatrzymana w kadrze

W albumie na blisko 200 fotografiach pokazane jest zmieniające się miasto i jego mieszkańcy, są tu nowe budynki i te, których już nie ma. Album został opatrzony przez dziennikarkę Joannę Podolską krótkimi komentarzami. Są one przewodnikiem po ulicach, zaułkach, zakamarkach Łodzi od końca wojny do końca okresu komunizmu. Joanna Podolska identyfikuje nieistniejące dziś miejsca i przybliża tonące w mrokach przeszłości realia życia w PRL-u.

Stefan Sztromajer – były nauczyciel akademicki Wydziału Budownictwa PŁ fotografuje Łódź „od zawsze”. Urodził się i mieszka

w naszym mieście przez całe życie, z wyjątkiem przerwy spowodowanej wysiedleniem podczas okupacji niemieckiej. Tutaj chodził do szkoły, studiował na Politechnice i pracował do przejścia na emeryturę. Jego obszerne archiwum zawiera zdjęcia przemijającej Łodzi lat powojennych, dom po domu, stare podwórka, domki tkaczy, szyldy, reklamy, ludzi – czasem smutnych, zmęczonych trudnym życiem, czasem wesołych i eleganckich. Niektóre z nich były prezentowane w holu auli im. Sołtana na dorocznych wystawach obejmujących kolejne dziesięciolecia od lat 50. w roku 2006 do lat 80. w 2009 r.



Niestrudzony kronikarz Politechniki Łódzkiej, a przy tym uważny czytelnik wszelkich opracowań

► dokończenie ze str. 43

Historia zatrzymana ...

historycznych na temat Łodzi pan Czesław Żyliński przysłał do ŻU list, do którego napisania skłoniła go właśnie lektura „Łodzi. Od końca do końca”:

Album ma 112 stron i zawiera 213 fotografii wybranych z ponad stutysięcznego archiwum Państwa Sztromajerów. Album otwiera zdjęcie z wiecu na Placu Wolności w dniu 9 maja 1945 r. z okazji zakończenia II wojny światowej, a zamykają go zdjęcia ukazujące Łódź przed wyborami do Sejmu i Senatu w czerwcu 1989 r.

Fotografie Łodzi zamieszczone są według dekad, od lat czterdziestych do osiemdziesiątych XX wieku. Ukazują wiele fragmentów miasta dziś już nieistniejących, są tam drewniane domki w centrum Łodzi, stare podwórka, charakterystyczne łódzkie postaci, pochody pierwszomajowe, reklamy. Są zdjęcia wydarzeń historycznych, demonstracji ulicznej z maja 1946 r., „Solidarności” z lat 1980-1981, strajków studenckich z okresu stanu wojennego.

Dziesięć fotografii związanych jest z Politechniką Łódzką, w tym sześć dokumentuje strajk studentów Wydziału Budownictwa Lądowego w 1981 r.

Po przejrzaniu albumu odczuwa się pewien niedosyt, tyle jeszcze miejsc chciałoby się zobaczyć i odświeżyć w pamięci. Może w przyszłości ukazą się kolejne albumy dokumentujące osobno każdą dekadę? Warto wydać album poświęcony Politechnice Łódzkiej. Przecież w archiwum państwa Sztromajerów jest jeszcze wiele zdjęciowych skarbów. Przykładem ich wykorzystania jest album „50 lat Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska – niektóre wydarzenia z historii Wydziału”, który na 124 stronach zawiera fotografie wielu dawnych i obecnych pracowników Wydziału. Album ukazał się jako wydawnictwo wydziałowe i ma w związku z tym ograniczony zasięg.

Czwartkowe Forum Kultury

W grudniu, styczniu i lutym Czwartkowe Forum Kultury gościło kobiety, znane aktorki, dla których scena nie jest jedynym miejscem spełniania życiowych pasji.

Anioł na ziemi

W grudniowy wieczór przyszedł czas na chwilę refleksji – rozmowę o sztuce, wytrwałości, poświęceniu i kontakcie z drugim człowiekiem. Naszym gościem była Ewa Błaszczyk, utytułowana aktorka teatralna i filmowa, pieśniarka, a także założycielka, fundatorka i prezes Fundacji „Akogo?” pomagającej dzieciom po najcięższych urazach mózgu.

Debiutowała na deskach Teatru Współczesnego w roli Ilzy w „Przebudzeniu wiosny” w reżyserii Krzysztofa Zaleskiego. Współpracowała z Operą Poznańską oraz Teatrem Ateneum. Obecnie związana jest z Teatrem Studio, w którym występuje w sztuce „Więź” Rona Munro oraz w recitalu „Nawet, gdy wichura”. Wśród najważniejszych ról teatralnych wymienia monodram „Rok magicznego myślenia”. Zrobiłam ten spektakl, gdyż autorka miała podobny scenariusz życia – wspomina Ewa Błaszczyk – była to dla mnie trudna sprawa ze względu na dramatyczną zawartość tekstu, w którym nie ma sentymentalizmu, nie ma rozczulania się. Pomógł mi on jednak (...) Po roku grania mogłam zwiedzać miejsca, o których wcześniej nie marzyłam. Mogłam zamknąć za sobą jedne drzwi i otworzyć nowe. Tak jak ktoś potrzebuje psychologa, psychiatry – tak mnie pomaga sztuka, którą gram – z niej czerpię siłę.

Bardzo ważny w życiu zawodowym Ewy Błaszczyk jest również film, a szczególnie wieloletnia współpraca z reżyserem Wiesławem Saniewskim, u którego debiutowała w filmie „Nadzór”. Za rolę Klary otrzymała Brązowe Lwy

Gdańskie na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

– Wiesław spotkał mnie w wytwórni w Łodzi, jak robiłam dźwięk do jakiegoś filmu (...). Ja wtedy zrobiłam jeszcze bardzo niewiele i myślę, że dla debiutanta ogromnym ryzykiem było zatrudnienie kogoś takiego jak ja. On jednak podał mi scenariusz i kazał wybrać sobie rolę. Zdecydowałam się na główną postać, gdyż była ona dla mnie wyzwaniem, filtrem filmu, przenosiła jego myśl. I tak się zaczęło... miał dla mnie ogromny kredyt zaufania – sama układałam dialogi, poprawiałam, zmieniałam. I tak to trwa...

W aktorstwie nie lubi sztampy, rutyny, dlatego po rolach tragicznych zdecydowała się na podwójną rolę Mariana i Kasi w serialu „Zmiennicy”, za którą otrzymała nagrodę publiczności – telewizyjnego Wiktora. *Ta rola to była czysta umowa i konwencja. Podobał mi się taki „fikołek”, chociaż trochę się bałam. Moje niepokoje okazały się jednak niepotrzebne. Ponadto mogłam poćwiczyć prowadzenie samochodu – jeździłam żukiem z twardym sprzęgłem – wspominał nasz Gość.*

Ewa Błaszczyk jest również aktorką śpiewającą. Brała udział w przeglądach piosenki aktorskiej we Wrocławiu. Śpiewa głównie piosenki Agnieszki Osieckiej, Jonaśa Kofty, Jana Wołka, Jacka Kleyffa, Wojciecha Młynarskiego oraz utwory autorstwa jej męża – Jacka Janczarskiego.

Od siedmiu lat prowadzi powołaną wspólnie z księdzem Wojciechem Drozdowiczem Fundację „Akogo?”, która zajmuje się tworzeniem systemowych rozwiązań i kompleksowej opieki dla dzieci po ciężkich urazach neurologicznych, a także dla ich rodzin. Dobrze wie, jak istotne jest dla obu stron fachowe wsparcie i wiedza na ten temat, gdyż sama od 10 lat opiekuje się swoją córką, będącą w śpiączce.

Zobaczyłam, że w polskiej medycynie ratuje się życie (...), ale z drugiej strony osobom, które szybko nie wychodzą ze śpiączki odbiera się wszelkie szanse. Nie ma odpowiednich struktur oraz organizacyjnego pomysłu, co zrobić z tymi ludźmi – trzeba iść do domu albo do hospicjum. Nie daje się im szansy z powodów ekonomicznych – tłumaczyła.

Szansą dla dzieci i ich rodzin ma być Klinika Neurorehabilitacyjna „Budzik” przy Centrum Zdrowia Dziecka. To będzie wzorcowa klinika, w której pracować będą zarówno lekarze specjaliści, jak i psycholodzy opiekujący się najbliższą rodziną chorych. Obecnie Fundacja czeka na pieniądze z Unii Europejskiej, które pomogą dokończyć projekt budowy i wyposażać Klinikę. Życzymy zatem powodzenia i szybkiego zakończenia projektu.

Pasja tworzenia.... w odcieniach czerwieni

Gościem dwudziestego pierwszego spotkania była Małgorzata Potocka, znana aktorka i reżyser. Jest rodowitą Łódzianką. W 1978 roku ukończyła Wydział Aktorski, a w 1981 roku Wydział Reżyserii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Przez 4 lata była dyrektorem łódzkiego oddziału TVP.



Małgorzata Potocka

foto:
Jacek Szabela

Sama o sobie mówi, że została wychowana w bufcie, garderobie teatralnej i na planie filmowym, a nie w przedszkolu. Spowodowane to było zawodem rodziców. Ojciec był scenografem, a matka reżyserem filmów dokumentalnych. Mimo, że jako dziecko marzyła żeby zostać pilotem lub architektem, to niejako była „skazana” na aktorstwo. Jest laureatką licznych nagród – między innymi nagrody im. Zbyszka Cybulskiego

Zagrała w ponad trzydziestu filmach, a wyreżyserowała siedem. W swoim dorobku ma udział w filmach niezależnych, jest też producentką kilku wideoklipów.

Oprócz filmu jej pasjami są muzyka, performance i fotografia (w holu Auli Minor zaaranżowana została mini wystawa kolaży jej autorstwa). Jest autorką cyklu zdjęć pod tytułem „Pamiętnik Małgorzaty Potockiej”. Tworzy go przez całe życie.

Opowiadała też o swej pracy w łódzkim oddziale TVP. Mimo że wszystkie decyzje zapadają w centrali w Warszawie, udało jej się nadać łódzkiej telewizji regionalnej indywidualny charakter - przejawia się to między innymi niestandardowym wystrojem studia i autorskimi programami. Telewizję publiczną uważa za najbardziej obiektywną, a najważniejszą rolę ośrodków lokalnych upatruje w promocji miasta i regionu, w którym nadają.

Od opery do kabaretu

– w taką niezwykłą podróż zabrała nas Agnieszka Fatyga, utytułowana aktorka teatralna i telewizyjna, piosenkarka, śpiewaczka oraz pianistka. Już od pierwszych minut spotkania dała się poznać jako osoba niezwykle energiczna, o dużym poczuciu humoru.

Jestem połączeniem Marii Callas i Louisa de Funèsa – żartowała, opowiadając o swojej karierze. Z muzyką była związana od dzieciństwa. Już od czwartego roku życia ćwiczyła grę na fortepianie pod okiem swojego taty, który konsekwentnie przez 10 lat towarzyszył jej w 2,5-godzinnych domowych próbach.

Uczyła się również w szkole muzycznej w Bytomiu, uzyskując dyplom w klasie fortepianu, następnie ukończyła Wydział Operowy w Akademii Muzycznej w Warszawie oraz studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie.

Występowała w teatrach: Narodowym, Ateneum i Operetce Warszawskiej. Zagrała również epizodyczną rolę w serialu „Alternatywy 4” oraz wystąpiła w filmie „Spowiedź dziecięca wieku”. W jej repertuarze muzycznym znajdują się songi Brechta, przeboje musicalowe, romanse rosyjskie oraz arie operowe i ich pastisze. Jako pierwsza przybliżyła polskiej publiczności piosenki Jacques’a Brela, którego utwór wykonała w trakcie spotkania. Wysłuchaliśmy pięknej interpretacji piosenki *Nie opuszczaj mnie*.

Pani Agnieszka Fatyga zaprezentowała także niezwykle talent parodiowy, wykonując popularny utwór dla dzieci *Wlaź kotek na płotek*. Zaśpiewała go w stylu Ewy Demarczyk, Hanny Banaszak oraz – ku zdziwieniu i rozbawieniu całej widowni – Józefa Oleksego. Salwy śmiechu wzbudziła również parodia Marii Callas śpiewającej „kotka”.

■ Anna Boczkowska, Grzegorz Gawlik

Dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Koło Nauk Aktuarnialnych PŁ we współpracy z pracownikami Instytutu Matematyki PŁ zorganizowało dwudniowy matematyczny maraton.

Miłośnicy matematyki

W Instytucie Matematyki Politechniki Łódzkiej po raz drugi odbył się Wojewódzki Konkurs Matematyczny im. prof. Włodzimierza Krysińskiego „W Świecie Matematyki”. Przystąpili do niego uczniowie z 50 szkół ponadgimnazjalnych, dla których matematyka jest pasją i z przyjemnością poświęcają jej swój czas i talent.

Podobnie jak w ubiegłym roku, konkurs został rozegrany w dwóch etapach. W środę 10 lutego uczniowie zmierzli się z 30 zadaniami. Do finału zakwalifikowano 20 osób. Finał rozpoczął się następnego dnia. Uczniowie mieli do rozwiązania 4 zadania z treścią o poziomie trudności wymaganym na rozszerzonym egzaminie maturalnym z matematyki, jak również 3 problemy z matematyki wyższej. Jak wyjaśnia dr Ryszard Sitarski, wicedyrektor Instytutu Matematyki i pomysłodawca konkursu, był to zabieg celowy. *Konkurs ma z jednej strony popularyzować wśród młodzieży królową nauk, ale przede wszystkim wyłonić najlepszych i zachęcić ich do studiów matematycznych w Politechnice Łódzkiej* – podkreśla dr Sitarski.

Laureaci konkursu,
od lewej:
Rafał Kołodziejek,
Piotr Jaskowski,
Piotr Gajowniczek

foto:
Zbigniew Antoszewski



Uczestnicy konkursu mieli możliwość wysłuchania wykładów pracowników PŁ. Dr Joanna Peredko wygłosiła wykład pt. „O liczbach kardynalnych”, dr Andrzej Wrzesień wykład pt. „O pewnych podziałach trójkąta i trapezu”, zaś dr Bogdan Balcerzak wykład pt. „Twierdzenie Greena i zasadnicze twierdzenie algebry”. Dyrekcja Instytutu Matematyki PŁ spotkała się z licznie przybyłymi nauczycielami – opiekunami uczestników. Celem spotkania była wymiana poglądów na tematy związane z dydaktyką matematyki oraz organizacją konkursu.

Tegorocznym zwycięzcą został Piotr Jaskowski uczeń I LO im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Zdobył aż 138 punktów (na 160 możliwych) wyprzedzając o 33 punkty następnego finalistę. Punkty były sumowane z obydwu etapów konkursu. Drugie miejsce zajął Piotr Gajowniczek z XII LO im. Stanisława Wyspiańskiego, a trzecie Rafał Kołodziejek z Liceum Ogólnokształcącego PŁ. Trójka zwycięzców otrzymała nagrody pieniężne w wysokości odpowiednio 1000 zł, 600 zł i 300 zł. Pierwszą nagrodę ufundowało Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy „WEKTOR”, a dwie następne Dyrekcja Instytutu Matematyki PŁ. Pierwsza dziesiątka została obdarowana książkami - prezentami od PWN, a wszyscy finaliści dostali pamiątkowe dyplomy. Finał zawodów wypadł w Tłusty Czwartek, co wykorzystał dyrektor Instytutu Matematyki prof. Piotr Liczberski fundując wszystkim pączki.

Zawody przebiegały w serdecznej, niemal rodzinnej atmosferze – mówi dr Sitarski. – Widać było, że łączy nas nie tylko zamiłowanie do Królowej Nauk. Żegnaliśmy się z przekonaniem, że to spotkanie nie będzie ostatnie, że znaczna część tej bardzo uzdolnionej młodzieży podejmie studia na Politechnice Łódzkiej. Cieszył nas szczególnie fakt, że w konkursie wzięła udział duża liczba uczestników spoza Łodzi oraz wiele dziewcząt. Jesteśmy przekonani, że tego typu konkursy stanowią znakomitą formę popularyzacji matematyki oraz promują Politechnikę Łódzką wśród młodzieży.

Prof. Włodzimierz Krysiński (1905-2001) urodził się w Warszawie, gdzie w 1928 r. ukończył Uniwersytet Warszawski. W czasie wojny pracował w tajnym nauczaniu. W 1945 r. związał się z Politechniką Łódzką. W 1962 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1973 r. profesora zwyczajnego. Był prodziekanem Wydziału Włókienniczego (1960-1969). Był prezesem (1949-1952) i wiceprezesem (1953-1956) OŁ Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W 1983 r. otrzymał honorowy tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL. Jest doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej (1995). Ma w dorobku ponad 50 prac oraz cztery podręczniki akademickie. Największą poczytnością cieszy się „Analiza matematyczna w zadaniach” (w 1999 r. ukazało się 26. wydanie; drugim autorem jest Lech Włodarski). Prof. Krysiński wypromował 12 doktorów, z których kilku zostało profesorami uczelni.

Pierwsza studniówka

9 stycznia 2010 roku był dniem szczególnym, z niecierpliwością wyczekiwanym przez maturzystów

Liceum Ogólnokształcącego PŁ, ich rodziców, nauczycieli oraz dyrekcję szkoły. Pierwsza studniówka w hi-

było nikogo, kto „przesiedział” całą noc. Jednym z bardziej niezapomnianych momentów był taniec Macareny, który porwał do zabawy nie tylko uczniów, ale również ich rodziców, nauczycieli, a także naszego Dyrektora.

Organizatorzy zadbali też o nasze brzuszki. Na sali znajdował się stały punkt uzupełniania spalonej w tańcu energii. Stół był obficie zaopatrzony i każdy znalazł coś dla siebie. Poza tym, w program wplecione zostały krótkie przerwy na dodatkowe ciepłe posiłki oraz tort. W kwestii jedzenia ograniczała nas tylko pojemność żołądków.

Północ – w każdej bajce czas niezwykłych wydarzeń, magii i cudów. Księżniczki zamieniają się w kopciuszkę, duchy nękają śmiertelników, a swoiste cechy nauczycieli LO PŁ wychodzą na światło dzienne. Osoby występujące w studniówkowym kabarecie popisały się umiejętnościami aktorskimi i znakomicie sparodiowały przymioty naszych belfrów, które nadają każdemu z nich niepowtarzalną osobowość. Występ przygotowany był profesjonalnie, z pomysłem i dużym poczuciem humoru.

Pomimo, iż była to pierwsza w historii studniówka Liceum Politechniki, to panujące powszechnie wśród przyszłych maturzystów przesady opanowały również nasze grono. Obowiązkowo założyliśmy czerwoną bieliznę, a na dziewczęcych udach królowały podwiązki w tym kolorze.

Impreza trwała prawie do 6. rano. Zmęczeni, niewyspani, z odciskami i obtartymi stopami dotrwaliliśmy do końca zabawy. Trudno było nam zejść z parkietu i wrócić do domów, ale wszystko co piękne, szybko się kończy. Tak, czy inaczej – będziemy mieli co wspominać.

■ Bogusława Michalak,
Hubert Ogródowczyk



Studniówka tradycyjnie rozpoczęła się polonezem

foto: arch. autorów

Książka o Profesorze Michale Jabłońskim

Ukazała się publikacja „Miałem ciekawe życie... Opowieść o profesorze Michale Jabłońskim” pod redakcją Małgorzaty Golickiej-Jabłońskiej wydana w roku 2009.

Profesor Michał Jabłoński był jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych pracowników naukowych Wydziału Elektrycznego PŁ – uczelni, z którą był związany od początków jej istnienia i która nadała Mu najwyższą godność akademicką – tytuł doktora honoris causa. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie transformatorów i przekształtników.

Profesor był człowiekiem niezwykle aktywnym, nie tylko na niwie naukowej, świadczą o tym zamieszczone w książce wspomnienia jego współpracowników, uczniów i przyjaciół. Interesująco, a chwilami wzruszająco, wspominają Profesora Jego najbliżsi – żona, dzieci, dalsza rodzina.

Poza publikacjami naukowymi Profesor ma także dorobek literacki, m.in. po pobycie na Cejlonie napisał wspólnie z żoną Małgorzatą Golicką-Jabłońską książkę „Wyspa sercu podobna”.

„Opowieść o profesorze Michale Jabłońskim” ma 102 strony i 67 fotografii, jest w niej 5 fotokopii dokumentów i jedna fotokopia rękopisu – fragmentu wiersza.

Z książką tą z pewnością zapoznają się wszyscy, którzy znali Profesora.

■ Czesław Żyliński

storii Liceum budziła wiele emocji od chwili, gdy rozpoczęto przygotowania do balu. Niektóre dziewczyny jeszcze przed początkiem roku szkolnego poszukiwały dla siebie odpowiednich kreacji. Wiele osób zaangażowało się w organizację samej imprezy, wyreżyserowało i wzięło udział w kabarecie studniówkowym oraz opracowało układ poloneza, który następnie wszyscy żmudnie ćwiczyliśmy. Tym, którzy poświęcili chociaż trochę swojego czasu, abyśmy mogli się dobrze bawić, szczerze dziękujemy!

Studniówka tradycyjnie rozpoczęła się polonezem. W pierwszej kolejności uczniowie zatańczyli z nauczycielami, następnie zaprezentowały się klasy A i B, a na końcu klasa C. Pomimo początkowego stresu pokaz był udany i spodobał się zaproszonym gościom. Kilka dni później niełatwo było nam zaakceptować oczywisty fakt zniknięcia prób poloneza z codziennego szkolnego życia.

Zaraz po drobnym posiłku pary postawiły pierwsze, niekoniecznie nieśmiało, kroki na parkiecie, obowiązkowo rozpoczynając zabawę walcem. Płyśy jednak szybko przybrały swobodniejszą formę. Nie

Studenci-sportowcy. Poznajmy ich bliżej.

Urodzona do karate

Kamila Warda studentka II roku architektury Politechniki Łódzkiej uprawia karate i ma w tej dyscyplinie światowe sukcesy.



Kamila Warda
z trenerem
Maciejem
Gawłowskim

Treningi rozpoczęła mając 10 lat w Klubie Sportowym „Olimp” Łódź. Od razu dała się poznać swojemu trenerowi Maciejowi Gawłowskiemu jako bardzo utalentowana i pracowita zawodniczka. Wcześniej zaczęła osiągać pierwsze sukcesy, czyli medale na zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Kamila ma nieprzeciętne zdolności motoryczne, a przy tym

od dziecka była bardzo „mocna psychicznie”. Im większe wyzwanie i trudniejsze zawody, tym silniejsza była jej pozytywna mobilizacja. Porażki zawsze powodowały, że do treningu przystępowała ze zdwojoną aktywnością.

Przy takim podejściu młodej zawodniczki do uprawianej dyscypliny trener ze spokojem czekał na dalsze sukcesy w „dorosłym sporcie”. Dość szybko pojawiły się medale Mistrzostw Polski karate WKF i stylowe Shotokan w kategorii junior i senior. Kamila Warda pomimo młodego wieku jest trzykrotną medalistką Mistrzostw Świata, ma także trzy medale Mistrzostw Europy oraz cały worek medali, najczęściej złotych, z Mistrzostw Polski.

Największe sukcesy osiągnęła w 2009 roku, czyli już w czasie studiów na architekturze.

Na Mistrzostwach Świata Karate Shotokan w Cancun (Meksyk) zdobyła złoty medal – kumite drużynowe oraz brązowy medal – kumite indywidualne. Na Mistrzostwa Europy Karate Shotokan w Wels (Austria) wywalczyła srebrny medal – kumite drużynowe i brązowy medal – kumite indywidualne.

Z Czech Open Karate WKF rozgrywanych w Pilźnie wróciła ze srebrnymi medalami w kumite indywidualne w kat. 68 kg oraz w kat. open. Ostatni sukces odniosła w Paryżu na zawodach rozgrywanych 16-17 stycznia 2010 roku. Na prestiżowej imprezie Paris Open Karate WKF Kamila zdobyła brązowy medal w kumite indywidualne – 61 kg. Sukces smakował tym najbardziej, że startowała cała światowa czołówka z 49 państw. Wynik Kamili jest tym bardziej wartościowy, że jeszcze nigdy w historii tego corocznego turnieju reprezentant Polski nie stanął na podium.

Liczymy na dalsze spektakularne sukcesy naszej studentki. Mimo 10 treningów tygodniowo, Kamila świetnie radzi sobie na studiach. Wie, że aby osiągnąć szczyt potrzeba dużo pracy i samodyscypliny.

Teraz Kamila Warda przygotowuje się do startów w Mistrzostwach Europy Karate WKF w Atenach (Grecja – maj 2010) oraz w Akademickich Mistrzostwach Świata Karate WKF w Podgoricy (Czarnogóra – lipiec 2010). Życzymy Kamili sukcesów i trzymamy kciuki.

■ Gabriel Kabza

Wybory w AZS

W dniach 12-13 grudnia 2009 r w Warszawie odbył się XXIII Zjazd Zarządu Głównego AZS, na którym wybrano nowe władze. Prezesem związku na kolejną kadencję został wybrany prof. Marek Rocki. Miło nam poinformować, że dwie osoby związane z Politechniką Łódzką zostały wybrane do naczelnych organów AZS. Członkiem Zarządu Głównego AZS został Przemysław Jagielski, prezes AZS PŁ, natomiast do Głównej Komisji Rewizyjnej AZS wybrano dr. inż. Aleksandra Pycia.

W czasie Zjazdu miłym akcentem dla łódzkiego środowiska sportowego było wręczenie stypendium im. Eugeniusza Pietrasika koleżance Agnieszce Gładkiej, wiceprezes AZS Łódź ds. upowszechniania kultury fizycznej. Serdecznie gratulujemy.

Dwa tygodnie wcześniej w sali kinowej Politechniki Łódzkiej odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza AZS Łódź. Prezesem na kolejną kadencję ponownie został wybrany prof. Piotr Kula.

Z Politechniki Łódzkiej w zarządzie znaleźli się: Sylwester Pawęta wiceprezes ds. finansowych, Agnieszka Gładka wiceprezes ds. upowszechniania kultury fizycznej oraz członkowie zarządu – Ryszard Grądzki, Stanisław Brzeziński, Gabriel Kabza, Przemysław Jagielski, Józef Pawicki.

W skład komisji rewizyjnej weszli Franciszek Wójcik i Marek Sekieta.

■ Gabriel Kabza

Czwarty już raz studenci Instytutu Papiernictwa i Poligrafii Politechniki Łódzkiej wzięli udział w międzynarodowym turnieju piłki siatkowej studentów papierników VolleyPap 2010.

Najlepsi siatkarze wśród papierników

Turniej zaplanowano inaczej niż w latach ubiegłych, nie na początku grudnia, lecz dokładnie w połowie stycznia. Kryzys gospodarczy i drobne problemy organizacyjne nie przeszkodziły organizatorom i VolleyPap się odbył. Mimo dwumiesięcznych treningów nie czuliśmy się na siłach by znowu zmierzyć się z międzynarodową bracią studencką i sięgnąć po kolejny puchar w tym odbywającym się już od 19 lat turnieju, jednak pozytywnie nastawieni wsiedliśmy do samochodów, by ponownie konkurować i bronić miana niepokonanych.

Walka na parkiecie była bardzo zacięta

foto:
Kacper Dondziak



Po wielogodzinnej podróży przez owładniętą zimą Europę, w piątkowe popołudnie dotarliśmy do Darmstadt. Tam, jak co roku spotkaliśmy się z serdecznym powitaniem. Choć zmęczeni podróżą, przy oficjalnej kolacji mieliśmy okazję odnowić stare znajomości z przyjaciółmi z Darmstadt oraz nawiązać nowe kontakty. W tym roku mogliśmy dłużej przebywać z kolegami z zagranicy, gdyż część drużyn nocowała wspólnie w budynku hali sportowej, w której odbywał się turniej. Dzięki temu wieczór minął nam na długich rozmowach.

W sobotni poranek po krzepiącym śniadaniu nadszedł czas rozgrywek siatkarskich. Dziesięć drużyn z Europy, w tym z Polski, Finlandii i Niemiec po raz kolejny walczyło o tytuł mistrzowski. Koło Naukowe Papierników z Instytutu Papiernictwa i Poligrafii Politechniki Łódzkiej wystawiło dwie drużyny: „IPIP Papiernicy” oraz „Gzegzółki”, które stały się zmorą ko-

mentatorki oraz sędziów, niepotrafiących wymówić ich nazwy.

Drużyny zostały podzielone na trzy grupy, rozgrywane jednocześnie 15 minutowe mecze na trzech boiskach. Początki były ciężkie. Nieco zaspani „IPIP Papiernicy” przegrali pierwszy mecz, lecz porażka stała się motywacją do dalszej walki i wszystkie kolejne starcia były już zwycięskie. W tym roku nasze drużyny wykazały świetną formę i mimo drobnych niepowodzeń awansowały do dalszych rozgrywek. W kolejnej rundzie „Gzegzółki” i „IPIP Papiernicy” stanęli po przeciwnych stronach siatki. „Gzegzółki” uległy „Papiernikom” zajmując ostatecznie 6. miejsce.

„IPIP Papiernicy”, w których szeregach występowali zeszłorocznicy zwycięzcy, pięli się coraz wyżej w turnieju, w półfinale pokonując drużynę z Darmstadt. W finale już tradycyjnie drużyna Politechniki Łódzkiej zmierzyła się z APV Dresden. Nasi zawodnicy, mając w pamięci poranną porażkę z tą właśnie drużyną mieli na początku trudności z właściwym rozegranie piłki i przegrywali kilkoma punktami. Jednak Polacy zawsze mogą liczyć na siłę doping. Podbudowani licznymi okrzykami ze strony drużyny „Gzegzółek” „IPIP Papiernicy” przerwali złą passę. Odbudowali straty i wywalczyli przewagę. Po raz czwarty zwycięstwo należało do Polaków. Drużyna APV Dresden musiała ponownie zadowolić się 2. miejscem.

Mimo zmęczenia całodziennymi zmaganiem udało się na wieczorną imprezę pożegnalną, na której odbyło się wręczenie dyplomów oraz pucharów. I tym razem polscy studenci pokazali jak sprawni są również poza boiskiem, zachęcając wszystkich do zabawy, która trwała do późnych godzin nocnych.

Niedzielne śniadanie było ostatnią okazją, aby wymienić się kontaktami z nowymi przyjaciółmi i pożegnać się, w oczekiwaniu na kolejne spotkanie.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować Dyrekcji Instytutu Papiernictwa i Poligrafii Politechniki Łódzkiej za wsparcie finansowe naszego wyjazdu, oraz troskę o nasze bezpieczeństwo. Z dumą mogliśmy reprezentować naszą uczelnię na arenie międzynarodowej. Z niecierpliwością czekamy na kolejny VolleyPap, by móc ponownie sprawdzać nasze umiejętności sportowe, jak również językowe i w przyjaznej atmosferze konkurować na boisku.

Puchar dla Sylwestera Pawęty

Sylwester Pawęta
wbiega na metę

foto:
D. Kabza



Tradycyjnie w ostatnim dniu roku 2009 w MOSiR – Arturówek odbył się Jubileuszowy XXV Bieg Sylwestrowy. Współorganizatorem biegu było Studium WFIS PŁ. W biegu głównym na 10 km wystartowała rekordo-

wa liczba – 460 zawodników, wśród nich byli zawodnicy AZS PŁ. Na 13. miejscu dobiegł do mety Sylwester Pawęta – doktorant na Wydziale Mechanicznym z czasem 35:52. Sylwester Pawęta już po raz 5. odebrał puchar ufundowany przez JM Rektora PŁ prof. Stanisława Bieleckiego dla najlepszego studenta naszej uczelni w tym biegu. Na 17. miejscu był Prezes AZS PŁ Przemysław Jagielski z czasem 36:31, pozostałe miejsca naszych zawodników to: 19. – Józef Pawicki z czasem 36:59, 37. – Michał Liszewski z czasem 40:21, 43. – Andrzej Świętosławski z czasem 40:50 i na miejscu 108. Tomasz Dalach z czasem 45:46. W dobrej formie do mety dobiegły Ola Bryła i Agnieszka Gładka. W biegu Vipów na 1 km reprezentowali nas medaliści Mistrzostw Świata i Europy – Sylwester Bednarek, Adam Kszczot i Jarosław Wasiak.

■ Gabriel Kabza

Żeglarska akademicka Łódź współpracuje z Centralnym Ośrodkiem Sportu Akademickiego AZS w Wilkasach koło Giżycka od lat 60. ubiegłego wieku. Dobra passa trwała do połowy lat 90., kiedy to „wiatr przemian” na całą dekadę „zdmuchnął” żeglarstwo z Wilkas.

Wracamy do Wilkas

W Wilkasach szkolili się, a później byli kadrami przedstawicieli akademickiej Łodzi, głównie studenci Politechniki Łódzkiej. Dzisiaj wielu spośród nich to pracownicy naszej uczelni.

Trzy lata temu pojawiła się szansa na powrót żeglarstwa akademickiego do Wilkas, nad jezioro Niegocin. Yacht-Club Albatros z Łodzi prowadzi tam szkolenia na stopnie: żeglarza jachtowego, młodszego instruktora żeglarstwa i instruktora żeglarstwa.

Środowisko żeglarskie Albatrosa działa od 15 lat i specjalizuje się w organizacji szkoleń i rejsów dla młodzieży szkolnej i studentów: w majowe weekendy na Zalewie Sulejowskim, podczas wakacji na Wielkich Jeziorach Mazurskich, Morzu Bałtyckim i Północnym. Albatros przez 10 lat bazował swoje dwa jachty także na Adriatyku i w każdym sezonie nawigacyjnym organizował po 10 rejsów stażowo-szkoleniowych do stopnia sternika jachtowego.

W tym roku, przy poparciu władz dziekańskich Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów, powołane zostało Koło Żeglarskie. Członkami Koła nieodpłatnie mogą zostać nie tylko studenci Wydziału TM i WT, ale również studenci innych Wydziałów PŁ. Celem władz dziekańskich jest integracja środowiska studenckiego Wydziału oraz Uczelni, a żeglarstwo służy temu celowi znakomicie.

Żeglarstwo jako interdyscyplinarna dziedzina sportu i rekreacji sprzyja pozyskaniu tzw. umiejętności

miękkich i jest znakomitą dopełnieniem studiów. W rankingu cenionych i oczekiwanych przez pracodawców zainteresowań pozazawodowych żeglarstwo plasuje się bardzo wysoko.

Pod koniec marca i w kwietniu przewidziany jest dla chętnych nieodpłatny kurs teoretyczny (sześć dwugodzinnych wykładów) do stopnia żeglarza jachtowego.

W drugiej połowie maja lub w czerwcu dla absolwentów kursu zorganizowany zostanie „Żeglarski Weekend” na Zalewie Sulejowskim – również nieodpłatnie. W czasie rejsu będzie można przekonać się, czy rzeczywiście żeglarstwo „to jest to”. W okresie wakacyjnym Koledzy, dla których żeglarstwo stanie się nową pasją, będą mogli kontynuować edukację żeglarską na jednym z 9 dwutygodniowych stacjonarnych obozów żeglarskich w Wilkasach. W finale, po zdaniu egzaminu praktycznego, uzyskają patenty żeglarza jachtowego, uprawniające do prowadzenia wszystkich jednostek żaglowych po wodach wewnętrznych. Stopień żeglarza jachtowego jednocześnie otwiera drogę do pozostałych stopni żeglarskich - morskich. Umożliwia także zdobycie zawodu instruktora żeglarstwa, który daje szansę spędzenia ciekawych wakacji na żaglach.

Bliższe informacje:

tel. (42) 631 33 85 lub kstanczy@p.lodz.pl

Z żeglarskim pozdrowieniem

■ Krzysztof Stańczyk

Bal Sportowca

Na XXXVI Balu Sportowca, który odbył się w dniu 23 stycznia 2010 r., podsumowano wyniki sportowe XXVI edycji Akademickich Mistrzostw Polski w 2009 r. Część oficjalna, ogłoszenie wyników na najlepszego studenta – sportowca i trenera roku odbyła się w sali widowiskowej Politechniki Łódzkiej. W krótkim wystąpieniu prorektor ds. studenckich dr hab. inż. Wojciech Wolf, prof. nadzw. podkreślił sportowe sukcesy w ostatnim roku, a prezes KU AZS PŁ Przemysław Jagielski podsumował osiągnięcia naszego klubu. Kilku jego członków wyróżniono. Srebrne odznaki AZS z rąk wiceprezesa ZG AZS dr. Lecha Leszczyńskiego otrzymali: Karolina Szarwark, Adam Kszczot, Agata Przybysz i Justyna Krygier.

Pamiątkowe statuetki za wieloletnie reprezentowanie AZS PŁ otrzymali piłkarze nożni: Robert Janeczek, Paweł Plichta, Jakub Masiuk, Dawid Niedzielski, Paweł Ocetek, Piotr Gawlik, Wojciech Sender i Grzegorz Królewski. Wręczyli je kierownik SWFiS mgr Marek Stępniewski oraz trener sekcji mgr Sławomir Ścieszko.

Specjalne podziękowania dla osób wspierających codzienną działalność Klubu Uczelnianego AZS PŁ zostały złożone na ręce prorektora ds. studenckich prof. Wojciecha Wolfa, prorektora ds. rozwoju uczelni i współpracy z gospodarką prof. Piotra Szczepaniaka, prodziekana ds. studenckich Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności – dr. inż. Stanisława Brzezińskiego, dyrektor Osiedla Akademickiego mgr Janiny Mrozowskiej, kierownika SWFiS – mgr Marka Stępniewskiego oraz dla Firmy Plannja, którą reprezentował Ray Kovatchev.

Najlepsi sportowcy i trener

Zgodnie z tradycją przedstawiono dziesiątkę najlepszych studentów – sportowców oraz trenera roku. Został nim mgr Paweł Wójcik – trener drużyny koszykarek, która zdobyła 4. miejsce na Akademickich Mistrzostwach Europy.

Wśród wyróżnionych znaleźli się:

- Sylwester Bednarek (Wydział Organizacji i Zarządzania) – brązowy medalista Mistrzostw Świata w skoku wzwyż,
- Adam Kszczot (Wydział Organizacji i Zarządzania) – młodzieżowy Mistrz Europy na 800 m,

- Ewa Ścieszko (Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności) – brązowa medalistka Uniwersjady na 50 m stylem klasycznym w pływaniu,
- Michał Paradowski (Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej) – młodzieżowy mistrz Polski w judo w wadze 81kg,
- Marta Błaszczuk (Wydział Organizacji i Zarządzania) – koszykarka,
- Agata Przybysz (Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności) – koszykarka,
- Justyna Solarek (Wydział Biotechnologii i Nauk o Żywności) – koszykarka,
- Agnieszka Szablewska (Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej) – lekkoatletyka, trzykrotna złota medalistka Akademickich Mistrzostw Polski,
- Olga Chojnacka (Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej), Martyna Rabenda (Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska) – złote medalistki Akademickich Mistrzostw Polski w piłce plażowej,
- Damian Cielaban (Wydział Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów) – trójbój siłowy, rekordzista Polski w martwym ciągu.

Pamiątkowe statuetki oraz nagrody dla wyróżnionych ufundowali: Rektor, SWFiS oraz Dziekani wydziałów. Specjalne nagrody dla „10” sportowców, które wręczył Pan Ray Kovatchev przygotował sponsor AZS firma Plannja.

W części artystycznej wystąpił student Wydziału Mechanicznego Artur Kozuń, który wraz z partnerką wykonał tańce towarzyskie w standardzie i w stylu latynoamerykańskim. Swoje umiejętności taneczne zaprezentowała też Milena Bartoszevska ze szkoły baletowej w Łodzi.

Ten wieczór był ostatnim momentem zapomnienia i beztroskiej zabawy przed rozpoczynającą się sesją. Wszyscy wykorzystali go bawiąc się do białego rana przy muzyce serwowanej przez DJa. Goście mogli także spróbować przysmaków z wiejskiego stołu.

■ Gabriel Kabza

Życie Uczelni – Biuletyn Informacyjny Politechniki Łódzkiej.

Wydawca: Politechnika Łódzka, ISSN 1425-4344, Nr 111 (1/2010) – marzec.

Adres redakcji: 90-924 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 6/8 pok. 5, tel. 42 631 20 09, e-mail: ewa.chojnacka@p.lodz.pl

Redaktor dr Ewa Chojnacka, współpraca dr Hanna Morawska.

Numer zamknięto 1 marca 2010 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania zmian, skracania i adiustacji tekstów.

Projekt okładki redakcja ŻU, Rafał Szrajber, zdjęcia na okładce Jacek Szabela.

Łamanie i druk: EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek, sp.j., 87-800 Włocławek, ul. Brzeska 4, tel. 54 232 37 23, e-mail: sekretariat@expol.home.pl



W wirtualnym świecie... Spacer po kampusie PŁ

<http://earth.google.com/intl/pl>

